

**odno
WA**

**odNO
WA**

od **blokuj**

Redakcja zbioru [MARLENA HAPPACH](#)

Opracowanie graficzne [WOJCIECH TYLBOR - KUBRAKIEWICZ](#)

Tłumaczenia na angielski [IZA SEROKA](#), [MAGDALENA WRZESIEN](#)

Organizatorzy



Projekt współfinansuje



MIASTO
STOŁECZNE
WARSZAWA



FUNDACJA
BATOREGO

Współpraca



odblokuj REWITALIZACJA PODWÓREK PRAWOBRZEŻNEJ WARSZAWY 2011

SPIS TREŚCI

6	KONTEKST
7	Wstęp MARLENA HAPPACH
9	Architektura jako aktywizm MONIKA KOMOROWSKA
16	ZWIASTUN
18	4 Projekt Równa 21 MARLENA I MAREK HAPPACH
23	Współpraca z mieszkańcami na Równej MARLENA HAPPACH
26	Komentarz TOMEK SZCZEPAŃSKI
28	Mural WOJCIECH TYLBOR-KUBRAKIEWICZ
30	PROCES
31	Założenia projektu odNOWA MARLENA HAPPACH
35	Uwarunkowania planistyczne MAGDA WRZESIEŃ
39	Zieleń na podwórkach ALEKSANDRA WIKTORKO
43	Współpraca z dziećmi TOMEK SZCZEPAŃSKI
48	Wywiady z mieszkańcami podwórka przy ul. Środkowej TOMEK ZDROJEWSKI
52	Wywiady z mieszkańcami podwórka przy ul. Stalowej TOMEK ZDROJEWSKI

54	Wywiady z mieszkańcami podwórka przy ul. Naczelnikowskiej TOMEK ZDROJEWSKI
58	Warsztaty architektoniczne odNOWA. Mały powrót do ludzi i miejsc MAGDA WRZESIEŃ
62	Koncepcja przekształceń podwórka przy Stalowej 27 ROSS LANGDON
65	Komentarz MICHAELA COOKE
66	Koncepcja przekształceń podwórka przy Środkowej 12 EMILE REVIER
70	5 Koncepcja przekształceń podwórka przy Naczelnikowskiej 50 HAN DIJK
74	Identyfikacja wizualna projektu PAWEŁ KŁUDKIEWICZ
76	REALIZACJA
77	Żółta Linia MARLENA HAPPACH
79	Rezultaty współpracy z mieszkańcami TOMEK SZCZEPAŃSKI
83	Realizacja projektów czyli taktyka małych kroków MARLENA I MAREK HAPPACH

88 **BIO**



MARLENA HAPPACH

WSTĘP

7 ■ Coraz częściej tęsknimy za przyjazną przestrzenią sąsiedzką. Szukamy miejsc, które uwzględniają nasze potrzeby bez względu na wiek, gdzie możemy poczuć się jak u siebie. Przedstawiony projekt opiera się na założeniu, że procesy społeczne nierozłącznie związane są z przestrzenią życia mieszkańców a architektura i design mają moc katalizowania pozytywnych zmian. Zadaniem współczesnego projektanta nie kończy się na wykreśleniu projektu zza biurka. Trudnym, lecz efektywnym wyzwaniem jest włączanie odbiorców do procesu projektowania. Kwestia ta jest szczególnie istotna w przypadku działań w tkance zdegradowanej przestrzennie i społecznie. Kluczem do zmian jest tu aktywizacja mieszkańców do konstruktywnego działania i brania odpowiedzialności za jakość otaczającej nas przestrzeni.

■ Poniższa publikacja przedstawia doświadczenia z trzech projektów prowadzonych przez Stowarzyszenie Odblokuj w 2010 i 2011r. Każdy z nich postrzegać można jako niewielki projekt o lokalnej skali i tak też na początku naszych działań myśleliśmy o kolejnych podwórkach: na Pradze Północ, Targówku, Muranowie. W trakcie pracy jednak zdaliśmy sobie sprawę, że wszystkie te realizacje łączy ten sam sposób myślenia. Postrzegając poszczególne działania jako część większej całości i podkreślając istnienie wspólnego mianownika, nadajemy naszej pracy nowy wymiar. Nawet najdrobniejsze interwencje, jako elementy systemu działań nie tracąc lokalnej skali, zyskują charakter ogólnomiejski.

■ Nasze działania rozpoczęliśmy na początku 2010r. od niewielkiego projektu przekształceń podwórka na rogu ul. Równej i Szwedzkiej. Praca nad projektem, mimo mikroskopijnych rozmiarów podwórka, dobiega końca dopiero teraz. Chociaż nie ustrzegliśmy się błędów, zdobyte doświadczenie wykorzystaliśmy pracując nad koncepcją przekształceń kolejnych trzech podwórek – przy ul. Środkowej 12, Stalowej 27 na Pradze Północ oraz Naczelnikowskiej 50 na Targówku. Proces ten pod nazwą odNOWA udało nam się zrealizować dzięki wsparciu Fundacji im. Stefana Batorego w ramach programu Demokracja w działaniu. Projekt odNOWA współfinansuje także Miasto Stołeczne Warszawa. Efektem projektu odNOWA są opracowane społeczne koncepcje rewitalizacji trzech podwórek, z pominięciem samej ich realizacji. Zarówno nad projektem na Równej jak i nad projektem odNOWA pracowaliśmy we współpracy z Grupą Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga-Północ.

■ Kontynuacją odNOWY jest finansowany przez Miasto Stołeczne Warszawa projekt ŻÓŁTA LINIA, w ramach którego planujemy realizację cyklu artystycznych interwencji przestrzennych, w tym trzech na podstawie koncepcji opracowanych w ramach odNOWY. Elementem ŻÓŁTEJ LINII jest także wystawa, w ramach której pokazać chcemy nie tylko nasze projekty, ale przede wszystkim te działania z Europy i z Polski, które udowodniły, że dizajn katalizować może projekty społeczne, projektanci zaś we współpracy z mieszkańcami mogą przyczynić się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

PREFACE

■ More and more we are longing for a friendly neighborhood space. We are looking for places that respect our needs regardless of age, places at which we can feel like home. The present project is based on the assumption that social processes are connected with inhabitant's living space and that architecture or design have a power of catalyzing some positive changes. Modern designer's task doesn't end with creating project at a desk in the office. A very effective but difficult task is of turning customers into the design process. This issue is especially important where the actions are carrying on spatially and socially degraded social tissue. The key to change is make the residents more active and make them build a constructive action and inspire in them a sense of responsibility for the quality of the surrounding space.

■ This publication presents the effects of three projects carried out by the "Odblokuj" Association in 2010 and 2011. Each of them can be seen as a small project on a local scale: at the beginning we were thinking this way about the next backyards - in the North Praga, Targówek, Murańów. However, during operation, we realized that all these realizations are connected by the same way of thinking. Seeing all these activities as part of a larger integrity and emphasizing the existence of a common denominator of our work we give a new dimension to our work. Even the smallest interventions as elements of the action gains city-wide character without losing local-scale.

■ Our experience has begun in early 2010 – we made a small project which consists of transformation of a backyard at the corner of Równa and Szwedzka Street. The work on the project, despite the microscopical size of the yard, only now is coming to an end.

■ Although we didn't avoid errors, we used the experience while working on the concept of transformation of the next three yards: Środkowa 12, Stalowa 27 Street on North Praga and Naczelnikowska 50 on Targówek. We were able to accomplish this process called ReNEWAL, with the support of Stefan Batory Foundation in the framework of the Democracy in Action Program. ReNEWAL project is also funded by Capital City of Warsaw. The result of the project ReNEWAL is developed social concepts of revitalization of three yards - but the scope of the project does not include their practical realisation. Both the Równa Street project and the project ReNEWAL are realized in partnership with the Group of Pedagogy and Social Animation on North Praga.

■ The continuation of the ReNEWAL project is funded by the Capital City of Warsaw "Yellow Line" project in which we plan to realize the cycle of artistic spatial interventions - including three conceptions based on the ReNEWAL concept. The part of "Yellow Line" is also an exhibition at which we want to show not only our projects but most of all these activities in Europe and Polish, which demonstrate that the design can catalyze social projects and that designers in cooperation with the residents can contribute to the development of civil society.

MONIKA KOMOROWSKA

ARCHITEKTURA JAKO RAKTYWIZM

9 W ostatnich latach obserwujemy poszerzanie granic architektury. W jej zakres coraz częściej wchodzi interdiscyplinarne działania z pola komunikacji i sztuki w przestrzeni publicznej. Architektoniczne myślenie opiera się dziś bardziej o różne scenariusze niż o sztywne założenia planistyczne, przyjmujące tylko jeden możliwy kierunek rozwoju. Nowe strategie to także nowy model działania architekta – nie jako eksperta planującego zza biurka nowy lepszy świat, a otwartego na komunikację z mieszkańcami aktywistę, który swoją profesjonalną wiedzę wykorzystuje do odpowiedzi na realne problemy, które identyfikuje wspólnie z użytkownikami. Bardzo ważnym elementem alternatywnego myślenia o architekturze jako o narzędziu poprawiającym jakość życia w mieście i katalizującym zwiększenie kapitału społecznego mieszkańców jest przyjęcie tezy, że architektura może mieć charakter interwencyjny i tymczasowy. Takie rozumienie projektowania pozwala także na sprawdzanie różnych potencjalnych scenariuszy rozwoju, refleksji jak najlepiej wykorzystać daną przestrzeń, bilansując interesy różnych grup użytkowników. Kryzys ekonomiczny połączony z kryzysem myślenia planistycznego ostatnich lat sprawił, że rośnie zainteresowanie alternatywnymi sposobami praktykowania architektury, których zaletą jest m.in. aktywizowanie mieszkańców przy zaangażowaniu niewielkich środków. Strategie projektowania bottom-up mają jednak długą tradycję sięgającą lat 60 tych. Przyjrzyjmy się bliżej kilku europejskim przykładom z ostatnich lat, które inspirująco podziały na rzeczywistość polskich miast.

To nie działka?

EstoNoEsUnSolar – SARAGOSSA

■ W historycznym centrum Saragossy znaleźć można liczne niezagospodarowane działki. Projekt EstoNoEsUnSolar (którego nazwa w dosłownym tłumaczeniu oznacza „to nie jest działka miejska”) został stworzony w 2009 przez samorząd lokalny Saragossy pod przewodnictwem architektki Patrizii di Monte. Głównym celem działań była rewitalizacja pustych działek, przy założeniu, że oparte na wyobraźni niskobudżetowe interwencje, realizowane z zaangażowaniem organizacji społecznych i mieszkańców, mogą trwale odmienić miejski krajobraz. Elementem projektu było zatrudnienie 61 trwale bezrobotnych do oczyszczenia terenu działek oraz realizacja projektów architektów oraz współpracujących z nimi mieszkańców. Patrizia di Monte podkreśla, że projekt ten otworzył nowe pole do eksperymentów z funkcjonowaniem przestrzeni miasta, opartych o tymczasowe interwencje. Działania te zachęcają do nowego spojrzenia na puste miejsca w mieście - nie poprzez pryzmat porzucenia czy bezużyteczności, ale potencjału przestrzeni dla lokalnej społeczności.

■ W ramach projektu powstały miejskie ogrody, miejsca do gry w bule, place zabaw, miejskie skwery. Projekt realizowany w zabytkowej części Saragossy spotkał się z tak dużą przychylnością mieszkańców, że w 2010 roku został poszerzony o sąsiadujące dzielnice. Dokonane interwencje zyskały charakter integrujący obszary miasta o różnej tkance miejskiej i społecznej. Otwarcie nowych przestrzeni publicznych połącz-

zone było z pokazami filmów i innymi działaniami animacyjnymi ożywiającymi więzi sąsiedzkie. Recykling miejskich działek/„nie-działek” zamieniony został w przestrzeń publiczną.



Przekraczając granice architektury – projekty raumlabor Berlin

CANTIERE BARCA – TURYN

■ Berlińska pracownia raumlabor działająca od końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku działa pod hasłem: *No Trust No City - new aproach to urbanity* – *Bez zaufania nie ma miasta – nowe podejście do urbanistyki*. Ten sposób myślenia opiera się o współpracę z mieszkańcami, o strategię demokratyzujące i otwierające procedury planistyczne



oraz o działania wykorzystujące alternatywne podejścia. Raumlabor działa w różnej skali: od pojedynczych obiektów po strategię rozwoju i rewitalizacji dużych obszarów miejskich. Jednym z ostatnich projektów zrealizowanym przez kolektyw jest „Cantiere Barca” – (Warsztat Barca). Barca to jedno z przedmieść Turynu pozbawione atrakcyjnych elementów dla żyjących tam młodych ludzi. Zespół raumlabor zaproponował przestrzeń ekspresji, komunikacji, kreatywności i działania poprzez serię interwencji aktywizującą lokalną młodzież. Warto w tym przypadku docenić także estetykę recyklingu oraz niski koszt realizacji projektu.

Superławka na skrzyżowaniu dróg

CROSSING PATH SUPERBENCH – MEDIOLAN

■ Kolejny przykład realizacji raumlabor jest wynikiem wnikliwej obserwacji miasta. W centrum Mediolanu, tuż za Porta Garibaldi, znajduje się miejsce przypominające peryferie, nie-miejsce, przestrzeń tranzytowa. Przez lata jego użytkownicy wydeptali na znajdującym się tutaj trawniku sieć nieformalnych tras.



Istniejące zaplanowane przed laty trakty nie odpowiadały już realnym potrzebom użytkowników. Przechodnie przekształcili z upływem czasu zaprojektowany system w bardziej racjonalny, nieformalne ścieżki zdominowały zaś wytyczone uprzednio trasy. Ten oddolny

proces pracownia raumlabor uwydatniła dodatkowo poprzez ustawienie wzdłuż krawędzi ścieżek typowych mediolańskich ławek pomalowanych na niebiesko, co zinstytucjonalizowało owe nieformalne szlaki. Drobna w skali interwencja umożliwiła nowy sposób funkcjonowania tego miejsca, które dzięki tego rodzaju przekształceniom zyskało charakter przestrzeni publicznej.

Scenariusze dla wyludniających się miast

WHERE BUILDINGS FALL, LANDSCAPE DEVELOPS – 400 QM CLAIMS / DESSAU I ROSSLAU

■ Poszukiwaniu alternatywnych scenariuszy z pomocą architektury służą trudne sytuacje planistyczne. Przykładem być tu mogą liczne miasta wschodnich Niemiec określone mianem „kurczących się”. W Dessau i Roßlau w ramach projektu IBA 2010 pod hasłem *Less is future* realizowany jest zaplanowany na około 30 lat projekt pod hasłem *Kiedy znikają budynki, pojawia się krajobraz*.



■ Borykające się z problemem zmniejszającej się populacji miasto ima się alternatywnych scenariuszy rozwoju przyjaznych dla mieszkańców, którzy zdecydowali się tu pozostać. W miejscu wyburzonej zabudowy ma powstać przebiegający przez całe miasto zielony pas krajobrazowy. W przyszłości może on zostać otoczony niską zabudową, ale aktualnie pod hasłem „400 m2 Dessau” zachęca się mieszkańców do przejmowania leżących w jego obrębie działek, o powierzchni 20x20 metrów każda. Powstały tam już podwórka, ogrody i hodowle pszczół, którymi opiekują się mieszkańcy, stowarzyszenia oraz firmy. To pierwszy eksperymentalny etap długotrwałego procesu budowania krajobrazu. „Interwencje” te są oddalone od siebie, często znajdują się na dalekich przedmieściach, dlatego powiadomieniu mieszkańców o tym procesie służy instalacja *Red Thread*, ścieżka z punktami informującymi o powstającym krajobrazie.

Rewitalizacja - aktywizacja poprzez wspólne czytanie

LESEZEICHEN – SALBKE

■ We wschodnich wyludniających się regionach Niemiec częściej się wyburza i modernizuje stare aniżeli projektuje nowe obiekty. Powstające założenia mają często charakter eksperymentalny. Doskonałym przykładem takich działań jest projekt biblioteki Karo Architekten, zrealizowany w Salbke na przedmieściach Magdeburga.

■ Jeszcze kilkanaście lat temu tutejsza przestrzeń publiczna tętniła życiem. Kiedy do Salbke przyjechali architekci z Lipska, by pracować nad projektem rewitalizacyjnym, zastali już tylko opuszczone budynki, spaloną bibliotekę i mieszkańców zniechęconych złą kondycją okolicy. Hasłem i symbolem transformacji Salbke stała się książka. Projektanci rozpoczęli proces rewitalizacji od spotkań i warsztatów prowadzonych



z mieszkańcami, w trakcie których wyłonił się pomysł na budynek biblioteki pod nazwą 'Lesezeichen' (Zakładka). Następnie wspólnie zbudowano model w skali 1:1. Tymczasowy pawilon składał się z plastikowych skrzynek na butelki, a książki dostarczyli sami mieszkańcy. Istniał on zaledwie 2 dni i stał się sceną festiwalu książki. Pozwolił jednak przetestować ideę nieformalnej biblioteki, prowokując dyskusję na temat przyszłości miejsca.

W 2009 roku zakończono budowę 'Lesezeichen', obiektu będącego zarówno biblioteką, jak i centrum lokalnej aktywności. Architekci stworzyli tutaj unikalny zespół o symbolicznym dla mieszkańców znaczeniu, przeciwstawiający się procesowi podupadania sąsiedztwa. Białe moduły fasady pochodzą ze zburzonego w 2007 roku modernistycznego budynku magazynu. Tego rodzaju recykling był również pomysłem mieszkańców. Stefan Rettich, architekt z pracowni KARO podkreśla, że budynek realnie zaktywizował mieszkańców – szczególnie tych, którzy opowiadają się za nim i korzystają z tej przestrzeni, ale także tych, którzy go niszczą. Zwolennicy mają swoje forum, na którym się spotykają i gdzie starają się chronić budynek, o liczbie jego przeciwników świadczą zaś stale rosnąca liczba graffiti. 'Lesezeichen' to projekt wyjątkowy, który udało się zrealizować dzięki otwartości lokalnych władz, ale także niemieckiego Ministerstwa Budownictwa.

Pomiedzy kultura, sztuka i architektura

BELLEVUE DAS GELBE HAUS – LINZ



Pretekstem do działań aktywizujących mieszkańców z pomocą kulturą są coraz częściej duże projekty kulturalne w rodzaju „Europejskiej Stolicy Kultury”. Kiedy w 2009 roku tytuł ten otrzymało miasto Linz, powstał tam bardzo interesujący projekt stworzony przez zespół projektowy pod przewodnictwem architektów Petera Fattingera, Veroniki Orso oraz Michaela Rieper – kolektywu działającego od 2000 roku i przekraczającego granice pomiędzy architekturą, dizajnem i sztuką, a zainteresowanego interweniowaniem w przestrzeń publiczną zorientowanym na interakcję z widzami.

Bellevue to struktura wybudowana nad autostradą na obrzeżach miasta. Obiektem interwencji było jedno z największych miejsc transformacji infrastrukturalnych w mieście. Autostrada oddzielająca dwie dzielnice schowana została w tunelu, dzięki czemu mieszkańcy zyskali widok na idylliczny krajobraz i stąd nazwa tymczasowej instalacji Bellevue – Piękny widok. Z jednej strony rozciągał się widok na autostradę, na której panuje intensywny ruch samochodowy, a z drugiej na piękny park. Skalą interwencji odpowiadała otaczającym ją budynkom mieszkalnym pobliskich osiedli. Wewnątrz mieściła się rezydencja artystyczna, punkt informacyjny, kawiarnia z tarasem widokowym, wypożyczalnia rowerów, przestrzeń do pracy warsztatowej, przestrzeń wystawiennicza, mała mediateka oraz scena. Wielopoziomowa konstrukcja złożona z ram drewnianych obitych płytą wiórową pomalowaną na żółto zapewniła ponad 400 m² przestrzeni dla odwiedzających, których między czerwcem, a wrześniem 2009 roku było ponad 30 000. Zespół 'Fattinger, Orso, Rieper' działał nie tylko na polu projektowym, ale także jako zespół kuratorski współtworzący bogaty kalendarz wydarzeń i imprez kulturalnych odbywających się w Bellevue, wykraczając tym samym poza rolę tradycyjnie przypisaną architektom. Codzienne wydarzenia – m.in. warsztaty taneczne, wspólne gotowanie, uprawianie ogrodu, wystawy, projekty artystyczne – literackie, graficzne, teatralne, w których w centrum refleksji znalazły się podmiejskie blokowiska w otoczeniu natury, przyciągały okolicznych mieszkańców, przechodniów, odwiedzających, artystów oraz lokalnych aktywistów. Surrealistyczna żółta struktura, stała się tymczasową ikoną zmieniającą kontekst miejsca oraz dającą możliwość nowego spojrzenia na istniejące otoczenie. 'Bellevue' była przestrzenią wspólnego doświadczania kultury dnia codziennego oraz refleksji na drodze działań łączących różnych użytkowników miasta: młodzież, seniorów, dorosłych, artystów i animatorów.

Pawilon w parkowym blokowisku

PARKLIFE PROJECT / PETER FATTINGER – WIEDŃ



Peter Fattinger próbuje realizować ideę architektury bez podziału na „branże”. Fascynuje go proces projektowania od fazy koncepcyjnej do budowy, a on sam jest projektantem, deweloperem i konstruktorem. Kompleksowego podejścia do tworzenia uczy na Wydziale Architektury wiedeńskiego Uniwersytetu Technicznego, gdzie wspólnie ze studentami realizuje projekty od szkicu do budowy. Jednym z nich jest Parklife powstały w blokowisku z lat 70-tych na przedmieściach Wiednia. Parklife to pawilon służący dzieciom z okolicy, spędzającym w nim wolny czas pod okiem animatorów. Budynek ten zastąpić miał drewniany barak, w którym do tej pory prowadzono zajęcia. 24 studentów pod okiem Fattingera stworzyło obiekt znacznie odróżniający się od okolicznych żelbetonowych bloków. Czerwona bryła stała się znakiem rozpoznawczym centrum, miejscem pracy i zabawy, sceną i trybuną, obiektem pełnym uwielbianych przez dzieci zakamarków.

Kosmici aktywizujący Warszawę

UNEXPECTED FOUNTAIN OCCUPATION – WARSZAWA

Od kilku lat w Warszawie zaobserwować można działania inspirowane doświadczeniami europejskich architektów, czy wręcz realizowane przy ich współudziale. Zwiastunem takiego zapotrzebowania, który

sprokował wiele dyskusji wokół przestrzeni publicznej, prawa do korzystania z niej oraz zainspirował liczną grupę młodych architektów i aktywistów do kolejnych działań, był projekt the KNOT zrealizowany w 2010 roku przez kolektyw kuratorski Kuba Szreder, Markus Bader i Raluca Voinea.

W 2011 za sprawą zespołu autorskiego złożonego z Ewy Rudnickiej i kolektywu architektonicznego EXYZT pojawiła się w Śródmieściu Warszawy na Placu Na Rozdrożu instalacja UFO Unexpected Fountain Occupation (Nieoczekiwane Zajęcie Fontanny). Przypominająca statek kosmiczny konstrukcja mieściła hostel, kawiarnię/bar oraz basen z miejską plażą. Ogólnie dostępna instalacja stała się miejscem chętnie odwiedzanym przez sąsiadów i Warszawiaków, którzy spędzali tu wolny czas relaksując się, biorąc udział w dyskusjach o mieście, projektach artystycznych, wymieniając rzeczy na wyprzedazach garażowych czy bawiąc się na dansingach.

Projekt wzbudził mieszane emocje. Przeciwnicy podkreślali, że wybrane miejsce było żywe i bez UFO, a forma obiektu podzielała wykluczającą na osoby, które zazwyczaj korzystały z tego placu. Trzeba jednak podkreślić, że kontrowersje są wpisane w strategię działania architektów i kuratorów tego rodzaju interwencji. Faktem jest, że informacja o placu, urokliwym, ale bardzo zaniedbanym, dzięki UFO trafiła do mediów i stała się częścią coraz intensywniej toczącej się w naszym



mieście debaty o jakości przestrzeni publicznej i rozmaitych sposobach z niej korzystania. Tymczasowy charakter instalacji sprawia zaś, że jest jeszcze czas na uzyskanie wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie.

Stymulowanie namysłu nad miastem w specjalnej przestrzeni

RUMB – INSTALACJA MOBILNA

■ Początkiem wszelkich prób aktywizacji mieszkańców miasta na pewno jest stworzenie im szansy na spotkanie i podjęcie dyskusji. W naszych miastach często brakuje takiej przestrzeni. Próbą odpowiedzi na te potrzeby jest projekt Natalii Romik i Ewy Rudnickiej - RUMB napędzana entuzjazmem mobilna, wielofunkcyjna platforma miejska. Zgodnie z opisem autorskim: *RUMB to mobilna, łatwa w transporcie i użyciu, wielofunkcyjna platforma miejska. W nawigacji rumb jest miarą kątową, służącą*



do określania miejsc na widnokregu – to instrument publicznej kartografii, który pozwala badać społeczne możliwości odzyskiwania i wykorzystania miasta. RUMB jest rozkładany na planie róży wiatrów – nad jej ośmioma rogami rozwiera się kolorowy namiot, który tworzy tymczasowe schronienie dla grupy miejskich nomadów. Ten tabor przemieszcza się przez miasto niczym masa krytyczna, przewożony na tuzinie rowerów ciągnących przyczepki ze sprzętem niezbędnym do postawienia namiotu, zorganizowania spotkania, pikniku albo dyskusji. RUMB działa jak przenośne centrum aktywno-

ści miejskiej, instytucja kultury unplugged. Do jego rozłożenia potrzebna jest tylko siła ludzkich mięśni i entuzjazm uczestników. Aktualnie RUMB podróżuje po polskich miastach i jest udostępniany grupom aktywistów i mieszkańców.

Katalizowanie aktywności, a nie jej symulowanie

■ Czy architektura może pełnić jakąś rolę w tworzeniu miasta odpowiadającego na dynamicznie zmieniające się potrzeby mieszkańców? Na pewno tak, o ile w myśleniu o mieście kategoria jakości życia nie będzie podporządkowywana kategorii ładu przestrzennego, zaś repertuar narzędzi planistycznych poszerzy się o interdyscyplinarną współpracę, zaangażowanie społeczne, tzw. miękkie działania projektowe wraz ze scenariuszowym myśleniem o przyszłości miasta. Architektura ma szansę wówczas stać się katalizatorem budowania społeczeństwa obywatelskiego i atrakcyjnej przestrzeni miejskiej, stymulującej życie lokalnej społeczności. Ważne jednak, by tego typu działania nie były strategią zastępcza, symulowaniem aktywności, a nie właściwym działaniem.

14

ARCHITECTURE AS ACTIVISM

■ In recent years we've observed the phenomenon of expanding of architectural boundaries. More and more often it includes interdisciplinary activities drawn from the field of communication and art in public space. Architectural thinking is based more on different scripts than on a rigid planning assumptions which accept only one possible direction of development. New strategies encompass also the new model of the architect's action – working not as an expert who is planning a new better world at the desk, but as an activist who uses his professional knowledge to answer to the real problems identified together with the inhabitants. A very important part of alternative thinking about architecture as an instrument which improves the quality of life in the city and catalyzes the social capital increasing is the assumption that the architectural action can be of interventionist temporary kind. The interest in alternative ways of practicing architecture is growing. Bottom-up strategies for designing have a long tradition dating back to the 60's.

■ European inspiring project's examples from recent years: EstoNoEsUnSolar (Grávalos & Di Monte arquitectos, Saragossa), Cantiere Barca (Raumlabor-Berlin, Turyn), Superbench (Raumlabor-Berlin, Mediolan), Lesezeichen Salbke (KARO* architekten, Magdeburg), Bellevue. Das gelbe haus (FATTINGER ORSO ARCHITEKTUR, Linz), Unexpected Fountain Occupation (Ewa Rudnicka i EXYZT, Warszawa), RUMB (Natalia Romik i Ewa Rudnicka, Warszawa)

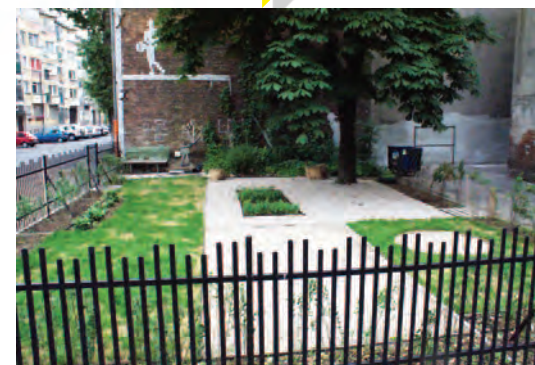
■ Can architecture play a role in building a city which responds to the dynamically changing needs of residents? Certainly yes, if thinking about city in quality of life categories will not be subordinated to the thinking of category of spatial order, and planning tools repertoire will expand of the interdisciplinary collaboration, public involvement and so on. Then the architecture will have a chance to become a catalyst of building of the civil society and attractive urban space.

15

ZWIASTUN



NASZE DZIAŁANIA W WARSZAWSKIEJ TKANCE ZAPOCZĄTKOWAŁ SKROMNY PROJEKT PODWÓRKA NA ROGU ULICY RÓWNEJ I SZWEDZKIEJ. DO UDZIAŁU W PROJEKCIE ZOSTALIŚMY ZAPROSZENI PRZEZ GRUPĘ PEDAGOGIKI I ANIMACJI SPOŁECZNEJ PRAGA-PÓŁNOC, ORGANIZACJI DZIAŁAJĄCEJ NA TYM TERENIE OD LAT 90-TYCH. STREETWORKERZY GPIAS-U REALIZUJĄ TU DŁUGOFALOWY PROGRAM POMOCY I WSPARCIA DLA ZANIEDBANYCH SPOŁECZNIE DZIECI ORAZ ICH RODZIN. PRACUJĄ BEZPOŚREDNIO W ŚRODOWISKU ŻYCIA DZIECI, UTRZYMUJĄC Z NIMI WIELOLETNIE RELACJE. W TRAKCIE TYCH DZIAŁAŃ NAWIĄZALI ONI KONTAKT Z MIESZKAŃCAMI KAMIENIC PRZY RÓWNEJ I SZWEDZKIEJ, WRAZ Z KTÓRYMI WPADLI NA POMYŚL REWITALIZACJI PODWÓRKA.



■ Our activities in the Warsaw tissue begun with a modest project of courtyard at the corner of Równa and Szwedzka Streets. We were invited to participation in this project by the North-Prague Group of Pedagogy and Social Animation - an organization which has been working in this area since the 90's. GPIAS's streetworkers realises at this place a long-term program of suport and assistance for socially disadvantaged children and their families. They work directly in children's environment and maintain a long-term relationship with them. During these activities they made contact with the Równa and Szwedzka tenement houses' inhabitants and invented with them the revitalization plan for the courtyard

MARLENA I MAREK HAPPA

PROJEKT RÓWNA 21

Podwórko Równa 21 położone jest w obrębie dzielnicy Nowa Praga (w granicach ulic Targowej – Ratuszowej – Szwedzkiej – Al. Solidarności). Dzielnica ta powstała w 1861 roku dzięki przedsiębiorczości Ksawerego Konopackiego. Obszar ten zachował wiele z klimatu przedwojennej Warszawy. Choć wiele domów sprawia przygnębiające wrażenie, zachowała się tutaj oryginalna tkanka historyczna. Niegdyś piękne i bogato dekorowane elewacje porażają stopniem swego zdewastowania. Domy, choć okaleczone i zapomniane, przetrwały, ale na 213 budynków jedynie 4 dysponują centralnym ogrzewaniem. W wielu z nich brakuje kanalizacji. Negatywny obraz otoczenia utrwala stereotyp szarej i niebezpiecznej dzielnicy.

■ O charakterze tego miejsca stanowi jednak nie tylko przestrzeń, ale przede wszystkim jej mieszkańcy. Często wspomina się o problemach

praskiej społeczności: bezrobociu, alkoholizmie, przestępczości nieletnich, bierności, zamykaniu się w kręgu własnej rodziny, trudno jednak nie zauważyć silnej lokalnej tożsamości mieszkańców tej dzielnicy. W przypadku tego obszaru nie sposób mówić o planowaniu zgodnym z duchem zrównoważonego rozwoju, jeśli zachodzące zmiany zniszczą dotychczasowe więzi lokalne, spowodują wyparcie mieszkańców, zniszczą rytm życia tej dzielnicy, rytuały i nawyki.

■ Z tego względu ważnym aspektem owego projektu było nawiązanie współpracy z samymi mieszkańcami. Od początkowego momentu powstawania tego projektu mieszkańcy angażowani byli w proces decyzyjny, uczestniczyli także przy jego realizacji, wykonując lżejsze prace (przede wszystkim ogrodnicze). Na mieszkańcach ciąży też odpowiedzialność za dalsze losy inwestycji: ich zadaniem jest zadbanie o stan podwórka, nawadnianie i pielęgnacja roślin, konserwacja i nadzór nad terenem, oczywiście przy wsparciu ZGN Praga-Północ. Rezultatem podjętych działań miała być zatem nie tylko aranżacja przestrzeni, ale także zaktywizowanie jej mieszkańców do konstruktywnego działania.

Stan wyjściowy

■ Objęty niniejszym projektem teren o powierzchni niepełna 280m² ograniczają ściany dwóch sąsiadujących kamienic (Równa 19 i Szwedzka 7) oraz dwie ulice – głośnie i ruchliwa Szwedzka oraz znacznie spokojniejsza Równa. Ten niezabudowany obszar, w przeciwieństwie do większości praskich podwórek, jest otwarty z dwóch boków, dostępny i doskonale widoczny. Po przeciwnej stronie ul. Równej, naprzeciwko projektowanego terenu, znajduje się kościół parafialny p.w. Matki Bożej z Lourdes. Pusta parcela obecnego podwórka pozostała po drewnianym przedwojennym budynku, którego zarys na bocznej ścianie sąsiedniego budynku przy Równej widoczny jest do dzisiaj.

■ Najważniejszym elementem podwórka jest ok. 30-letni kasztanowiec. Drzewo ocienia większość powierzchni, co znakomicie sprawdza się w czasie upalnych dni, ale utrudniało jednocześnie wprowadzenie niskiej zieleni. Korzenie drzewa wystają ponad poziom podłoża tworząc nierówną powierzchnię. Teren podzielony był na 3 części: dwa ogrodzone siatką trójkątne pola oraz asfaltową nawierzchnię w bezpośrednim sąsiedztwie kamienicy Szwedzka 7.

■ Na ścianie budynku przy Równej 19 oraz na przylegającym pasie ziemi w 2007 roku ułożone zostały mozaiki. Akcja przeprowadzona została przez Grupę Pedagogiki i Animacji Społecznej (GPAS) przy współudziale okolicznych dzieci i młodzieży. Kompozycja składa się z postaci na ścianie, wypełnionego mozaiką pola o pow. ok. 6m², ławki (w kiepskim stanie technicznym) i „piaskownicy” (otwór o wym. 1x1x1m, przestłonięty dyktą, służący za schowek na zabawki). Mozaika jest przedmiotem dumy mieszkańców obu kamienic. Wspólne jej komponowanie stanowiło pierwszy etap współpracy mieszkańców z animatorami społecznymi.

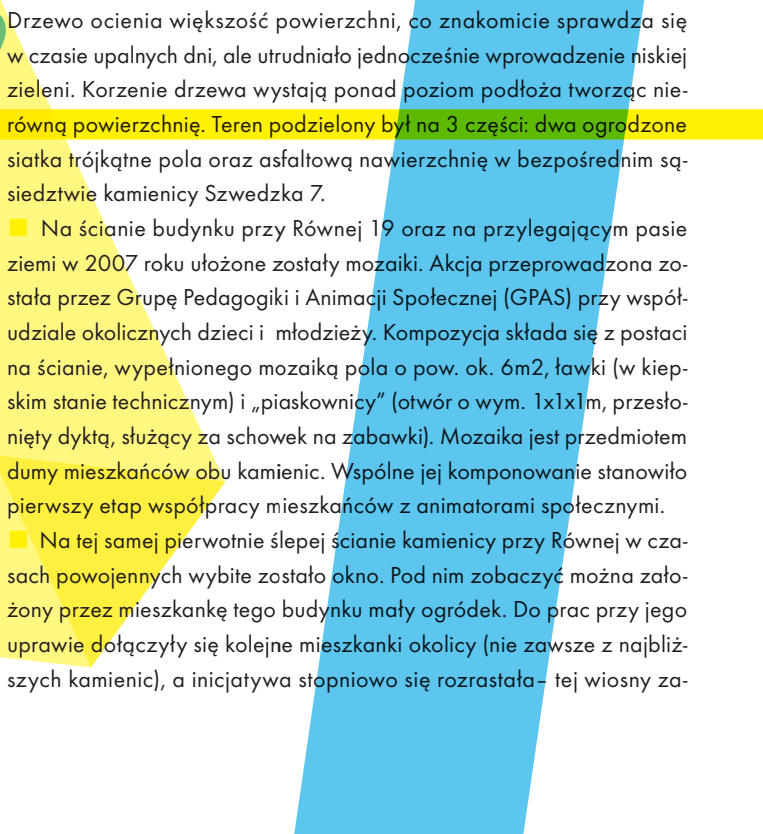
■ Na tej samej pierwotnie ślepej ścianie kamienicy przy Równej w czasach powojennych wybite zostało okno. Pod nim zobaczyć można założony przez mieszkankę tego budynku mały ogródek. Do prac przy jego uprawie dołączyły się kolejne mieszkanki okolicy (nie zawsze z najbliższych kamienic), a inicjatywa stopniowo się rozrastała – tej wiosny za-



18



19





sadzono także 7 sadzonek drzew w dalszej części podwórka. Niestety dobór gatunków (m.in. orzechów – o wysokości do 30m) oraz sposób ich rozmieszczenia okazały się dość niefortunne dla tak niewielkiej powierzchni, uniemożliwiając w pełni funkcjonalne zagospodarowanie miejsca.

■ Asfalt w przylegającej do kamienicy Szwedzka 7 części okazał się całkowicie zniszczony. Jej urządzenie stanowił jedynie

zardzewiały i nieużywany zupełnie przez mieszkańców trzepak oraz niczym nieosłonięty śmietnik (kontener na kółkach). Teren był zaśmiecony zarówno przez odpadki organiczne jak i sterty gruzu. Jedyńą ozdobę stanowiło parę opon zamienionych w donice z kwiatami.

Koncepcja

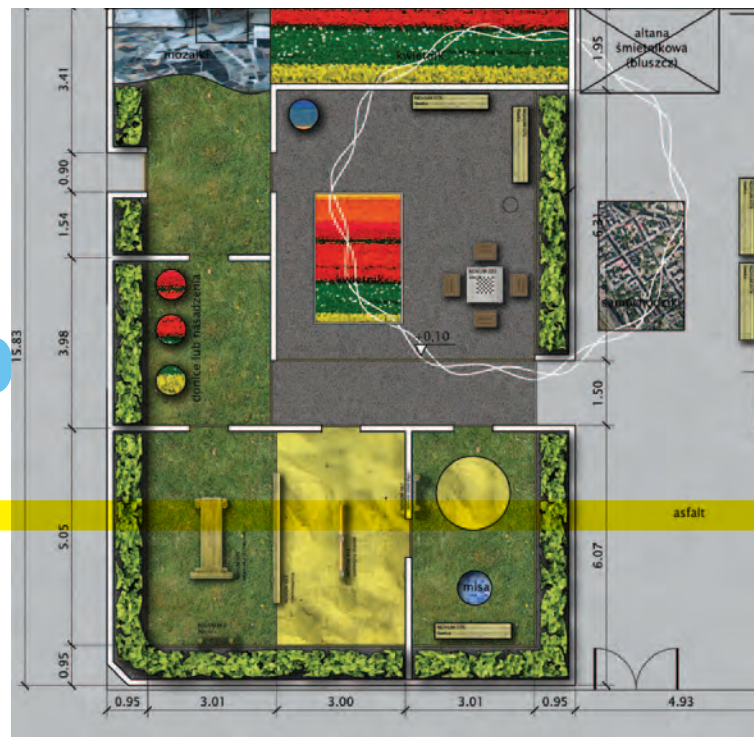
■ Kształt podwórka wyznaczył nieistniejący już przedwojenny drewniany dom, którego zarys widoczny jest wciąż na ścianie sąsiadującej kamienicy. Ten szczególny ślad z przeszłości stał się motywem przewodnim całego projektu. Podział funkcjonalny wraz z rysunkiem posadzki proponowanego skweru nawiązując formą do nieistniejącej kamienicy. Poszczególne elementy projektu tj. kompozycja zieleni, przestrzeń do zabawy, miejsca do siedzenia, wpisane zostały w pola odpowiadające pokojom symbolicznego mieszkania. W ten sposób oddzielono część dla dzieci od spokojniejszej enklawy dla osób starszych.

■ Kształt projektowanego skweru podkreśla aranżacja bocznej ściany kamienicy przy Równej, na której namalowano przekrój nieistniejącego budynku - z pozostawieniem wszystkich elementów stanowiących o historii tego miejsca (wybitych okien, mozaiki i dwóch gołębników). Mural jako element wertykalny projektu w szczególnie sposób wyróżnia ten teren i stanowi rodzaj zaproszenia skierowanego do potencjalnych użytkowników. Prosty, acz wyraźny rysunek białych linii i zarys postaci – „mieszkańców” budynku - jest znakiem rozpoznawczym tego miejsca.

■ Na podstawie rozmów z mieszkańcami oraz przeprowadzonych obserwacji ustalony został sposób zagospodarowania przestrzeni podwórka, które według wyobrażeń przyszłych użytkowników łączyć ma funkcję zielonego skweru, i miejsca do siedzenia i niewielkiego placu zabaw. Niestety w ujęciu przepisów budowlanych na tak niewielkiej działce nie

ma możliwości urządzenia publicznego placu zabaw. Sytuację komplikuje fakt, że mimo braku jakichkolwiek atrakcji, dzieci obecne są na tym terenie stale. W najbliższej okolicy dominuje podobna w charakterze tkanka, więc nie ma możliwości realizacji założenia placów zabaw. Najbliższy obiekt tego rodzaju wymaga przejścia przez ruchliwe ulice.

■ W tej sytuacji zdecydowaliśmy się stworzyć przestrzeń o dominującym zielonym charakterze, o takiej wszakże formie, która nie będąc formalnie placem zabaw pozwoli dzieciom na chwilę kreatywnej rozrywki.



■ W przeprowadzonych z nimi wywiadach mieszkańcy wyrazili również potrzebę:

- wygradzenia terenu podwórka (co miaoby zapobiegać wykorzystaniu tej przestrzeni jako publicznej toalety);
- zachowania mozaiki oraz napisów na ceglanej ścianie stanowiących dla wielu z nich wspomnienie z przeszłości;
- wprowadzenia większej ilości ławek;

- ozdobienia ślepej ściany kamienicy przy Równej;
- zachowania świeżych nasadzeń.

■ W efekcie powstał projekt uwzględniający wyrażone przez mieszkańców potrzeby, a jednocześnie tworzący wyrazistą i kompleksową kompozycję w formie nawiązującej do historii tego miejsca. W proponowanym układzie wyróżniliśmy następujące pomieszczenia:

- STREFĘ WEJŚCIOWĄ – od ul. Równej, obejmującą zachowane mozaiki i ławkę, porośniętą trawą i wzmocnioną na linii przejścia kratą stalową;
- POKÓJ DZIENNY z dywanem z kwiatów, ławkami i stołem - w tym pomieszczeniu znajdzie się rosnące na działce drzewo, poziom podwyższony jest o 15 cm w celu wyrównania nawierzchni i przykrycia korzeni kasztanowca;
- KORYTARZ – z nawierzchnią żwirową i zielenią w donicach;
- POKÓJ DZIECIENNY z nawierzchnią częściowo trawiastą, a częściowo pisakową, z tablicą do rysowania, teatrzykiem/sklepikiem w postaci dyktowej ścianki z wyciętym otworem, drążkami do przewrotów oraz - wymiennie – siedziskami na sprężynach lub ławeczką do ćwiczeń i równoważnią;
- ŁAZIENKĘ z małym oczkiem wodnym (betonową misą o średnicy 1m i maksymalnej głębokości 10cm, napełnianej wodą z węża).

■ W przypadku pozostałej części podwórka w bezpośrednim sąsiedztwie kamienicy przy Szwedzkiej planujemy następujące czynności: oczyszczenie z gruzu, usunięcie trzepaka, wymianę nawierzchni, obudowanie kontenera na śmieci pergolą, instalację poziomej ścieżki do wspinaczki, montaż ławki przy wejściu, wykonanie pola z matą z nadrukiem zdjęcia lotniczego najbliższej okolicy w skali pozwalającej na zabawę samochodzikami.

■ Przygotowany projekt uwzględniać musiał bardzo ograniczone środki uzyskane od prywatnych sponsorów. Na etapie realizacji wsparcie obiecały władze dzielnicy, oferując zorganizowanie ekipy i części materiałów do wykonania nawierzchni. Pozostałe prace wykonywane będą przy wsparciu mieszkańców oraz wolontariuszy.

■ Dobrane elementy wyposażenia (elementy małej architektury) są od-

porne na warunki atmosferyczne i powinny znieść typowe akty wandalizmu, choć założeniem projektu jest także uruchomienie mechanizmów społecznej kontroli wśród samych użytkowników.

Roślinność w obszarze projektu wymaga uporządkowania. Dotychczasowe nasadzenia zostaną częściowo zachowane i uzupełnione o nowe gatunki, a częściowo przeniesione w nowe miejsca. Zaproponowane gatunki dostosowane są do warunków miejskich i nie wymagają dużych nakładów na dalsze utrzymanie.

■ Ostateczna i domknięta wersja niniejszego projektu nigdy właściwie nie powstała. Stale wprowadzaliśmy w nim zmiany, dostosowując koncepcję do zdobywanych stopniowo środków i uzyskiwanych możliwości realizacyjnych. Prezentowany projekt jest efektem zaangażowania wielu osób: pedagogów, streetworkerów, urzędników i wreszcie projektantów. Pragnęliśmy, by prócz realizowania życzeń mieszkańców nawiązać do miejsca, jego historii i charakteru. Chcieliśmy wypuklić to, co na Pradze już istnieje: silne więzi lokalne, zasadnicza funkcja rodziny i sąsiedztwa, nadając im zarazem nowe sensy.

21 RÓWNA 21 PROJECT

■ The courtyard at Równa 21 Street is located within the New Prague District (within the limits of streets: Targowa - Ratuszowa - Szwedzka - Aleja Solidarności). This area has retained much of the climate of pre-war Warsaw, although many homes still makes a depressing effect. Once beautiful and richly decorated facades are now very devastated.

■ The nature of the district is determined not only by its space but also by its inhabitants. There are many social problems in the Prague community such as high rate of unemployment, alcoholism, juvenile delinquency and social passivity, but the important part is also played by the strong local identity of the district residents'.

■ For this reason an important aspect of the project was cooperation of designers with the inhabitants. The project was initiated by the street-workers operating in the district.

■ The result of the action should be not only a space rearrangement, but also capacity building of the population for constructive action.

The output state

■ The area which is covered by a the project has surface less than 280 m2 and is limited by the walls of two adjacent buildings (Równa 19 and Szwedzka 7) and by two street: by loud and busy Szwedzka Street and a much quieter Równa Street.

Concept

■ The shape of the yard was already appointed by a non-existent pre-war wooden house whose outline is still visible on the wall of an adjacent building. This particular trace of the past became the theme of the entire project. Functional separation and drawing floor of the proposed form of the square refer to a nonexistent house. The individual elements of the project: the composition of the grass, space for play, seating arrangements were included in the boxes corresponding to symbolic home's rooms.

■ The mural - a vertical component of the project – is a distinguishing element of this area and constitutes a kind of invitation for potential users. Simple but clear white line drawing the outline form of „inhabitants” of the building is the hallmark of this place.

■ The result is a design that includes some needs expressed by the residents and at the same time creates a distinct and complex composition in the form which refers to the place's history. In the proposed system we identified the following areas:

- INPUT ZONE - from the Równa Street.,it's grassy place contains pre-served mosaics and bench;
- LIVING ROOM with a carpet of flowers, benches and a table - in this room will be a tree growing now on the plot;
- CORRIDOR - with gravelly surface and greenery in pots;
- CHILDREN'S ROOM with grassy and sandy surface, with a board for drawing, theater /little shop in the form of dictated wall with a cut hole, rods for gymnastic excercises and - alternatively - seats on springs or bench for exercises;
- BATHROOM with a small pond.

■ The final version of the project has never been actually realized. All the time we were introducing changes trying to adjust the concept to the acquired resources and capabilities. The presented project is the result of many people's involvement - teachers, street workers, officials and finally designers. Apart from realisation of the residents wishes we wanted also to refer to the place, to it's history and character. We wanted to highlight something which already exist in the Prague district: strong local ties, an important function of the family and neighborhood relations at the same time giving them a new meaning.

22

MARLENA HAPPACH

WSPÓŁPRACA Z MIESZKAŃCAMI NA RÓWNEJ

Projekt podwórka przy ul. Równej, wzorem projektów w programie odNOWA, realizowaliśmy we współpracy z Grupą Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga-Północ. To dzięki zaufaniu, jakie przez lata pracy na ulicy zdobyli pedagodzy GPiAS-u, udało nam się szybko nawiązać współpracę z tamtejszymi mieszkańcami. Trzeba tu podkreślić, że pracę ułatwiły nam także działania z 2007r., w wyniku których na podwórku powstały mozaiki.



■ Pierwsze informacje na temat społeczności podwórka, jej specyfiki i oczekiwań, udało nam się uzyskać od Natalii Szczepańskiej, która przygotowywała na ten temat pracę licencjacką i zainicjowała działania na podwórku. Na tej podstawie przygotowaliśmy koncepcję weryfikowaną następnie w bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami. Pierwszą część konsultacji zorganizowaliśmy w formie warsztatu, w trakcie którego przygotowaną wcześniej makietę ustawiliśmy na stole bezpośrednio w miejscu projektu proponując mieszkańcom przedstawienie własnej wizji wymarzonego podwórka.

23



■ W spotkaniu uczestniczyło ok. 20 osób. Połowę zebranych stanowiły dzieci i młodzież. Wycinając, rysując i opowiadając rozmaite historie uczestnicy przedstawili nam swoje propozycje.

■ Wiele informacji pokrywało się ze wskazówkami uzyskanymi przez animatorów w cyklu wywiadów, pojawił się jednak również cały szereg nowych spostrzeżeń i pomysłów, niekoniecznie łatwych do pogodzenia. Za szczególnie istotne dla projektu uznaliśmy następujące uwagi:

- na negatywny obraz podwórka wpływa przede wszystkim widok śmietnika, konieczne zatem jest wygrodzenie kontenera i ograniczenie jego widoku przez pnącza lub bluszcze;
- wśród obecnych użytkowników jest znaczna liczba dzieci, zazwyczaj w wieku powyżej 5 lat, przede wszystkim chłopców – przewidziane w projekcie atrakcje dotyczyły młodszej grupy wiekowej;
- dzieci spędzają na podwórku znaczną ilość czasu i potrzebują wolnej przestrzeni, stąd postulaty wprowadzenia raczej większego trawnika, niż dużych kwietników, po których nie wolno chodzić;
- dzieciom zależy szczególnie na tych elementach, które służą aktywności fizycznej, takich jak drążki, drabinki, równoważnie;
- kobiety w starszym wieku zainteresowane są uprawą własnego ogródka i należy zapewnić im taką możliwość;
- ogrodnicze ambicje starszego pokolenia stoją w opozycji do po-

trzeb swobodnego korzystania z przestrzeni oraz aktywności fizycznej dzieci; pogodzenie wymagań tych dwóch grup użytkowników stanowi zasadniczy problem projektu.

■ Biorąc pod uwagę powyższe informacje zmodyfikowaliśmy projekt proponując atrakcje dla osób starszych i ponownie przedstawiliśmy efekt mieszkańcom. Koncepty zaprezentowaliśmy nie tylko na rysunkach, ale także na makiecie. Po prezentacji odbyła się długa i gorąca dyskusja, w trakcie której na bieżąco korygowaliśmy elementy projektu, rejestrując kolejne zmiany na makiecie.

■ W rezultacie przeprowadzonych z mieszkańcami rozmów zdecydowaliśmy zmienić przebieg ogrodzenia, całkowicie zamykając podwórkę od ul. Szwedzkiej. Furtkę od ul. Równej umieściliśmy bliżej narożnika kamienicy. Pierwszą kondygnację proponowanego muru pozostawiamy prawie pustą, w taki sposób by nie przesłonić istniejących graffiti. Po dłuższym namyśle mieszkańcy zgodzili się na przeniesienie posadzonych przez siebie roślin w inne miejsca.

■ W wyniku negocjacji dzieci zgodziły się na zastąpienie wymarzonej



ścianki wspinaczkowej na całej ślepej ścianie kamienicy zorganizowaną wspinaczką do wysokości 1,5m, ale odbywającą się w ruchu poziomym. Udało się je również przekonać, że wykonanie w tym miejscu placu zabaw ze zjeżdżalnicami, wieżami i drabinkami z przyczyn technicznych jest niemożliwe.

■ Do spotkań z mieszkańcami doszło latem 2010r. Opracowany w ich wyniku projekt trafił następnie do odpowiednich urzędów,

w których na kilka kolejnych miesięcy niestety utknął. Niewielka w skali interwencja przez swoją nietypowość okazała bardzo trudna do zrealizowania. Po dostarczeniu kolejnych zgód i opinii możliwość działania uzyskaliśmy dopiero pod koniec roku, wskutek czego realizację musieliśmy przenieść na wiosnę 2011 r.

■ Większość prac udało się wykonać na przełomie marca i kwietnia. Finałnym elementem realizacji była akcja „Sadzonka”, do udziału w której zaprosiliśmy tamtejszych mieszkańców oraz sympatyków naszego projektu. Uzbrojeni w grabie i szpadle z niepokojem czekaliśmy na dzień weryfikacji naszych zamierzeń. Udział mieszkańców uważamy bowiem za kluczowy element tego projektu, a zachęcenie ich do działania było dla nas równie ważne, co sama jego realizacja.

■ Początkowo dość nieśmiało dołączali do nas kolejni mieszkańcy. Świetnie ułożyła się nasza współpraca z dziećmi (wzruszeni szukaliśmy miejsc dla znoszonych przez nie sadzonek – np. fasolki). W prace zaangażowało się także kilka pań, które wykonały kobierzec kwiatowy i większość ogrodowych grządek. Najtrudniejsza okazała się pomoc w cięższych pracach takich jak sadzenie żywopłotu. Ochotnicy szybko się męczyli i porzucali pracę w trakcie.

■ Akcja zakończyła się pełnym sukcesem, wspólnie udało nam się zagospodarować całą powierzchnię ogrodu. Po wprowadzeniu trawnika podwórkę zyskało nowy niezwykły charakter.

■ Wiele nauczyliśmy się dzięki współpracy z mieszkańcami, przekonując się, jak wielkiego zaangażowania oraz umiejętności interpersonalnych wymaga praca w kolektywie. Przekonaliśmy się również, że o sukcesie projektu przesądziła współpraca z lokalnymi działaczami, ich doświadczenie i zaangażowanie.



THE COOPERATION WITH THE INHABITANTS FROM RÓWNA STREET

■ The project of courtyard on Środkowa Street was realized in cooperation with the Pedagogy and Social Animation Group of North Prague.

■ Meetings with local residents took place in the summer of 2010. The project developed as a result of them was sent to the adequate offices, at which it unfortunately got stuck for a few months. A small scale intervention for the sake of its uniqueness proved to be very difficult to realize. Finally, we gained the possibility of action at the end of the year and we had to shift the realization to the spring of 2011.

■ Most of the work was done in March and April. The final part of realization was „Seedling” action, to which we invited local residents and supporters of our project. We think that participation of residents was of crucial importance and their mobilization played an essential part in its realization.

■ The best cooperation was with children who were very involved and helpful. A few ladies were also involved: they made the carpet of flowers and most of garden beds. The most difficult part was finding help for heavier works like planting a hedge. Volunteers were quickly tired of hard work and abandoned it during the task.

■ The action was very successful: together, we managed to develop the whole area of the garden. Thanks to the lawn the courtyard has gained a new unusual character.

■ During our collaboration with residents we've learned a lot. We have seen how much involvement and how many large interpersonal skills every collective work requires.

TOMEK SZCZEPAŃSKI

KOMENTARZ

■ Projekt rewitalizacji podwórka przy Równej nigdy by się nie odbył, gdyby nie zaangażowanie samych mieszkańców, którzy na widok praskich nastolatków układających kamienne mozaiki przy Równej 19, rzucili z praskim akcentem: *...zróbmy porządek z tym podwórkiem, zróbmy coś więcej.*

■ Pojawienie się społecznie zaangażowanych architektów – Marleny i Marka oraz firm – Procter and Gamble oraz Coca Cola Polska, uczyniło ten pomysł realnym i wykonalnym.

■ Podstawowym celem tego projektu było zaangażowanie mieszkańców do działań na rzecz zmiany swojego otoczenia – poprawy estetyki i wizerunku ich podwórka, ale także zależało nam bardzo na dążeniu do poprawy ich sytuacji społecznej, relacji sąsiedzkich. Dawanie mieszkańcom możliwości podejmowania decyzji zwiększyłoby u nich możliwość brania odpowiedzialności za swoje otoczenie, powierzone zadania. Zmiana otoczenia mogłaby i powinna wpłynąć na zmiany w ich mieszkaniach i rodzinach, w ich codziennym funkcjonowaniu.

■ Takim aktywizującym i angażującym odpowiedzialnie elementem były warsztaty, podczas których prascy uczestnicy mogli „zbudować” od nowa swoje otoczenie. Na etapie realizacji projektu okazało się jednak, że mieszkańcy nie chcą lub nie potrafią współpracować na rzecz własnych, wspólnych interesów. Pomimo stałej obecności w lokalnym środowisku pedagogów – streetworkerów i ciągłego zachęcania, zapraszania mieszkańców kamienic Równa i Szwedzka, niewielu zdecydowało się brać udział w kolejnych etapach odnawiania podwórka poczynawszy od akcji Sadzonka, przez mural i podział obowiązków wynikających z dbania o czystość i porządek a skończywszy na reprezentowaniu wspólnoty sąsiedzkiej w instytucjach takich jak Urząd Dzielnicy czy Zarząd Gospodarowania Nieruchomościami. Może zbyt optymistyczne było założenie o stworzeniu naturalnej wspólnoty sąsiedzkiej, która weźmie podwórko w swoje ręce. Przekonaliśmy się, że potrzeba tu lat pracy by zmienić świadomość tych osób i ich odbiór rzeczywistości, co wpłynęłoby dopiero na zmiany w sposobie ich funkcjonowania. Wciąż trzeba tłumaczyć mieszkańcom dlaczego nie powinni wyprowadzać tam swoich psów, że podwórko jest częścią wspólną i nie ma wydzielonych tam części prywatnych, żeby nie porzucali tam śmieci, żeby nie zamykali podwórka na dzień, by współpracowali z administracją, byli

dla siebie życzliwi, nie obrzucali się wulgarnymi epitetami, nie niszczyli sobie nawzajem zamków w furtkach... itp. Do dziś proces ten trwa i jest niezwykle burzliwy, bo zmusza wszystkich partnerów: zaangażowaną grupę 10 mieszkańców, pedagoga streetworkera i pracowników administracji do nieustannego spotykania się w celu podejmowania mediacji i negocjacji. Sukcesem jest oczywiście nowa jakość i wygląd podwórka stworzonego między innymi przez samych mieszkańców. Sukcesem było zaangażowanie się ZG Nu, który tuż obok zielonego podwórka wymienił nawierzchnię, udostępnił ujęcie wody do podlewania zieleni. Mamy poczucie iż proces ten musi trwać dalej, by praca jaka została wykonana do tej pory nie zmarnowała się a podwórko nie stało się kością niezgody i zarzewiem waśni sąsiedzkich.

COMMENTS

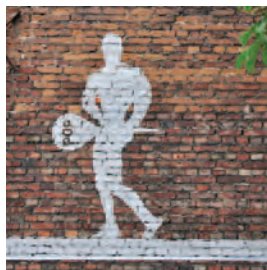
Project of revitalisation of yards would never have held without commitment of the inhabitants. The emergence of socially engaged architects - Marlena and Marek, and companies - Procter & Gamble and Coca-Cola Poland, has made this idea viable and feasible.

The primary objective of this project was to engage people to action to change their environment, but also very important for us was to improve their social, neighborly relations. Giving people opportunity to make decisions would increase the opportunity to take responsibility for their surroundings and entrusted the task. Changing the environment could and should influence the changes in their homes and families in their daily functioning.

Activating this feature responsibly and involving former workshop at which participants could build from scratch their surroundings. At the

stage of the realisation of project it became clear that people are unwilling or unable to cooperate for their common interests. Maybe it was too optimistic assumption about the creation of natural neighborhood community. We have seen that it takes years of work here to change the consciousness of these people and their perception of reality. We still have to explain why people should not bring their dogs to garden, that courtyard is common and there is not separate private parts for anyone. To date, this process continues and is very turbulent, because the forces of all the partners: a group of 10 people involved, streetworkers and administrative staff to continually meet in order to make mediation and negotiation. Success is of course a new quality and appearance of the yard created by the residents and involvement of local authorities who realised part of job on yard. We feel that this process must continue.





Richard Hamilton,
Co właściwie sprawia, że nasze mieszkania są tak odmienne, tak pociągające?; 1956; Papier, kolaż, 26x25 cm; Kunsthalle, Tübingen

WOJCIECH TYLBOR-KUBRAKIEWICZ MURAL

■ Podwórko przy ul. Równej 21 było niewielkim, zaniedbanym placem w pobliżu ruchliwego węzła komunikacyjnego u zbiegu ulic Szwedzkiej i Alei Solidarności. Naprzeciwko wznosi się potężna bryła kościoła pod wezwaniem Matki Bożej z Lourdes. Jego wybijająca fasada „wycelowana” jest w miejsce, gdzie niegdyś wznosił się piętrowy dom, którego zarys widoczny był na ścianie sąsiedniego budynku. Ślad ten stał się punktem wyjścia dla przyszłego muralu. Zaciekawienie tym, jak żyli niegdyś mieszkancy tego domu sprawiła, że zwróciłem się ku tematowi niezwykle często podejmowanemu w przeszłości przez artystów. Grupę osób we wnętrzu przedstawiano dotąd na wszelkie możliwe sposoby: *Ostatnia wieczerza* Da Vinciego, *Lekcja anatomii doktora Tulpy* Rembrandta, czy choćby *Modne małżeństwo* Hogartha. Sięgając do nie tak odległej przeszłości nie sposób jednak pominąć najgłośniejszego dzieła początków pop-artu *Co właściwie sprawia, że nasze mieszkania są tak odmienne, tak pociągające?* Richarda Hamiltona. Charakterystyczne dla tej pracy motywy posłużyły za kluczowe elementy dla projektu muralu. Odnajdziemy tu zatem kulturystę trzymającego w ręku olbrzymiego lizaka oraz gospodynię domową uzbrojoną w odkurzacz. Całości dopełnia stojąca nieco na uboczu matka z dzieckiem. Nie było moim celem akcentowanie banalności czy kiczu obecnego w dziele Hamiltona. To raczej tęsknota za minioną epoką w dziejach sztuki XX wieku skłoniła mnie do wyboru takiego, a nie innego charakteru muralu. Z drugiej strony pop-art to przecież celowe zacieranie granic między sztuką a życiem, to uświadomiona potrzeba uczestniczenia w spektaklu dnia codziennego. Argumenty te utwierdziły mnie w przekonaniu o słuszności takiej konwencji. Dużo mniej zrozumienia okazała stara ściana budynku. Rozpadające się cegły i osypujący się pył znacznie utrudniały malowanie. Ostatecznie jednak powstała intrygująca, widoczna z daleka kompozycja górująca nad zrewitalizowanym podwórkim.

■ The courtyard at Równa Street 21 was a small neglected square located near the busy communications hub at the confluence of Szwedzka Street and Solidarity Avenue. At the opposite side stands the huge block of the church dedicated to Our Lady from Lourdes. Its exuberant facade is „pointed up” to a place where once stood a storied house, whose outline was visible on the wall of a neighbouring building. This trail became the starting point for my future mural. My interest in how former residents of the house used to live made me turn to the topic which had been very often undertaken by artists in the past. Group of people inside was presented in all possible ways: *The Last Supper* (Leonardo da Vinci), *Anatomy Lesson of Dr. Nicolaes Tulp* (Rembrandt), or even *Marriage a la mode* (Hogarth). In reaching for the not so distant past I have to mention the most famous work of the pop art's beginnings Just what is it that makes today's homes so different, so appealing? by Richard Hamilton. Characteristic themes of this work were used as key elements for the mural project. There is therefore a bodybuilder holding a giant lollipop and a housewife armed with a vacuum cleaner. The integral part is a mother with a child who is standing aside. It wasn't my intention to emphasize the banality and kitsch presented in the Hamilton's work. It's rather a longing for the passed era in the twentieth century art history has led me to choose this character of my mural. On the other hand, pop-art aims at the intentional blurring of boundaries between art and life, it expresses a conscious need to participate in the everyday life spectacle. These arguments convinced me that my idea was right. Unfortunately, the old wall of the building wasn't so willing to cooperate. Crumbling bricks and dust made painting very difficult. However the ultimate result was intriguing making visible composition towering over the revitalized backyard.



MARLENA HARPACH

ZAŁOŻENIA PROJEKTU odNOWA

■ Projekt odNOWA adresowany jest do mieszkańców oraz użytkowników trzech podwórek w dzielnicach Praga-Północ i Targówek. Celem projektu jest opracowanie projektów aranżacji przestrzeni podwórek przy współpracy wszystkich zainteresowanych stron: mieszkańców, lokalnych organizacji pozarządowych, władz, administracji oraz projektantów. Na etapie projektowania wykorzystaliśmy techniki warsztatowe zachęcające do współpracy i wyrażania opinii przez dzieci i dorosłych. Wspólne działania podejmujemy również w trakcie realizacji zachęcając do udziału wszystkich uczestników procesu. Włączając się do projektu można w różny sposób: wspierając akcję materialnie, merytorycznie lub fizycznie pomagając w pracach wykonawczych. Efektem akcji ma być nie tylko wypracowanie rozwiązań, ale także zachęcenie mieszkańców do konstruktywnego działania oraz budowanie poczucia odpowiedzialności za jakość otaczającej ich przestrzeni. Bezpośredni adresaci działań, czyli mieszkańcy, poprzez zaangażowanie w proces decyzyjny i projektowy, uzyskują tym samym rzeczywisty wpływ na zmiany. Liczymy na zaangażowanie w projekcie kilku/kilkunastu rodzin z każdego podwórka (na różnym poziomie: przez wypowiedź w wywiadzie, uczestnictwo w warsztatach, udział w pracach budowlanych).

Partnerstwo i fundusze

■ Projekt odNOWA realizowany jest dzięki wsparciu Fundacji im. Stefana Batorego w ramach programu 'Demokracja w działaniu'. Część środków uzyskaliśmy od Miasta Stołecznego Warszawy.

■ Projekt realizujemy we współpracy Stowarzyszenia 'Odblokuj' z Grupą Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga-Północ. Jako stowarzysze-

nie zrzeszające przede wszystkim projektantów 'Odblokuj' zajmuje się stroną techniczną przedsięwzięcia, czyli przygotowaniem projektów. GPIAS jest zaś organizacją lokalną wspierającą praskie rodziny. Zadaniem animatorów GPIASu w projekcie odNOWA jest współpraca z mieszkańcami.

■ Do wspólnego działania szczególnie przy podwórku przy ul. Śródkowej 12 zaprosiliśmy lokalną organizację pozarządową Serduszko dla Dzieci. Wspiera nas również Zespół Ognisk Wychowawczych im. Kazimierza „Dziadka” Lisieckiego. Podwórko przy ul. Naczelnikowskiej na Targówku zgłosiła do projektu Rada Osiedla Targówek Fabryczny, wspomagająca również jego realizację. Organizacje te we współpracy z mieszkańcami służą nam pomocą w konkretnych lokalizacjach.

■ Powodzenie projektu uzależnione jest od współpracy z władzami lokalnymi. O przedsięwzięciu na bieżąco informowaliśmy Burmistrzów Dzielnicy Pragi-Północ i Targówek. Tereny, na których działamy, zarządzane są przez Zakład Zarządzania Nieruchomościami. Zarówno w przypadku Pragi-Północ jak i Targówka ZGN udzielił nam zgody na realizację, a także zadeklarował jej wsparcie: na Pradze - poprzez pomoc w sprawach urzędowych i uporządkowanie terenu, na Targówku - przez zakup części zieleni.

■ Opracowane projekty techniczne uzyskać muszą jeszcze zgodę odpowiednich organów urzędów w zależności od charakteru wprowadzanych zmian. Ze względu na nietypowy charakter naszych projektów bardzo pomocne są uwagi i wsparcie urzędników. Wielką życzliwością wykazali się w przypadku projektu odNOWA szczególnie przedstawiciele Wydziału Architektury oraz Wydziału Ochrony Środowiska Dzielnicy Targówek.

Przygotowanie projektu

■ Pracę rozpoczęliśmy od przygotowania danych na temat wybranych miejsc (analizy stanu własności oraz sposobu zarządzania terenem, obowiązujących ustaleń przestrzennych w postaci Miejsco-

wych Planów Zagospodarowania Przestrzennego, istniejących koncepcji i projektów, analizy stanu prawnego, szczególnie w zakresie ochrony zabytków oraz analiz technicznych i inwentaryzacji zieleni). Jednocześnie prowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami wspólnot, lokalnymi liderami i organizacjami społecznymi w celu uzyskania informacji o problemach i perspektywach danej lokalizacji. Na zakończenie tego etapu zorganizowane zostało spotkanie robocze z udziałem wszystkich uczestników procesu. Dokładniejszych informacji na temat projektowanej przestrzeni i jej mieszkańców dostarczyły wywiady z mieszkańcami podwórek oraz inwentaryzacja.

Warsztaty projektowe

■ Udokumentowane informacje posłużyły uczestnikom warsztatów architektonicznych. Zadaniem każdego z trzech zespołów było stworzenie projektu architektonicznego nowej aranżacji podwórka. Warsztaty odbywały się w sąsiedztwie i w samej przestrzeni podwórek. Praca w bezpośrednim kontakcie z projektowaną przestrzenią i jej użytkownikami pozwoliła na uzyskanie rezultatów

dostosowanych do ich potrzeb. Największą wartością w ten sposób zorganizowanych warsztatów było spotkanie projektantów z odbiorcami projektów i wykorzystanie umiejętności młodych architektów europejskich - ich otwartości i świeżego spojrzenia - w polskich realiach.

■ Pracy projektowej towarzyszyły spotkania z mieszkańcami. W każdej lokalizacji zorganizowaliśmy warsztaty z mieszkańcami, w tym spotkania informacyjne, warsztaty z dziećmi oraz prezentacje makiet.

■ Efekty pracy warsztatowej przedstawiliśmy 16 maja 2011 r. na konferencji zorganizowanej w sąsiedztwie podwórek przy Stalowej i Środ-

Rezultaty

■ Rezultatem podjętych działań ma być zmobilizowanie mieszkańców do konstruktywnego działania oraz budowanie poczucia odpowiedzialności za jakość otaczającej nas przestrzeni. Realizacja powyższego projektu przynieść ma korzyści całej społeczności lokalnej. Liczymy, że uzyskany efekt przyczyni się do poprawy warunków życia mieszkańców oraz promocji prawobrzeżnej części miasta. Poprzez działania sprzyjające podnoszeniu jakości najbliższego otoczenia oraz inicjowanie



kowej, w siedzibie ogniska Wychowawczego Praga-Północ. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz dzielnicy i miasta, fundatorów, mediów a co najważniejsze - sami mieszkańcy. Z uwagi na lokalizację konferencji w miejscu odległym dla mieszkańców Targówka, zaprosiliśmy ich do udziału w czerwcowej konferencji Re-blok, gdzie pokazaliśmy efekty naszych działań ze szczególnym uwzględnieniem podwórka przy Naczelnikowskiej.

współpracy z lokalnymi władzami samorządowymi i zarządcami budynków, wpłynąć możemy na zwiększenie poziomu integracji społecznej mieszkańców, a także przyczynić się do korzystnych zmian obrazu całej dzielnicy i jej mieszkańców, zwłaszcza tych, którym grozi społeczne wykluczenie.

ASSUMPTIONS OF THE PROJECT

■ Our project is addressed to the residents and users of three courtyards in the districts of Prague-North and Targówek. It aims at the rearrangement of the courtyards' space in cooperation with residents, local NGOs, authorities, administration, and designers. At the design stage we used workshop techniques to encourage cooperation and to give children and adults a chance to express their opinions. We continued this kind of cooperation during project's realisation stage, all participants helped us in different ways - by supporting the action materially, factually or physically. We didn't want only to implement solutions together with the residents, but we wanted also to encourage inhabitants to take constructive actions and responsibility for the quality of their surrounding space. We want to inspire the direct recipients - inhabitants - of the project, through their involvement in decision-making and design process, with a feeling of real impact. We hope that about 20 families from each courtyard will get involved in the project (at different levels: participation in interviews, in workshops, in building process).

■ RENEWAL project is realised with the support of Stefan Batory Foundation in framework of the Democracy in Action program. Some of the resources were obtained from the Capital City of Warsaw.

■ Project's realisation will bring benefits for the whole local community. We hope that the resulting effect will contribute to the improvement of resident's living conditions and to the promotion of district and the whole city in the international arena. By means of the activities which make the quality of immediate surroundings better and through the initiation of cooperation with local authorities and managers of buildings, we should increase the level of social integration and contribute to some positive changes across the whole area.



MAGDALENA WRZESIEŃ

UWARUNKOWANIA URBANISTYCZNE PLANISTYCZNE

■ Częścią prac przedprojektowych była analiza uwarunkowań planistycznych, wprowadzająca kontekst urbanistyczny oraz perspektywę polityki przestrzennej odnośnie zagospodarowania terenów objętych naszym projektem.

■ Etap ten rozpoczęliśmy od zapoznania się z ustaleniami studium uwarunkowań oraz kierunków zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy, czyli podstawowego dokumentu określającego politykę przestrzenną miasta. Jednak najistotniejsze wytyczne projektowe wniosły ustalenia planów miejscowych, tj. dokumentów stanowiących prawo lokalne, przesądzających o przeznaczeniu tych terenów, a także określających sposoby ich zagospodarowania i zabudowy.

■ Szczególnie w przypadku podwórza przy ul. Naczelnikowskiej, zarówno podczas pracy nad projektem w ramach warsztatów, jak i na późniejszym etapie, jedną z głównych wytycznych okazał się kontekst urbanistyczny. Wyznaczony w studium i w miejscowym planie obszaru Targówka Przemysłowego odcinek obwodnicy śródmiejskiej, łączący Rondo Wiatraczna z Rondem Żaba, przebiegać będzie w odległości mniejszej niż 150 m od terenu opracowania. Droga ta, sklasyfikowana jako główna ruchu przyspieszonego, a więc o znacznej uciążliwości, istotnie ogranicza możliwości przyszłego zagospodarowania tego terenu oraz uwydatni z pewnością techniczno – produkcyjny charakter tej części Targówka. Postawiliśmy sobie wobec tego pytanie, jak w naszym projekcie możemy złagodzić destrukcyjny wpływ przebiegającej trasy, bądź czym zrekompensować tak dalece nieprzyjazną pobliską przestrzeń?

■ Objęcie terenu przy ul. Naczelnikowskiej przez obowiązujący plan miejscowy zadziałał jednak na naszą niekorzyść na etapie opracowa-

nia projektu, który należało zgłosić do Biura Architektury. Z uwagi na wyznaczoną w planie linię rozgraniczającą ulicy Naczelnikowskiej, naniesioną na rysunku planu w skali 1:2000, zostaliśmy zobowiązani do skorygowania przebiegu ogrodzenia w stosunku do istniejącego stanu, kosztem uszczuplenia powierzchni podwórza. Tym samym nasza interwencja oznaczała nie tylko porządkowanie przestrzeni podwórza, ale także stanu własności.

■ Uwarunkowania planistyczne nie miały bezpośredniego wpływu na zakres prac lub na kształt propozycji projektowych dla podwórzy przy Stalowej i Środkowej, chociaż projekt miejscowego planu obszaru Nowej Pragi (główny projektant arch. Grzegorz Chojnacki, wyłożony do publicznego wglądu jesienią 2011 r.) pomógł nam odnaleźć się w kontekście kulturowym obszaru naszych działań. Tym mocniej odczuliśmy odpowiedzialność spoczywającą na nas jako projektantach, ingerujących w tak szczególną przestrzeń.

■ Nasze projekty, pozostając niejako na marginesie planistyki, sytuują się na styku skali architektonicznej i urbanistycznej. Posługują się językiem detalu, elementami małej architektury, jednakże - postrzegane jako wspólne przedsięwzięcie w przestrzeni Warszawy - wkraczają w skalę ogólnomiejską.

PLANNING GUIDELINES

■ The analysis of planning conditions, which introduces urban context and spatial policy perspective regarding land use of our project, was a part of the pre-project work.

■ We started this phase with a look at the findings of Warsaw spatial development's study of conditions and directions, which is the basic document setting out the spatial policy of the city. The most important design guidelines have made findings of local plans, such as local law's documents, which are decisive for allocating land and which are identifying ways of planning and building.

■ Especially in case of the courtyard at Naczelnikowska street, where both during the project work in workshops and during a later phase, the urban context has become one of the major guidelines. Appointed in a study and the local plan of the Industrial Targówek area ring road, which connect Rondo Wiatraczna with Rondo Żaba, will run in a distance less than 150 meters from developed land. This road, classified as with

the biggest accelerated traffic, and because of this very nuisance, significantly determines the future development and surely will strenght the technically - productive character of this Targówek's part. So we asked ourselves the question: how could we overcome destructive effects of the road or how to compensate so unfriendly near area in our project?

■ However, the fact that the land near Naczelnikowska street is located within the existing local plan, worked as our disadvantage on the project design stage to report it to the Bureau of Architecture. Due to the Naczelnikowska street demarcating line, marked on the drawing plan in 1:2000 scale, we were obliged to adjust the course of the fence compared to the condition of existing, at the expense of diminution of the courtyard's surface. For this reason, our intervention has become not only organizing the yard space, but also the ordering of state property.

■ Planning considerations didn't have a direct impact on the range of work or on the shape of project proposals for the courtyards at Naczelnikowska street and Środkowa street, however, the local project plan of the New Prague's area (chief designer - architect Grzegorz Chojnacki, the project has opened for public inspection since autumn 2011) showed a complex area full of cultural values, in which we're operating. Because of this we feel a strong responsibility as designers intervening in that particular space.

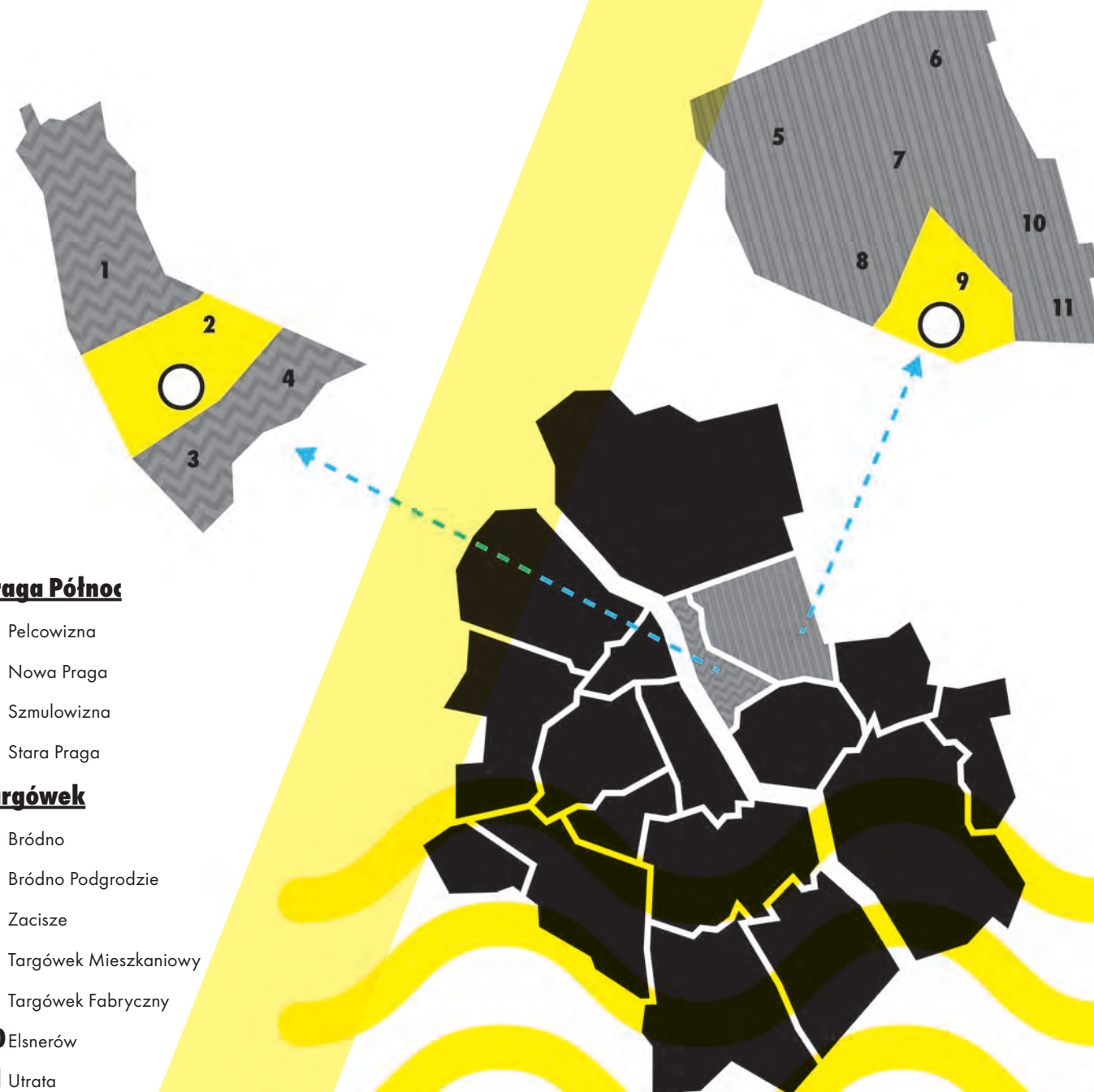
■ Our projects, existing somewhat outside the agreed planning documents, lie at the boundaries of architectural and urban scale. They use the language of details, small architecture elements, but - seen as a joint venture in the area of Warsaw - enter in the city-wide scale.

Praga Północ

- 1 Pelcowizna
- 2 Nowa Praga
- 3 Szmulowizna
- 4 Stara Praga

Targówek

- 5 Bródno
- 6 Bródno Podgórze
- 7 Zacisze
- 8 Targówek Mieszkaniowy
- 9 Targówek Fabryczny
- 10 Elsnerów
- 11 Utrata





ALEKSANDRA WIKTORO

ZIELEŃ NA PODWÓRKACH

39

Obecność zieleni w przestrzeni miasta korzystnie wpływa na warunki mikroklimatyczne i odbiór wizualny miejsc o zwartej zabudowie. Pozwala mieszkańcom poczuć się posiadaczami chociaż namiastki „własnego ogrodu”. Drzewa tłumią uliczny hałas, osłaniając okna przed wzrokiem przechodniów. Jednak na terenach zurbanizowanych panują dużo trudniejsze warunki dla życia roślin, niż na terenach otwartych. Ilość powierzchni biologicznie czynnej, jakość powietrza i gleby, warunki świetlne i wilgotnościowe to jedne z ważniejszych czynników decydujących o możliwości funkcjonowania roślin w tkance miasta. W procesie projektowania przestrzeni przyjaznej mieszkańcom warto poświęcić chwilę uwagi warunkom siedliskowym oraz istniejącej roślinności.

■ Analiza przeprowadzona została na terenie trzech praskich podwórek: przy ul. Środkowej, Stalowej 27 oraz Naczelnikowskiej 50. Przestrzeń każdego z tych miejsc posiada inne walory oraz ograniczenia. Różnią się one zarówno pod względem wielkości, ekspozycji, jak i pełnionej funkcji. Każde z podwórek cechuje się odmienną strukturą przestrzenną i składem gatunkowym porastającej je roślinności.

Podwórko przy ulicy Środkowej

■ Podwórko przy ul. Środkowej stanowi niewielki wewnętrzny dziedziniec, widoczny od strony ulicy jedynie przez bramę prowadzącą na jego teren. Jest to przestrzeń całkowicie wpisana w powierzchnie architektoniczne. Nawierzchnia podwórka jest utwardzona, a okalające je budynki znacznie ocieniają cały teren. Nie ma tu miejsca na zieleni, brakuje drzew i krzewów. Niewiele zresztą roślin mogłoby funkcjonować w tak niekorzystnym środowisku. Warunki świetlne nie sprzyjają rozwojowi

wi roślinności, gdzieś pojawiają się jedynie drobne rośliny zielne, spontanicznie wrastające w szczeliny nawierzchni i murów.

■ Ze względu na ekspozycję dziedzica z okien kamienic podwórko to posiada znaczny potencjał wizualny. Jednak aspekty praktyczne i ograniczona powierzchnia terenu przesądzają o jego obecnym nieatrakcyjnym wyglądzie.

Podwórko przy ulicy Stalowej 27

■ Podwórko przy ul. Stalowej 27 częściowo widoczne jest od strony ulicy, a w części osłonięte jest budynkami. Ilość powierzchni utwardzonej jest tu znaczna, jednak na obrzeżach podwórka w sąsiedztwie murów widoczna jest zbita, zanieczyszczona ziemia. Dodatkowo wydzielone na zieleni kwatery zostały podwyższone w stosunku do poziomu terenu i ograniczone niewysokimi murkami. Podwórko posiada więcej przestrzeni niż teren przy ul. Środkowej, korzystniejsze są tu również warunki świetlne. Zlokalizowane są tu pojedyncze drzewa i krzewy.

■ Przy ulicy Stalowej widoczna jest okazała topola oraz robinia akacjowa o zniekształconym pokroju, rosnąca tuż przy budynku. W centralnej części podwórka, w obrębie wydzielonej kwatery, rośnie kasztanowiec pospolity. Mimo częściowo odsłoniętych, przebijających przez glebę korzeni, ten właśnie egzemplarz jest najbardziej wartościowym drzewem i dominantą w przestrzeni podwórka.

■ Pojedyncze drzewo owocowe (śliwa) oraz jeden egzemplarz lilaka pospolitego, wiosną pokrywają się kwiatami, ożywiając smutne i zaniedbane podwórko odrobiną koloru. W zakresie zieleni niskiej teren nie jest urządzony, ziemię porasta jedynie wyspowa roślinność zielna o niskich walorach przyrodniczych i estetycznych.

Podwórko przy ulicy Naczelnikowskiej 50

■ Podwórko przy ul. Naczelnikowskiej to przestrzeń o charakterze otwartym, o południowo-wschodniej ekspozycji. Umowną granicę podwórka stanowi ażurowe ogrodzenie. Teren widoczny jest od strony ul. Naczelnikowskiej i ks. Ziemowita, tło tworzą zarośla klonu jesionolistnego.

■ Podwórko to zajmuje największą powierzchnię spośród analizowanych terenów. Duży jest tu również udział powierzchni biologicznie czynnej. Część obszaru zajmuje nawierzchnia ziemna, czę-

ściowo utwardzona za pomocą gruzu i kruszywa. Domieszka tych materiałów ułatwia mieszkańcom wjazd i parkowanie samochodów.

■ W strukturze przestrzennej podwórka zaznacza się wyraźny podział na strefy. W najbliższym sąsiedztwie budynków miejscami rosną rośliny ozdobne posadzone przez mieszkańców. Na uwagę zasługują zwłaszcza dwa świerki. Dalej znajduje się prowizoryczny parking, na którym z praktycznych względów nie występuje zielen. Na pozostałym terenie rosną dwa wysokie krzewy – lilak pospolity i bez czarny, a także młode nasadzenia wprowadzone, by odizolować teren podwórka od ulic. W układzie przestrzennym dominują liniowe układy kompozycji roślinnych. Wzdłuż ogrodzenia od strony ul. Naczelnikowskiej rośnie żywopłot z ligustru oraz rząd młodych głogów. W dalszej części podwórka znajdziemy młode orzechy włoskie i kilka krzewów o bardzo niewielkich rozmiarach. Zieleni niską stanowi trawnik, zajmujący znaczną część terenu podwórka. Wśród traw zaznacza się udział gatunków roślin ruderalnych, ze względu na zagęszczenie roślin teren nie sprawia jednak wrażenia zaniedbanego. Ponadto jedynie na tym podwórku uwidaczniają się efekty starań mieszkańców o zielen, o czym świadczy obecność niedawno posadzonych młodych sadzonek drzew i krzewów. Warto zaznaczyć, że część rosnących tu roślin posiada właściwości jadalne i lecznicze, co sugeruje potrzebę korzystania z tej przestrzeni.

GREENERY IN COURTYARDS

■ The presence of greenery in the urban space makes a positive effect on microclimatic conditions and visual reception of high density. It makes people feel as owners of a substitute their „own garden”. The trees suppress street noise and shield windows from the sight of passers-by. However in comparison to open areas there are much more difficult conditions for plants to live in urban areas. The amount of biologically active surface, air and soil quality, light and humidity conditions are among the most important factors determining the plant's functionality in the tissue of the city. In the process of designing people-friendly space the necessary element is to pay attention to the habitat conditions and the existing vegetation.

■ The analysis was carried out in three Prague's backyards – Środkowa Street, Stalowa Street and Naczelnikowska Street.

The space in each of these places has different advantages and limitations. They're different both in terms of size, exposure, as well as function. Moreover each of the courtyards is characterized by different spatial structure and species composition of vegetation.

Środkowa Street Courtyard

■ The courtyard at Środkowa Street is a small inner yard visible from the street only by a gate leading into this territory. It's a space completely included in the architectural surfaces. Courtyard's surface is fully cured, and the buildings around shade the whole area. There is no place for greenery, no trees and shrubs. Besides, few plants could operate in such an unfavorable environment. Light conditions are not conducive to the development of vegetation, in some places there are only minor, herbaceous plants which are spontaneously ingrowing in the surfaces and bricks' slots.

■ Due to the exposure of the yard from the tenement houses' windows, courtyard has a great visual potential. However, practical aspects and limited surface area determine its present appearance.

Stalowa Street Courtyard

■ The courtyard at Stalowa Street is partly visible from the street, and partly enclosed by buildings. The amount of paved surfaces is significant here, however on the peripheries of the courtyard, in the vicinity of the walls, we can see compacted polluted soil. In addition to the greenery are separated places which are elevated in relation to the ground level and are limited by short walls. The courtyard has more space than the area at Środkowa Street, there are also more favorable light conditions. There are single trees and shrubs located here.

■ On the Stalowa Street we can see big poplar and false acacia with distorted conformation growing next to the building. In the central part of the courtyard, within the separate accommodation grows common chestnut. The tree has a partially exposed roots which penetrate the soil. However, this is the most valuable tree in the area, and the dominant in the space of the courtyard.

■ In the described area there is also a plum-tree and one specimen of the common lilac. During the spring they become covered with flowers, what warms up this sad and neglected backyard.

The area doesn't have a lot of low greenery, ground is only covered by herbaceous vegetation with low natural and aesthetical values.

Naczelnikowska Street Courtyard

■ The courtyard at Naczelnikowska Street is an open space with south-east exposure. The conventional boundary of the courtyard is an openwork fence. This area is visible from the Naczelnikowska Street and Ziemowit's Street, in the background there are thickets of ash-leaved maple.

■ This yard occupies the largest area of all analysed sites. There is also a big part of biologically active surface. Part of the surface is earthy, partly cured with rubble and aggregates. Admixture of these materials facilitates entering and parking cars for residents. However a considerable surface is devoted to greenery.

■ We can see clear zoning in the spatial structure of the courtyard. In the immediate vicinity of buildings ornamental plants planted by residents grow. Especially two spruces deserve attention. Next to it there is a provisional car park for residents, for practical reasons there is no green here. On the remaining area there are two high shrubs – common and black lilac and young plantings made to isolate the yard from the street. Linear compositions of plant are dominating in its spatial composition. Along the fence from Naczelnikowska Street there is a privet hedge and a row of young hawthorns. In more distant part of the yard young walnuts and a few small shrubs grow. A lawn occupies a significant part of the courtyard area. Among the grasses predominate ruderal plant species, but plant density makes the area look well-maintained. Furthermore this is the only yard where we can see residents taking care of green. Recently they even planted seedlings of young trees and shrubs. It's worth noting that a part of growing plants have edible and medicinal qualities, which suggests the need to make use of this space.





42



WSPÓŁPRACA Z DZIEĆMI

TOMEK SZCZEPAŃSKI

■ Praga Północ to bardzo specyficzna dzielnica, jeśli weźmiemy pod uwagę warunki, w jakich wyrastają dzieci i młodzież. Na ich rozwój oraz ich wyobrażenia o sobie i otaczającym je świecie wpływ wywiera kilka ważnych czynników zewnętrznych.

43

■ Po pierwsze, zabudowa: przedwojenne zdewastowane i od wojny nieremontowane kamienice, a w nich niewielkie mieszkania bez centralnego ogrzewania, bez sanitariatów. W takich warunkach mieszkają często wielodzietne rodziny. Bywa, że dzieci nie mają nawet własnego oddzielnego łóżka, brakuje im też często miejsca do nauki. Po drugie, stygmat „złej i patologicznej Pragi” – tak nas widzą, to tacy jesteśmy. Po trzecie, wykluczenie społeczne i pokoleniowe ubóstwo, zarówno w sferze ekonomicznej (brak stałej, godziwej pracy) oraz w sferze kapitału społecznego (niskie wykształcenie, nie korzystanie z usług społecznych, izolowanie się przed światem: rodzice ze swoimi dziećmi nie chodzą do kin, teatrów, galerii, obiektów sportowych, nie jeżdżą na wspólne wakacje, nie chadżają do restauracji, mają trudności z załatwieniem prostych spraw urzędowych). Po czwarte, brak lub niewystarczająca ilość miejsc przyjaznych dzieciom zagrożonym wykluczeniem: klubów, świetlic, placów i sal zabaw, szkół, przedszkoli, hosteli, ogólnodostępnych obiektów sportowych, itp. Po piąte, (alternatywa dla czwartego) praska ulica i praskie podwórko – ciekawe i atrakcyjne miejsca dla dzieci: pustostany, trzepaki, murki, klatki, strychy, piwnice, drzewa, dachy. Tutaj bawią się i tutaj organizują sobie te przestrzenie do własnych potrzeb i celów.

■ Doświadczenia GPASu pokazują, że nie trudno jest dotrzeć do tych dzieci i zachęcić je do konstruktywnego działania. Dużo trudniej jest włączyć w ten proces dorosłych – ich rodziców. W projektach odNO-

WY, zarówno na Stalowej jak i na Środkowej nie wyobrażaliśmy sobie trwałych zmian i przekształceń bez dorosłych zamieszkujących otoczenia podwórka. Z uwagi na wymienione problemy społeczne, ludzie ci w dużej większości są nieufni i zamknięci na próby nawiązania kontaktu oraz przychodzące z zewnątrz propozycje zmian. Celem dotarcia do grup dorosłych i przekonania ich do naszych działań przyjęliśmy strategię „przez dzieci do dorosłych”, co oznaczało zaproszenie do współpracy i zaangażowanie do projektu trzech organizacji pedagogicznych i wychowawczych z Pragi: Stowarzyszenia Serduszko dla Dzieci, Stowarzyszenia Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ (GPAS) oraz Ogniska Wychowawczego Praga im. K. Lisieckiego „Dziadka”. Każda z tych organizacji ma świetny kontakt nie tylko ze swoimi podopiecznymi zamieszkującymi wybrane do projektu lokalizacje, ale także z dorosłymi członkami rodzin. Organizacją, która integrowała dzieci i kadrę z wymienionych placówek był GPAS Praga Północ.

■ Stowarzyszenie GPAS Praga Północ jest jedną z pierwszych organizacji pozarządowych, zawiązaną przez ludzi dostrzegających niewystarczalność rozwiązań systemowych w zakresie pomocy dzieciom ze środowisk najbardziej wykluczonych i marginalizowanych społecznie. Zainicjowane na Pradze w latach 90’ tych przez pedagogów francuskich działania środowiskowe, podejmowane na początku po omacku, doprowadziły w końcu do wypracowania metody skutecznej pomocy dzieciom, które z racji skali swej marginalizacji i demoralizacji pozbawiane są nawet opieki ze strony placówek pozaszkolnych. Często dzieci te dotyka ubóstwo, niewydolność wychowawcza rodziców, przestępczość, alkoholizm itp.

■ Charakterystycznym elementem tej metody jest praca poza lokalem, bezpośrednio na ulicy, podwórku, bramie, klatce schodowej oraz w przestrzeni społecznej miasta. Daje nam to możliwość docierania do tych dzieci, które najbardziej potrzebują pomocy, a które nie są w stanie zaadoptować się i przestrzegać zasad w najbardziej nawet otwartych klubach i ogniskach środowiskowych działających w miejscu ich zamieszkania. Dzieci te, skutkiem zaniedbań wychowawczych i konieczności spędzania czasu na ulicach, mają już na swym koncie wykroczenia, a nawet przestępstwa, piją alkohol, zażywają narkotyki i narażone są na umieszczenie w placówkach wychowawczych i poprawczych. Z naszego dwunastoletniego doświadczenia wynika, że dla tych dzieci istnieje szansa: najlepiej byłoby włączyć je do obiegu społecznego.

Należałoby zapewnić im w miarę dostępnych środków możliwość życia w takich samych warunkach, jakie zapewnione są dzieciom w rodzinach, w których nie ma skrajnej biedy, uzależnienia, bezrobocia, niskiego wykształcenia, zaniedbania emocjonalnego. Chcąc dać naszym podopiecznym taką możliwość przychodzimy do nich, wyszukujemy ich na Pradze, nie zrażamy się ich wulgarnością, tym że palą czy biorą narkotyki. zaakceptowali zabiegamy o ich akceptację, by następnie byli w stanie przyjąć oferowaną przez nas pomoc.

■ Nasza praca polega przede wszystkim na osobistym zaangażowaniu i wypracowaniu dobrej, partnerskiej relacji z dzieckiem, bez czego żadne elementy stosowanej metodologii nie będą działać. Zajęcia prowadzimy w otwartej przestrzeni miasta, najczęściej poza dzielnicą w której mieszkają dzieci, zbierając je w małych grupach 4-5 osobowych. Dzięki temu dzieci te mogą zreintegrować się ze społeczeństwem - poznać nieznaną im wcześniej rzeczywistość, która dla większości z nas jest codziennością. Realizujemy z nimi też przeróżne projekty artystyczne, społeczno-kulturalne i sportowe w których mogą zaistnieć od nieznanego im dotychczas strony, osiągnąć sukces i podnieść zdegradowane poczucie własnej wartości. Dzieci i młodzież, rzekomo tak niechętna podejmowaniu wysiłków, jest w stanie zrealizować film, fotografie, muzykę na poziomie, którego nie powstydziłby się student wydziału artystycznych.

■ Współpracujemy z ich rodzicami, pedagogami szkolnymi, sądami i instytucjami pomocowymi, poprzez co możemy im skutecznie pomagać i sprawić, że część z nich nie zostanie na ulicy, nie trafi do poprawczaków, ośrodków dla uzależnionych, a w przyszłości więzień.



COOPERATION WITH CHILDREN

■ Considering conditions under which children and young people grow up the Northern Praga is a very specific area. External factors affect their development, the image of themselves and the world around them.

■ First of all the buildings' conditions: pre-war and devastated by the war, not-repaired small houses and flats are devoided of central heating and toilets. Large families often live under such conditions. It happens that children do not have their own separate beds, they lack even the learning space. Secondly, the stigma of the „bad and pathological Prague” – we are who we are seen to be. Thirdly, social exclusion and generational poverty. Both in the economic sphere (the lack of a permanent

decent job) and in the sphere of social capital (low education). People do not use social services and are isolated from the world. Parents do not go to cinemas, theaters, galleries, sports facilities with their children. They don't go on holiday nor to the restaurant. People have difficulties in dealing with simple administrative matters. Fourth, lack of or insufficient quantity, child-friendly places for children at the risk of exclusion such as clubs, community centers, playgrounds, squares and halls, schools, kindergartens, hostels, public sports facilities, etc. Fifth (an alternative to the fourth), streets and yards at Praga: an interesting and attractive places for children: vacancies, walls, staircases, attics, basements, trees, roofs. Here they have fun and here they can organize spaces suited to their needs and goals.

■ GPAS's Experience shows that it is not difficult to reach these children and engage them in constructive activities. It is much harder to involve their parents in this process. In both odNOWA projects at Stalowa and Śródkowa streets we have not imagined permanent changes and transformations without engaging adult residents of the surrounding backyards. These people are in large majority distrustful and hermetically closed to contact and suggestions for improvements because of the social problems mentioned above. We have adopted the strategy „through children to adults” to reach out to groups of adults and convince them to approve of our work. We did it by cooperating with three pedagogical and educational organizations from Praga district committed to our project: Association for Heart Children, the Association of Group Pedagogy and Social Animation Prague North (GPAS) and the Centers for Educational Prague. K. Lisiecki „The Grandfather”. Each of these organizations is in direct contact not only with their wards living in selected locations, but also with adult family members. The GPiAS organization integrates children and staff of these establishments.

■ Association of GPAS Prague North is one of the first non-governmental organizations at Praga district. It was established by the people who perceived the inadequacy of system solutions to help children from excluded habitats and socially marginalized groups. Initiated in Prague in the 90 ,by the French teachers the environmental activities undertaken at the beginning on blindfold it eventually led to the development of effective methods for helping children which, because of the scale of their marginalization and demoralization are excluded even from after-school care facilities. These children are often affected by poverty, parents' edu-

cational failure, crime, alcoholism, etc.

■ Working outside the premises, directly on the street, yard, porch, staircase and in the social space of the city is a characteristic feature of this method. It gives us an opportunity to reach and contact those children who need help the most and are not able to adapt to and abide by the rules in even the most liberal clubs and environmental outbreaks in their residence. For the sake of educational neglect and under constraint to spend most time on the streets, these children commit frequently offenses and sometimes even criminal acts, drink alcohol, use drugs and are at risk of being committed to educational and correctional institutions. From our twelve-year experience, we know that for these children there is an alternative: it is best to incorporate them into the social circuit. We should give them, if possible, opportunity of living in conditions similar to these which we find in families which are not subjected to extreme poverty, addiction, unemployment, poor education nor emotional neglect. With this end in view we come to them, we look for them at the Praga. We are not discouraged by their vulgarity, smoking, taking drugs. We convince them to accept us to make them ready to accept our help.

■ Our work is primarily concerned with a personal commitment to the development of a good partnership with children. Without this kind of relationship no elements of the methodology will work. Classes are run in the open space of the city, mostly outside the district in which they live. We take our wards in small 4-5 people groups. Thus these children can be reintegrated into society and will cope with the new reality of everyday life known by most of us. In cooperation with them we carry various art projects and socio-cultural/ sports events. Participation in them in can learn them how to succeed, raise one's own self-esteem or to develop new talents. Children and young people, supposed to be so reluctant to take effort, are able to realize videos, photographs and music at a level which would not be ashamed for art students.

■ We work with their parents, school educators and aid institutions to effectively assist them. We hope they will avoid living on the street, reformatory, rehab or prison.

Scenariusz warsztatów z dziećmi:

■ Część I. Poznanie topografii terenu – podwórka Stalowa 27.

Podział uczestników na kilka 4,5 osobowych grup (w zależności od liczby dzieci, które pojawią się na warsztatach)

- Krótka rozmowa z grupą na temat: gdzie się znajdują, gdzie znajdują się charakterystyczne punkty (quiz – kto pierwszy je odnajdzie, określenie kierunków: północ, południe...).
- Ćwiczenie: rozdanie dzieciom mapek podwórka, zdjęć ukrytych miejsc i mazaków: dzieci mają ok 10 min na odszukanie wskazanych na zdjęciach miejsc i oznaczenie ich na osobistej mapce.

■ Część II. Projektowanie podwórka

- Krótkie wprowadzenie w temat, określenie swoich potrzeb w czasie wolnym, quiz: 3 najciekawsze rzeczy/zajęcia na podwórku.
- Rozdanie dzieciom materiałów plastycznych (kartek, podkładek filcowych, kartonów, flamastrów, kredek, plasteliny); staramy się włączyć rodziców do pomocy zwłaszcza przy młodszych dzieciach.
- Projektowanie z użyciem makiety. Prezentacja własnych pomysłów na makiecie, spisywanie pomysłów dzieci na karcie pomysłów.

Wnioski:

■ Proces i wyniki projektowania podwórka różnią się znacznie w zależności od charakteru przestrzennego oraz grupy dziecięcych użytkowników. W przypadku podwórka przy Śródkowej z bardzo niewielkiej i zamkniętej przestrzeni korzystają przede wszystkim dzieci ze świetlicy środowiskowej, ale również dzieci mieszkańców kamienicy. Stanowią one grupę dość zbliżoną wiekowo – od 6 do 12 lat. Ze względu na bardzo niewielkie rozmiary podwórka i nader częsty kontakt z tą przestrzenią (dzieci codziennie przechodzą przez podwórko w drodze do domu lub świetlicy) miejsce to jest im bardzo dobrze znane. Rozpoznanie najmniejszych szczegółów, takich jak rysy na murze czy zamek do drzwi, zajmuje im ledwie kilka sekund. Znają tę przestrzeń tak dobrze, jak własny pokój. Z braku innych możliwości wykorzystują do zabawy każdy znajdujący się tam element: pogięty trzepak, kontener na śmieci. Na zniszczonym asfalcie wciąż powstają nowe kredowe rysunki.

■ Przestrzeń podwórka przy Stalowej pozostaje miejscem do odkrycia. Dzieci i młodzież, które mogłyby tam być, nie przychodzą na podwórko, w tej chwili nie mają bowiem po co. Widać tu jeszcze ślady po dawnym boisku (bramki namalowane na ścianach), ale parkujące samochody uniemożliwiły i ten rodzaj zabawy. Z przestrzeni mogłyby korzystać dzieci ze kilku sąsiednich kamienic oraz dzieci z Ogniska Wychowawczego, w dość zróżnicowanym wieku, a także znacznie młodsze i starsze niż dzieci ze Śródkowej.

■ Co zaobserwowaliśmy w czasie warsztatów dzieci z obu podwórek mają olbrzymią potrzebę ruchu – biegania, wspinania się, czy wyginania. Obecny sposób zagospodarowania tej przestrzeni w żaden sposób nie wychodzi naprzeciw ich potrzebom. W przypadku obu podwórek, w miarę możliwości przestrzennych należałoby zapewnić dzieciom chociaż namiastkę prawdziwego boiska i placu zabaw.

■ Duże możliwości w tym zakresie oferuje większe powierzchniowo podwórko na Stalowej, przestrzeń ta kryje bowiem potencjał przeobrażenia się w lokalne centrum aktywności, w którym miejsce znalazłoby atrakcje przewidziane dla rozmaitych grup wiekowych. Obszar ten nie przynależy do żadnego konkretnego budynku, dlatego służyć może mieszkańcom całej okolicy. Jednocześnie jednak tego rodzaju publiczny charakter owej przestrzeni nieść może również pewne zagrożenie. Brakuje tutaj konkretnej społeczności, która mogłaby przejąć odpowiedzialność za ten teren. Przestrzeń nie jest dobrze widoczna od ulicy, dlatego konieczne wydaje się dodatkowe nadzorowanie terenu przez dorosłych użytkowników, którzy korzystając z ławek i przestrzeni zielonej mogliby przeciwdziałać ewentualnym zagrożeniom. Dodatkowe możliwości daje zagospodarowanie budynku technicznego na tyłach sąsiedniej parceli. Miejsce to, zamienione na rodzaj otwartego warsztatu rowerowego, prowadzonego przez instruktorów, mogłoby stanowić rdzeń tej przestrzeni. Warto byłoby również uwzględnić w planach jego zagospodarowania udostępnienie dzieciom korzystającym z podwórka toalety.

■ W niemal wszystkich wypowiedziach dzieci (zarejestrowanych na rysunkach i makiecie) w ciasnej przestrzeni podwórka przy Śródkowej, w różnym kształcie pojawia się trzeci wymiar. Wykorzystanie elementów wertykalnych i możliwością wejścia wyżej, bez zabierania powierzchni podwórka, wydaje się rozwiązaniem niezwykle naturalnym. Konieczne wydaje się jednak także wprowadzenie elementów wielofunkcyjnych, każdy stały sposób zagospodarowania tego terenu szybko się przecieży. Kluczowe zatem będzie wypracowanie takiej formuły, która uwzględni możliwie najwięcej postulatów zgłaszanych przez dzieci, domagające się m.in. drabinek, przepłotni, letniego kina, domku na drzewie, czy wiszącego ogrodu.

TOMEK ZDROJEWSKI

WYWIADY Z MIESZKAŃCAMI KAMENICY PODWÓRKA PRZY PUL. ŚRODKOWEJ PRZY UL. ŚRODKOWEJ

Mieszkańcy

Większość mieszkańców kamienicy to osoby starsze, w wieku powyżej 50 lat, ok. 30% wszystkich dorosłych to ludzie między 25 a 45 rokiem życia, ponadto mieszka tu ok. 15 dzieci w wieku od 1 do 12 lat. Lokatorzy chętnie uczestniczyli w wywiadach przeprowadzonych na potrzeby ankiety. Tylko jedna osoba odmówiła rozmowy uzasadniając to brakiem wiary w jakąkolwiek zmianę. Zebrane opinie są dość jednorodne:

CZY LUBI PAN/PANI SVOJE PODWÓRKO? DLACZEGO?

■ Zdecydowana większość lokatorów nie lubi swojego podwórka. W rozmowach przeważają wypowiedzi negatywne:

Nie bardzo. Jest brudne, obskurne, zaniedbane.

Nie lubię – ani podwórka, ani kamienicy. Przy-

chodzą pijaki, piją, załatwiają się tu. Nie ma tu nic. Warunki są okropne, jest brudno. Dzieci nie mają co robić.

Jest mało, mało przestrzeni. Brak zieleni – sam cement. Brak światła.

Nie. Koszmar. Ludzie grzebią w śmietnikach. Nie ma bramy.

Nie ma gdzie usiąść, pogadać, poplotkować.

Światło nie dochodzi. Nikt na nim nie spędza czasu. Jest puste. Nie ma ani jednego drzewa.

■ Wyjątkiem są następujące głosy pozytywne: *Lubię. Jest przyjazne. Mieszkam tu od 20 lat. Mam dużo kolegów. Po mojemu wszystko jest dobre tu.*

Bardzo lubię. Wspomnienia z dzieciństwa wiążące się z tym podwórkiem są jednymi z najszczęśliwszych i najpiękniejszych, jakie mam.

Lubię. Małutkie, nie ma problemów z lokatorami. Dzieci nie przeszkadzają. Czysto, cicho, nie ma awantur. Czuję się bezpiecznie.

■ Podsumowując: Podwórko jest po prostu zaniedbane, jak większość podobnych na Pradze. Jest puste, ciemne i obdrapane i nieprzyjazne mieszkańcom. Prawie wszyscy lokatorzy wspominają o konieczności zainstalowania zamykanej bramy z dwóch względów: odseparowania się od ludzi spożywających alkohol, załatwiających swoje potrzeby fizjologiczne, grzebiących w śmietnikach oraz jako zabezpieczenia w przyszłości odremontowanego podwórka.

KTO KORZYSTA Z TEGO PODWÓRKA (JAKIE GRUPY WIEKOWE I SPOŁECZNE)?

■ Na podwórku spędzają czas dzieci mieszkańców, starsi mieszkańcy, ale tylko od czasu do czasu, dzieci ze świetlicy „Serduszka” (od zerówki do 14 lat), pijacy, młodzi ludzie w wieku około 20 lat spoza kamienicy, spotykający się tutaj i pijący alkohol, ludzie z zewnątrz grzebiący w śmietnikach i załatwiający potrzeby fizjologiczne, ludzie składający wizyty tutejszym młodym mieszkańcom.

DO CZEGO SŁUŻY PODWÓRKO, CO SIĘ TAM ROBI?

do wyrzucania śmieci, niczego więcej, pijacka melina, do przetrzymywania kontenerów na śmieci, do trzepania dywanów, sporadycznie do krótkiej rozmowy, do zabaw dzieci, chociaż nie ma jak i nie ma czym, dzieci grają w piłkę, nie ma ruchu samochodów, do magazynowania rzeczy w komórce.

CZY PAMIĘTA PAN/PANI JAKĄS SZCZEGÓLNA HISTORIĘ DOTYCZĄCĄ PODWÓRKA? CZY JEST NA NIM COS SZCZEGÓLNE DLA PANA/PANI CENNEGO?

■ Sporadyczne odpowiedzi na to pytanie: *Zapoznałem się z żoną na tym podwórku.*

Zasypana piwnica w której w czasie wojny był szpital i ukrywano Żydów. Byłam tam, sprzęty

pozostały niezniszczone. Szkoda, że nikt o tym nie pamięta.

Spokój, przyjacielskie kontakty.

Kiedyś grało się w kapsle i w gumę. Był ruch, dużo dzieci się bawiło.

Kiedyś na dachu rośło drzewo.

CO CHCIAŁBY PAN/PANI ZMIEŃĆ NA PODWÓRKU?

■ Proponowane przez mieszkańców zmiany są w zasadzie podobne: powinno ono przybrać charakter przyjazny dzieciom i mieszkańcom. Najczęściej podawanym w odpowiedzi rozwiązaniem jest konieczność zamknięcia bramy i zabudowania kontenerów na śmieci.

■ Poza tym wspomina się również o potrzebie:

- wytykowania sypiących się murów, odmalowania ich na jasne, ciepłe kolory, pokrycia murów malunkami;
- wstawienia zamykanej bramy obsługiwanej domofonem, odmalowania starej;
- zainstalowania huśtawki i piaskownicy dla dzieci;
- dodania ławki ze stolikiem i altanką;
- wymiany/przestawieniu trzepaka;
- zainstalowania oświetlenia (zabytkowa latarnia, lampki);
- obudowania, odgródzenia kontenerów, wstawienia pojemników do segregacji odpadów;
- założenia ogródka, posadzenia kwiatów, krzewów (tui), pnączy (dzikiegi wina, bluszu)

czu), posadzenia trawy, zainstalowania wiszących kwietników z kaskadą kwiatów;

- uruchomienia hydrantu do kwiatów, założenia kranu;
- zdarcia asfaltu; położenia chodnika z zabytkowej kostki brukowej i trawnika;
- odnowienia kapliczki z Matką Boską;
- ogólnie: zaprowadzenia porządku, czystości, zadbania o nastrój, pierwsze wrażenie, kolory: *Chciałabym aby ludziom chciało się tu przysiąść, uśmiechnąć się i zapytać co słychać u drugiego człowieka. Chciałabym aby było słychać śmiech dzieci (...), aby to podwórko znów ożyło, a dzieci były radosne, zmęczone i spocone od zabawy;*

Z propozycji najbardziej kontrowersyjnych: zburzenie muru dzielącego podwórka, posadzenie topoli.

CZY CHCIAŁBY SIĘ PAN WŁĄCZYĆ W DZIAŁANIA ZMIERZAJĄCE DO POPRAWY? JEŚLI TAK – W JAKI SPOSÓB?

- prace budowlane (3 osoby);
- ogólna pomoc *jestem wszechstronny* (2 osoby);
- prace ogrodnicze, sadzenie, dbanie o zieleń (10 osób);
- prace porządkowe (4 osoby);
- malowanie (3 osoby);
- robienie kanapek, herbaty (2 osoby);
- zakup kwiatów, krzewów (3 osoby);

- udział w kosztach.

CZY MA PAN/PANI JAKIEŚ OBAWY DOTYCZĄCE PRZEKSZTAŁCENIA PODWÓRKA? JAKIE?

■ Obawy: ignorancja urzędników, opieszałość; ogólna obawa o to, czy przedsięwzięcie to wypali, dojdzie do skutku; o niebezpieczeństwo zdemolowania podwórka po jego renowacji. Z uwag: *Trzeba zrobić to z głową. Gdyby ludzie zobaczyli, że coś się tu dzieje, sami by zaczęli o to dbać.*

INTERVIEWS WITH RESIDENTS OF ŚRODKOWA YARD

Inhabitants:

■ In the tenement the elderly people (at the age of 50 and more) predominate, approximately 30% of all adults are between 25 – 45 years old. There are about 15 children at the age of 1 – 12. They were rather willing to take part in this query. Only one person turned down the interview (by reason of not believing in possibility of positive transformation).

DO YOU LIKE YOUR COURTYARD? WHY?

■ A large majority of residents doesn't like their backyard.

Negative opinions predominate:

The backyard is dirty, sordid, neglected...

I like the backyard, not the tenement. Many

drunkards are coming here. There's nothing here. The conditions are terrible, it's so dirty. Children have nothing to do.

It's so small, cramped. Concrete everywhere, no plants. There's no light.

It's a nightmare. There are people ransacking the dump. We don't have the gate here, There's no place to sit and chatter with others.

We have no sunshine here. It's empty, nobody wants to spend time here. There is not even a single tree.

■ Some divergent views:

I like this backyard. It's so friendly. I have been living here for 20 years. I have many colleagues. To me everything is right here.

I like it very much. The happiest and the most beautiful childhood memories I have are these connected with this backyard.

I really like it. It's tiny, no problem with other tenants. Children are not disturbing. It's clean, quiet, no one argues. I feel safe here.

■ Summing up all views: The backyard is neglected likewise many others in Praga District. In order to dissociate from drinkers, as well as to protect the backyard after the refurbishment, almost all inhabitants mention the need to install here the gate with a lock.

WHO ARE THE USERS OF THE COURTYARD (AGE AND SOCIAL GROUPS)?

■ Who spends time here: dwellers' children, elderly inhabitants only temporarily, children from

"Serduszko" (6 – 14 -year-old), drinkers, young people around 20 (living elsewhere) meet here in order to drink alcohol, people ransacking the dump, guests visiting younger residents.

WHAT DO YOU USUALLY DO ON YOUR COURTYARD?

■ Activities, users: *rubbish disposal, that's all, it's only for drunkards, place for cleaning the carpet, sometimes we chatter here, but only for a short moment, children play here, although you can't really call it playground.*

DO YOU REMEMBER ANY SPECIAL STORIES WHICH ARE CONCERNED WITH YOUR COURTYARD? IS THERE ANYTHING PRECIOUS FOR YOU?

- Some particular answers:
- *I met my wife here.*
- *During the second world war there was a hospital and the Jewish hideout in the basement. It's sad that no one knows about it.*
- *It's calm and quiet, we have friendly relations*
- *Many children played here, ages ago it was quite a busy place.*

There was once a tree on the roof.

WHAT WOULD YOU LIKE TO CHANGE ON YOUR COURTYARD?

- Changes proposed by dwellers are rather similar: the backyard should be friendly and accessible to all users, especially children. The inhabitants underline the need to have the gate locked as well as the necessity of installation of trash containers. The other mentioned needs:
- the walls should be plastered and painted (with warm, bright colors, maybe in the form of a mural;
 - the old gate should be painted over;
 - sandpit and swing (not enough place for playground) for children,
 - necessary equipment: old – style lighting, bench with table and small gazebo, hydrant (to water plants), segregation dustbins (fenced);
 - plants: to arrange a garden, e.g. the small one in the corner (behind the gate on the right side); plant the flowers, thujas, ivy, woodbine, grass, to install suspended flowerbeds forming cascade of flowers;
 - asphalt should be replaced by old – style pavement and lawn;
 - to refurbish the small chapel of St. Mary;
 - controversial opinions: break down the wall between the backyards, plant the poplar.

WOULD YOU LIKE TO PARTICIPATE IN RENOVATION PROCESS? HOW?

- The inhabitants' contribution in renovation (declared during the interviews):
- in construction (3 persons);
 - as general help - "I'm versatile" (2 persons);
 - in gardening, taking care of plants (10 persons);
 - in cleaning (4 persons);
 - in painting (3 persons);
 - in catering: making sandwiches, tea (2 persons);
 - in providing seedlings of flowers, bush etc. (3 persons);
 - covering the costs (undefined number).

DO YOU HAVE ANY FEARS OR ANXIETIES ABOUT COURTYARD'S RENOVATION? WHAT KIND?

■ Anxieties and fears: officials' ignorance, indolence; doubts about successful accomplishment of the project; fear that the backyard might be destroyed after renovation.
One remark: *It must be done deliberately. If people saw that something good is happening here, they would start to take care of it themselves.*



TOMEK SZCZEPAŃSKI

WYWIADY Z MIESZKAŃCAMI PODWÓRKA PRZY PUL. STALOWEJ KA PRZY UL. STALOWEJ

■ W ramach niniejszego projektu przeprowadzone zostały 24 wywiady z mieszkańcami kilku posesji bezpośrednio przylegających do podwórka przy Stalowej tj. Śródkowej 7, Stalowej 29, Stalowej 25 i położonych w sąsiedztwie (Śródkowej 11, Strzeleckiej 4 i 6). Z wywiadów wynika, że mieszkańcy okolicznych kamienic są bardzo związani z dzielnicą Praga Północ, ale bardzo rzadko ze swoim podwórkim. Większość z nich w tej dzielnicy się urodziła i wychowała, pamiętają stan podwórek z lat '70-tych i '80-tych. Negatywny stosunek do stanu dzisiejszego tłumaczą faktem, że otoczenie ich kamienic jest brudne, szare, zdewastowane i niepraktyczne, w związku z tym z przestrzeni takich jak podwórko Stalowa 27, mieszkańcy nie korzystają często. Największym problemem, który również ogranicza możliwość korzystania z tych przestrzeni, jest obecność całej masy pijaków, „meneli”, którzy zawłaszczyli badane przestrzenie i o każdej porze dnia i nocy spożywają tam alkohol. Pijący dla respondentów to zawsze osoby obce, pochodzące z zewnątrz, czasem sąsiedzi z innych okolicznych podwórek.

Narożna kamienica przy Śródkowej 7 należy do prywatnego właściciela, a jej mieszkańcy spędzają zwłaszcza latem dużo czasu na przylegającym do budynku podwórku. Teren ten łączy się z posesją podwórka Stalowa 27, jest zadbane, rosną tam kwiaty, a mieszkańcom zdarza się spędzać tam czas na wspólnej rozmowie, piciu kawy, a sporadycznie także na wspólnym sporządzaniu przetworów na zimę.

■ W kamienicy przy Stalowej 29, bezpośrednio sąsiadującej z podwórkim, mieszka zaledwie kilka osób (3 rodziny), z których żadna nie ma dzieci w wieku szkolnym. Osoby te nie są specjalnie zainteresowane przekształceniami podwórka, głównie z uwagi na podeszły wiek oraz fakt, że budynek należący do ZGN przeznaczony jest do rozbiórki, jego lokatorzy natomiast mają być przesiedlani. Jednakże wszystkim zgodnie przekazują parkujące na podwórku na posesji przy Stalowej 27 samochody. Blokują one przestrzeń, a młodym ludziom zabierają miejsce do gry w piłkę.

■ Mieszkańcy Stalowej 25 nie mają okien na podwórko nr 27, więc już na wstępie nie byli zainteresowani przekształceniem tej posesji. Swoje interesy wiążą za to z podwórkim przylegającym do ich kamienicy nr 25, z wejściem przez bramę, paradoksalnie jednak rzadko wykorzystywanym. Powody podobne jak na posesji obok: obecność przez całą dobę pijaków, sikających gdzie popadnie psów, jeżdżących samochodów, skuterów i motorów. Większość z nich pamięta, jeszcze z lat '70-tych przepięknie zagospodarowane podwórko które ciągnie się tu od nr. 25 i styka z działkami z posesji przy Śródkowej 11, Strzeleckiej 2, 4, 6 i Konopackiej 12. Kobiety wspominają rosnące tu niegdyś przepiękne herbaciane róże, które kwitły na

całym podwórku, alejki, ławeczki, plac zabaw. Zimą nawet, ktoś kiedyś lodowisko dla dzieci okolicznych wylał. Marzy im się wygląd jak za starych lat, z naciskiem na urządzenia dla dzieci takie jak huśtawki, piaskownice, czy zjeżdżalnie. Wszyscy są chętni na zmiany, mają gotowe, choć dość ograniczone i jednostronne pomysły, większość przebadanych mieszkańców obawia się jednak, że nie zdoła utrzymać porządku i czystości w odnowionych przestrzeniach, a spożywany tutaj alkohol był i będzie.

■ Co ciekawe, a zarazem zastanawiające, żadna z przebadanych osób nie zna jakichś szczególnych historii związanych z ich podwórkim, choć wiele z nich przyznaje, że jest z nim związana od dziecka.

■ Podsumowując, badani nie są szczególnie przywiązani do swojego najbliższego otoczenia, ale pomimo rozmaitych obaw chętnie by je zmienili. Potrzebują dużo zieleni, miejsc dla młodzieży i placu przeznaczonego dla dzieci. Są przy tym skłonni dzielić się odnowioną przestrzenią z innymi. Co ciekawe, w wywiadzie udział wzięły wyłącznie kobiety.

INTERVIEWS WITH RESIDENTS OF STALOWA YARD

■ The survey involved the residents living in the buildings surrounding the backyard at Stalowa Street (Śródkowa Street n° 7, Stalowa Street n° 25, Stalowa Street n° 29), and also the residents of the neighborhood (Śródkowa Street n° 11, Strzelecka Street n° 4 and n° 6).

■ The survey shows that respondents feel committed to the Praga District, but very rarely to the backyard. Most of them grew up here, they

remember that place from the 70's and 80's. However, they have rather negative attitude towards the present state of this part of Praga. The reason for this is that the space around is apparently unfriendly, neglected and devastated and there are too many drunkards there.

■ The house at Śródkowa Street n° 7 belongs to a private owner and its residents, especially during the summer spend a lot of time on a plot adjacent to the building. This part is a well-maintained one, there are many flowers and the residents drink coffee together or even make jointly preserves for winter, like jams etc.

■ At Stalowa Street n° 29 there are only few residents (3 families, no school-age children). The-

se people are rather not interested in the transformation of the backyard, mostly due to their old age, planned demolition of the building and the resettlement of the inhabitants. However, the residents mention the problem of cars parking at Stalowa Street n° 27.

■ The residents at Stalowa Street n° 25 don't have the windows overlooking the backyard, that is the reason for which they are not really interested in our project. Nevertheless, they are willing to transform the backyard at Stalowa Street n° 25 although it is used only occasionally (for the following reasons: presence of drunks, problem with peeing dogs, too many cars, scooters etc.). Most of them recall the memory of

this place from the 70's, when the backyard was well-maintained, there were beautiful tea roses, nice and comfortable walkways, benches, playground, ice rink in the winter. Now they dream about this place as it was before, but they highlight the needs of children such as swings, sandpits, slides.

■ Everyone is willing to change, although many of them are afraid that they wouldn't be able to maintain this place in a proper condition.



TOMEK ZDROJEWSKI

WYWIAD Z MIESZKAŃCAMI PODWÓRKA PRZY UL. NACZELNIKOWSKIEJ

Mieszkańcy

Budynek zamieszkują bardzo zróżnicowane, reprezentujące niemal pełen przekrój społeczny, rodziny, od młodych małżeństw z nowonarodzonymi dziećmi (ośmioro dzieci w wieku do 2 lat) poczwąwszy przez dość liczną grupę osób w wieku średnim (od 30 do 50 lat), umiarkowanie sytuowanych, aż po samotnie zamieszkujące osoby starsze oraz paru najemców lokali socjalnych. Wiele osób najmuje tutaj lokale od stosunkowo niedawna (zaledwie od kilku lat), starsi lokatorzy lokatorzy z kolei zamieszkają tutaj najczęściej od parunastu do nawet kilkudziesięciu lat. Wiele rozmówców zwracało uwagę na negatywną, nieprzyjazną atmosferę panującą w kamienicy, w szczególności na konflikty istniejące pomiędzy mieszkańcami obydwu klatek schodowych. Wspominali przy tym, że kiedyś kontakty te kształtowały się zgoła inaczej, rzecz jasna lepiej. Sąsiedzi nie byli ze sobą do tego stopnia skłócenii, odnosili się do siebie z dużo większą serdecznością i przychylnością. Punkty

zapalne tych konfliktów są różne i dotyczą: złej organizacji parkowania samochodów, wyprowadzania psów na terenie podwórka, niechęci wobec dziecięcych zabaw, czy wręcz niezgody na nie (co dotyczy głównie gry w piłkę), nieskrępowanego wywieszania prania (w tym bielizny), zamknięcia klatki na Birżańskiej od strony ulicy. Warto je uwzględnić przy projektowaniu i przeorganizowywaniu podwórka.

CZY LUBI PAN/PANI SVOJE PODWÓRKO? DLACZEGO?

■ Zdania w tej kwestii są podzielone, większość osób wypowiada się jednak o nim z niechęcią:

■ Na korzyść zaliczają:

Można z kocem wyjść usiąść. Jest ciche i spokojne, nikt nikomu nie zawadza, nie ma pijaków.

Lubię wyjść wieczorem, posiedzieć. Jest spokojnie, Nie ma kradzieży. Jest bezpiecznie.

Jest przyjemne, są zasadzone drzewa, dużo zieleni.

Jest czysto, mam gdzie wyjść z psem.

■ Na niekorzyść:

Jest puste, smutne, brudne, zaniedbane, zastawione samochodami, pełno psich kup, nie można wyjść pobawić się z dzieckiem, sąsiadom przeszkadza hałas bawiących się dzieci.

Zmienili się ludzie. Są nieprzyjaźni, niezgodni.

Nie lubię przez te k... samochody i psy wyprowadzane na podwórko.

Samochody zniszczyły zielen, stoją tyłem za blisko okien i trują spalinami.

Brakuje wytyczonych miejsc parkingowych.

Nie mogę znieść kłótni sąsiedzkich.

Jest puste i brzydkie.

Nie lubię za hałas i spaliny.

Jest kiepski, źle ułożony, popękany chodnik.

Jest miękki grunt – kurzy się i tworzy się błoto, doły, nierówno.

Piach, kamienie, trudno się po nim poruszać, kurzy się.

Brakuje zieleni, miejsca zabaw dla dzieci, zorganizowanego parkingu.

Nie ma gdzie wyjść, brakuje ławek, jest nie przyjazne dzieciom i starszym mieszkańcom.

Nie ma nic dla dzieci, dzieci nie mogą grać w piłkę – sąsiedzi się o to awanturują.

■ Podsumowując: pozostaje kilka nieuregulowanych spraw o znacznym wpływie na dobrosąsiedzkie klimat, takich jak niezorganizowany parking pod oknami, wyprowadzanie psów na terenie i zanieczyszczanie przez nie trawnika; parę kwestii, co do których ludzie są zgodni, wymaga też naprawy, a należy do nich m.in. konieczność utwardzenia gruntu przy budynku oraz postawienia mini placu zabaw dla dzieci z dala od okien.

KTO KORZYSTA Z TEGO PODWÓRKA (JAKIE GRUPY WIEKOWE I SPOŁECZNE)?

■ Kto spędza tutaj czas: większość mieszkańców tu jedynie bywa, głównie właściciele samochodów i ludzie wyprowadzający na spacer psy

(osoby w wieku od 25 do 50 lat), mieszkanki w średnim wieku, udające się tutaj na „plotki i papierosa”, właściciele ogródków, przyjezdni, goście, kloszardzi i zbieracze złomu, dzieci bawią się tutaj nader rzadko.

DO CZEGO SŁUŻY PODWÓRKO, CO SIĘ TAM ROBI?

■ Do czego służy: za parking, wybieg dla psów, jako miejsce suszenia prania, wyrzucania śmieci, trzepania dywanów, przejście na przystanek, do spotkań, krótkiej rozmowy, przejazdu śmieciarki, czasem do robienia grilla, ludzie przychodzą tu latem z kocami (głównie matki małych dzieci), dzieci mieszkańców są zazwyczaj strofowane za grę w piłkę (głównie przez właścicieli parkujących tam samochodów) i rzadko się tutaj bawią - jeżdżą na rowerach, grają.

CZY PAMIĘTA PAN/PANI JAKĄS SZCZEGÓLNA HISTORIĘ DOTYCZĄCĄ PODWÓRKA? CZY JEST NA NIM COŚ SZCZEGÓLNE DLA PANA/PANI CENNEGO?

■ Historie i wspomnienia:

Kiedyś był tu gołębnik i hodowla królików, rośły bzy i mirabelki, było więcej życia.

Było bardziej swojsko, lepsze relacje sąsiedzkie.

Wspólnie opiekowaliśmy się dziećmi.

Siadywało się razem na kocach.

Kiedyś były pikniki, nikt się o nic nie czepiał.

Jak miałam jeszcze małe dzieci (teraz prawie dorosłe) mój mąż zrobił piaskownicę, sąsiedzi postawili ławkę i stolik – siadywałam do wieczora i rozmawialiśmy – miłe wspomnienia.

Były kiedyś cudne ogródki. Rostły drzewa owocowe, marchewka, pietruszka, truskawki, wiśnie – bawiłam się w nich. Mój dziadek miał taki ogródek.

Dawniej teren nie był ogrodzony, a wokół, poza tymi miniaturowymi ogródkami było wiele ogródków działkowych, dokąd wiele dzieci chodziło na „szaberek” i zabawy.

Pan Orzechowski jeździł zieloną rykszą.

Pamiętam zabawy z dzieciństwa - zjazdy w garnkach, miskach z wału, podczepianie sanek do autobusu, gry w kikuta i palanta, chowanego, podchody, gonienie.

Mam dobre wspomnienia z dzieciństwa – prze-siadywałam z innymi dziećmi na trzepaku.

Kiedyś stał parterowy domek z warsztatem samochodowym pośrodku podwórka.

Obok stała zbombardowana w trakcie wojny kamienica, potem już tylko kupa gruzu. Był taki praski folklor, gołębniki.

Kiedyś zabili tu Niemca, szukając zamachowców kazali wszystkim mieszkańcom wyjść przed kamienicę.

CO CHCIAŁBY PAN/PANI ZMIEŃĆ NA PODWÓRKU?

■ W proponowanych przez mieszkańców zmianach przeważają kwestie nader praktyczne, służące lepszej organizacji podwórka, takie jak potrzeby:

- zorganizowania parkingu z wytyczonymi miejscami (około 8 aut + 2 dla gości, którzy dość często zajeżdżają); miejsca do parkowania powinny być wytyczone z dala od okien, a wjazd od Naczelnikowskiej zamknięty (powód: rozjeżdżanie terenu przez samochody i śmieciarkę);
- utwardzenia, zabetonowania lub wyłożenia kostki brukowej w miejscu piaszczystego gruntu pod blokiem, naprawy starych chodników i lepszego ich wytyczenia;
- uregulowania problemu wyprowadzania psów na terenie podwórka;
- przestawienia śmietnika w kąt podwórka i zamknięcia go;
- zbudowania placu zabaw dla dzieci; przy czym mieszkańcy są zgodni co do dwóch warunków: powinien on być nieduży, położony z dala od kamienicy (ze względu na ruch i hałas), może zostać odgródzony (ze względu na problem z psami); najlepszą lokalizacją w tym przypadku wydaje się być okolica przy środku ogrodzenia, położona przeciwnie do ulicy Naczelnikowskiej;
- stworzenia upragnionego przez wielu tutejszych mieszkańców miejsca do sąsiedzkich spotkań i odpoczynku; do pomysłów typowych należą: ustawienie 1 – 3 ławek, stolika, altany, budowa zadaszonego miejsca (2 sprzeczki); dwie osoby wspominają również o potrzebie jakiegoś miejsca na grilla;
- założenia ogródków: część starszych, rdzennych mieszkańców oraz przedstawicieli kolejnego pokolenia nadal je pamięta; parę osób wspomina z rozrzewieniem klimat i zabawy z dzieciństwa; gdyby udało

się je przywrócić, znalazłoby się parę osób gotowych się nimi zająć, większość mieszkańców ustosunkowuje się jednak do tego pomysłu obojętnie;

- wyciszenia ogrodzenia (np. za pomocą nasadzeń drzew i krzewów);
- zainstalowania małych koszy na śmieci w różnych częściach podwórka;
- uruchomienia dostępu do wody (szlauch, hydrant, instalacja hydrauliczna, kran do nawadniania zieleni);
- instalacji oświetlenia: latarenek, lampek w ziemi, niskiego, kameralnego oświetlenia.
- Do pomysłów zupełnie oryginalnych należą: postawienie fontanny na środku podwórza, założenie „skalniaczka z zielenią” oraz ustawienie obelisku rykszarza (który ponoć niedługo tam zamieszkiwał).

CZY CHCIAŁBY SIĘ PAN WŁĄCZYĆ W DZIAŁANIA ZMIERZAJĄCE DO POPRAWY? JEŚLI TAK – W JAKI SPOSÓB?

- Deklarowany udział mieszkańców w renowacji:
- prace fizyczne (3 osoby);
- prace ogrodnicze, sadzenie, dbanie o zieleni (6 osób);
- prace porządkowe, dozór (3 osoby);
- malowanie (2 osoby);
- prace artystyczne (1 osoba);

- pomoc w doborze sprzętu, roślin (1 osoba);
- zrobienie kanapek, ciasta, kompotu, herbaty (4 osoby).

CZY MA PAN/PANI JAKIEŚ OBawy DOTYCZĄCE PRZEKSZTAŁCENIA PODWÓRKA? JAKIE?

■ Obawy: podstawowa i wspólna większości obawa dotyczy mieszkańców kamienic socjalnych przy ulicy Ziemowita. Tutejsi lokatorzy nie chcą, by ich podwórko przyciągało ludzi z zewnątrz, nie chcą awantur, imprez, pijactwa, marzą raczej o tym, by gromadziło ono wszystkich okolicznych mieszkańców, niezależnie od ich wieku. Prawie wszyscy domagają się zamknięcia i odizolowania podwórka. Nie czują się na tyle silni, by samodzielnie dbać tutaj o porządek.

INTERVIEWS WITH RESIDENTS OF NACZELNIKOWSKA YARD

Inhabitants:

■ Diversified social structure is: there are young couples with newborn babies (8 children less than 2 years old), rather large amount of middle-aged people, elderly people and some tenants of social flats.

■ The problem of unfriendly atmosphere, especially between people living in two different sections of the building (with 2 entrances), was raised repeatedly during conversations with residents. The situation was once completely different, neighbors were kind and understanding.

DO YOU LIKE YOUR COURTYARD? WHY?

■ Opinions: views are divided, although negative judgments predominate.

■ Summing up: there are several urgent issues which have large impact on neighborhood atmosphere such as “illegal” car park too close to the windows, dogs peeing on the lawn, playground away from windows, paving the yard as a requirement.

WHO ARE THE USERS OF THE COURTYARD (AGE AND SOCIAL GROUPS)?

■ People spending time there: the majority of dwellers only temporarily, of which mainly car owners and persons bringing out their dogs (25-50 years old), middle-aged residents meeting for „gossip and a cigarette”, small garden owners, guests with children (10-12 years old), homeless people, waste pickers, children playing there rarely.

WHAT DO YOU USUALLY DO ON YOUR COURTYARD?

■ Activities: car park, place for dogs, for drying laundry, garbage disposal, carpet cleaning, meeting place, a way to the bus stop, for a short conversation, passage for garbage trucks, sometimes

good place for barbecue, there are some people lying on the blankets in the summer (mainly mothers with small children), children riding the bike or playing, often reprimanded for making noise.

DO YOU REMEMBER ANY SPECIAL STORIES WHICH ARE CONCERNED WITH YOUR COURTYARD? IS THERE ANYTHING PRECIOUS FOR YOU?

■ Personal stories and memories of the past: *Once there was a dovecote and a small rabbit farm, lilacs and mirabelles, there were much more life in here, The atmosphere was more familiar, relations between neighbors were much better, We used to have picnics, it didn't bother anyone, Once there were wonderful gardens. There were fruit trees, carrots, parsley, strawberries and cherries – it was my childhood playground. My Grandpa had such garden,*

WHAT WOULD YOU LIKE TO CHANGE ON YOUR COURTYARD?

- Changes proposed by inhabitants:
- car park: with approximately 8 parking places + 2 places for guests; car park should be located far away from windows, entry from Naczelnikowska Street should be closed (reason: too many cars passing through);
- to arrange the place properly in order to introduce the rules which would solve the problem with dogs;
- the entrance from Birżańska Street should be closed in order to ensure the safety in

the backyard and would limit the amount of people just passing through the backyard (1 person against);

- relocate the dustbins which should be placed in the corner and fenced or relocated on the opposite side of the yard in order to provide access for dwellers, as well as for the workers of city services;
- arrange a place for storing the bikes and strollers in empty local in the corner (at the crossroad), a rent would be paid by all users - residents;
- playground should be rather small, distant enough from the windows, fenced (in order to avoid the problem with dogs); equipment: sandbox, swing, slide, ladders, table games, toys on springs, wooden miniature houses, mini-climbing wall, ropes to climb, carousel, volleyball;
- the potential for “green development” of the area is much larger and often mentioned by the residents often: they would like to plant more trees, shrubs (junipers, magnolias and colorful rhododendrons), flowers (roses), renew the neglected hedge in order to isolate from busy street, to lay a lawn for picnics purposes.

WOULD YOU LIKE TO PARTICIPATE IN RENOVATION PROCESS? HOW?

- by physical work (3 persons);
- by gardening, taking care of plants (6 persons);

- by cleaning and organizing (3 persons);
- by painting (2 persons);
- by “artistic work” (1 person);
- by catering: sandwiches, tea, cake (4 persons).

DO YOU HAVE ANY FEARS OR ANXIETIES ABOUT COURTYARD'S RENOVATION? WHAT KIND?

■ Anxieties and fears: There is a general and common concern over residents of social houses on the Ziemowita Street. Local inhabitants don't want any people from outside, they don't want fights, quarrels, drinkers etc. There's a need to create a meeting place for local residents, young and old ones. Almost everyone mentioned the necessity of closing the backyard in order to prevent its destruction. The residents don't feel strong enough to manage the place on their own. Hence the restraint and even resistance to the revitalization: the dwellers don't want to open their backyard for the residents of neighboring buildings, they need small playground and don't want too many benches there.



MAGDA WRZESIEŃ

WARSZTATY ARCHITEKTONICZNE O DNOWA. MAŁY POWRÓT DO LUDZI I MIEJSC.

Intensywna praca, żywe, błyskotliwe dyskusje, mało snu i wiele entuzjazmu – tak w skrócie mogę scharakteryzować ten wyjątkowy dla nas drugi tydzień maja 2011 roku. Gościliśmy wówczas sześcioro młodych architektów, którzy po pokonaniu w sumie ponad 14 000 km stawili się w Warszawie, by wspólnie w 11-osobowym zespole opracować projekty rewitalizacji trzech podwórz.

Dla niektórych z nich Warszawa miała ponownie stać się tematem projektowym. Zwłaszcza dla Patricii, Luciano i Michaela, którzy w 2009 roku wygrali warszawską edycję konkursu European 10, obejmującego kwartał zabudowy w rejonie ul. Wileńskiej, a więc położony niemal po sąsiedzku z podwórzami przy Stalowej i Środkowej. Michaela Cooke, brytyjskiego architekta pracującego na co dzień w Londynie, można nazwać prawdziwym warszawianistą: ponad rok swojej edukacji na Uniwersytecie Edynburskim poświęcił Warszawie w ramach programu studialno – projektowego „Projects for the Post – socialist City”. Z kolei Ross London, zwycięzca norweskiej edycji European 10, Australijczyk realizujący w Ugandzie swoje szczególne, nierozzerwalnie związane z krajobrazem projekty, jest współautorem konkursowego projektu na Muzeum Historii Polski. Han Dijk i Emile Revier, holenderski urbanistyczno – architektoniczny tandem, uhonorowani pierwszą nagrodą w haskim konkursie European 10, zaskoczyli nas przenikliwością i trafnością swoich spostrzeżeń odnośnie przestrzeni Warszawy mimo, że byli tu po raz pierwszy.

Po wspólnym spotkaniu otwierającym warsztaty, wyposażeni w komplet materiałów historycznych, urbanistycznych oraz o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych, nasi goście mogli ruszyć na rowerowe zwiedzanie miasta, a następnie na wizję lokalną podwórz oraz spotkania z mieszkańcami, które poprzedziły etap wyłożonej pracy.

■ Dużym wyzwaniem, ale przynoszącym wartościowe, twórcze dyskusje, stało się stworzenie możliwie wielonarodowościowych zespołów projektowych. Decyzja ta wniosła sporo dynamiki w całe przedsięwzięcie i pozwoliła na uniknięcie niebezpieczeństwa rutyny czy pozostawania przy myślowych schematach. Również bliskość warsztatowych lokalizacji, w zasięgu pieszego dystansu oraz bezpośredni kontakt z mieszkańcami znacząco wzbogaciły sam proces, a naszym działaniom nadało charakter otwartego, prawdziwie wielokulturowego dialogu.

■ Po kilku dniach „totalnego zanurzenia” w projektach, efekty naszej pracy zaprezentowaliśmy podczas konferencji zamykającej warsztaty. Jej miejsce – siedziba ogniska wychowawczego im. Kazimierza Lisieckiego „Dziadka” – nie było przypadkowe, ognisko bowiem mieści się w zabytkowym drewnianym budynku przy Środkowej, na terenie przylegającym bezpośrednio do przekształcanego podwórza przy Stalowej.

Był to moment nie tylko przedstawienia rezultatów, ale przede wszystkim wysłuchania wielogłosu opinii wszystkich zainteresowanych, a zwłaszcza mieszkańców z bliższej i dalszej okolicy, jak również przedstawicieli władz Dzielnicy.

■ Warsztaty stały się dla nas niezwykle istotnym **doświadczeniem**. Jego wartość opiera się w dużej mierze na fakcie, jak bardzo różnorodni ludzie pod względem temperamentu, pochodzenia, czy spojrzenia na świat, potrafili wspólnie ciężko pracować nad poprawą jakości przestrzeni.

■ A przy tym wszystkim... chwilami łatwo było się zagubić w tej względnej geografii nazw: czy to Warszawa, czy Praga, a może raczej Paryż, a właściwie ukryty w jednym z podwórz przy Inżynierskiej „Paryż Północy”, gdzie toczyły się wieczorne dyskusje.



RENEWAL WORKSHOPS. A LITTLE COMEBACK TO PEOPLE AND PLACES.

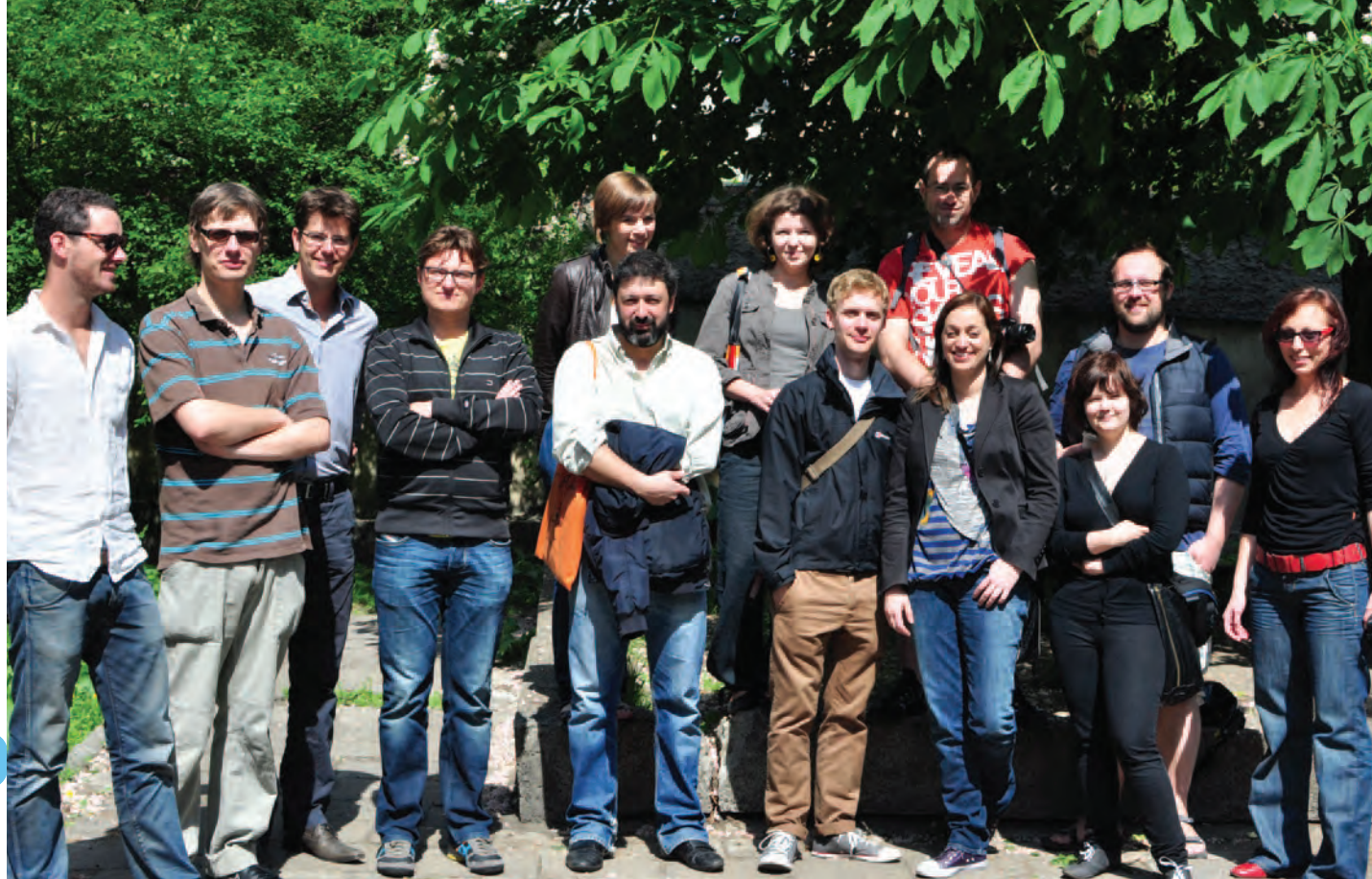
■ Intensive work, lively, intelligent debates, little sleep and a lot of enthusiasm – in this manner in a nutshell I can describe this very special, second week of May 2011. We hosted six young architects, who showed up in Warsaw after a long travel to jointly develop three courtyards revitalization projects.

■ For some of them Warsaw became again the subject of design project. Especially for Patricia, Luciano and Michael, who in 2009 won the Warsaw edition of the European 10, covering the quarter built in the vicinity of Wileńska Street, situated almost in neighbourhood of the courtyards at the Stalowa and Środkowa Street. Michael, a British architect who usually works in London, can be called a true varsavianist because he dedicated over a year of his education at Edinburgh University to Warsaw's project called „Projects for the Post - The Socialist City.” Ross, winner of the Norwegian edition of the European 10, Australian architect, who is realising his special, inseparable from the landscape projects in Uganda, is co-author of the Museum of Polish History' competition project. Han and Emile, the Dutch urban-architectural tandem awarded first prize in The Hague European 10 competition, surprised us with their insights and accuracy of their observations on the city space of Warsaw - even though they were here for the first time.

■ After the workshops opening meeting, equipped with a set of materials - historical, urban, and about the most important cultural events, our guests could set off on a bicycle tour of the city involving on-site visits of our yards and meetings with local residents, in a phase which preceded the hard work.

■ Creating a multinational project teams was a big challenge, but it brought with it valuable and creative discussions. This decision brought also a lot of dynamic into the whole project and helped us to avoid the danger of routine or being stuck in thought patterns. Also, the proximity of the workshop location within walking distance and direct contact with residents significantly enriched the process and gave our actions a character of open and truly multicultural dialogue.

■ After several days of „total immersion” in the projects we presented effects of our work during the closing workshops conference. It took place in children-centre “Kazimierz Lisiecki „Grandfather””, and it wasn't an ac-



cident, because it is located in a historic, wooden building at Środkowa Street. This area is directly adjacent to the transforming courtyard at the Stalowa Street. It was an occasion not only for presenting results of our project, but first of all for listening to opinions of all people concerned, especially the local inhabitants (from the near and far area), as well as representatives of the district.

■ Workshops have become a very important experience for all of us. Its value is based largely on the fact that many different people in terms of temperament, origin and attitude to the world were able to work hard together to improve the quality of city space.

■ At the same time it was all too easy to get lost amidst this geographic chaos: is it Warsaw or Prague, or maybe Paris, and in fact a hidden in one of the courtyards at Inżynierska Street city - „Paris of the North” - where we were meeting and chatting every evening.





ROSS LANDON

KONCEPCJA PRZESZTAŁCENIA PODWÓRKA PRZY STALOWEJ 27

Podwórko przy Stalowej to przykład miejskiej tkanki, w obrębie której zaciera się granice między przestrzenią prywatną i publiczną. Obecnie teren ten funkcjonuje przede wszystkim jako parking samochodowy, stanowiąc zarazem przestrzeń, w której mieszkańcy mijają się i spotykają w nieformalnym i niezorganizowanym trybie. Miejsce to nie posiada żadnego uroku i jest bardzo zaniedbane pod kątem utrzymania i czystości. Natrafia się tam na mroczne zakamarki, w które nikt nie chciałby się zapuścić i gdzie nie da się cieszyć otaczającą przestrzenią. Podwórko jest całkowicie otwarte w kierunku ulicy Stalowej. Dostępne jest również poprzez prześwit bramny od ulicy Środkowej. Teren ten można opisać jako połączenie przestrzeni prywatnej otaczającej budynki oraz publicznej towarzyszącej ulicy Stalowej.

■ Po uważnych analizach urbanistycznych i spotkaniach z lokalną społecznością wyróżniliśmy trzy działania, które uznaliśmy za kluczowe dla procesu tworzenia funkcjonalnej przestrzeni:

■ Wykorzystanie małego budynku, który leży na granicy pomiędzy prywatną i publiczną przestrzenią terenu. Obecnie budowla ta jest nieużywana i zaniedbana. W skład naszej propozycji wchodzi odnowienie budynku i przekształcenie go w warsztat dla wychowanków pobliskich organizacji społecznych lub punkt komercyjny. Zagospodarowanie budynku może dać wiele korzyści, zaktywizować ludzi i przyczynić się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa na tym terenie.

■ Przeniesienie niskich, betonowych murków, które zostały umieszczone na podwórku w czasach PRL-u. Obecnie linie murków tworzą granice i w nieracjonalny sposób dzielą podwórkową przestrzeń. Mieszkańcy odczuwają w stosunku do nich niechęć. Akcja przesuwania murków powinna zostać przeprowadzona przez członków społeczności z ulicy Stalowej, co może przyczynić się do zacieśnienia więzi między mieszkańcami. Ściany mogą być później twórczo wykorzystane przez dzieci

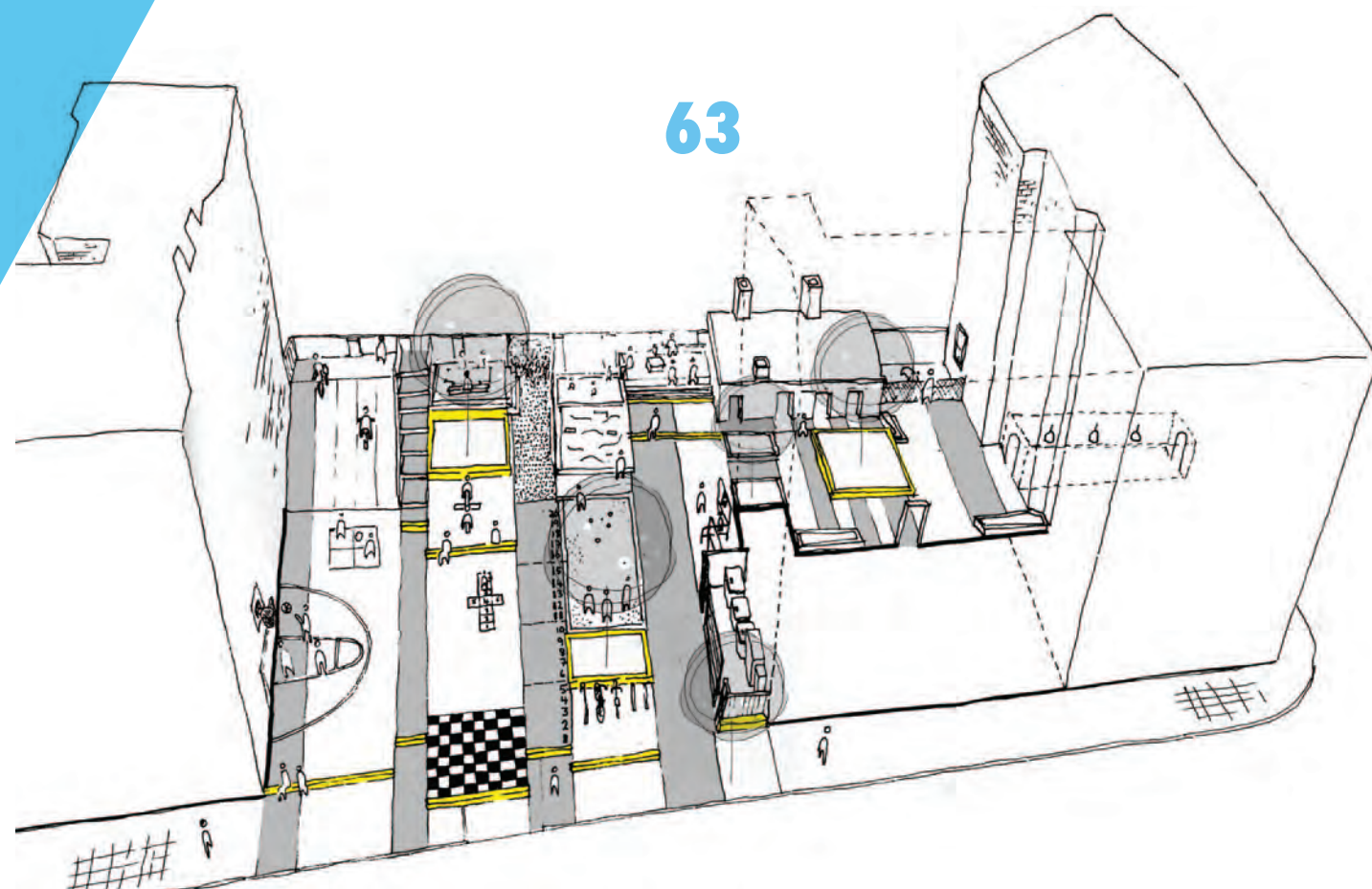
i mieszkańców do pracy, odpoczynku czy zabawy.

■ Stworzenie nowego systemu oświetlenia. Po pierwsze, należy poprawić światło w tunelu wiodącym na ulicę Środkową. Po drugie, należy zapewnić oświetlenie tylnej ściany terenu. Po trzecie, należy stworzyć sufit ze świateł nad miejscem, gdzie parkują samochody, co wyznaczy przestrzeń dla tego miejsca, zapewni bezpieczeństwo i uatrakcyjni wygląd otoczenia.

■ Zaproponowane rozwiązania tworzą różnorodną funkcjonalnie przestrzeń przeznaczoną dla różnych grup wiekowych – ludzi w przedziale wiekowym 2-5, 6-12, 13-17, 18-30, 30+ lat. Poprzez użycie rozmaitych istniejących już elementów terenu tj. linii, znaków, murków, które dzielą teren i tworzą serię stref, jesteśmy w stanie stworzyć miejsca do aktywności na całym terenie. Ważne, by umiejętnie rozlokować poszczególne miejsca, np. miejsce do odpoczynku i siedzenia dla osób dorosłych

i starszych powinno znajdować się obok miejsca, gdzie bawią się dzieci w wieku od 2 do 5 lat. Teren będzie zawierał miejsca służące różnym aktywnościom – dziecięcą piaskownicę, rampę dla rowerów i deskorolek, tor do biegania, boisko do koszykówki, miejsce do siedzenia i odpoczynku, boisko do grania w bule, miejsce do składowania śmieci, ogródek warzywny itp.

■ Różnorodność i integracja to główne cele naszych działań. Wierzymy, że poprzez wprowadzenie kilku małych zmian, życie mieszkańców podwórka przy ulicy Stalowej znacznie się polepszy. Chcielibyśmy przekształcić ten teren w nowe serce dzielnicy, w miejsce, gdzie wszystkie generacje będą mogły się wspólnie spotykać, pracować, odpoczywać, bawić. Bezpieczne miejsce, które da mieszkańcom przyległych budynków poczucie bezpieczeństwa i zaangażuje ich w życie ulicy i szerszego otoczenia dzielnicy.



STALOWA CONCEPT

- Stalowa is an urban site which blurs the distinction between public and private space. Currently the site is used for car parking and as a place for residents to mingle and meet in an informal and unorganized way. The site suffers from lack of amenity and is neglected in terms of maintenance and cleanliness. There are dark areas which do not invite anyone to enter and enjoy the space. The main area of the site faces onto Stalowa Street. There is also access to the site via a hallway leading to Srodkowa Street. The site can be described as two main connected areas: a 'private' area at the base of the buildings and 'public' area facing onto Stalowa.
- After careful urban analysis and community consultation three key moves were identified as essential to creating a new functional and lively space.
- Utilising the small building that lies on the boundary between the public and private areas of the site. Currently this small building is not used and in poor condition. We propose to renovate this building and create a workshop space or commercial premises along with toilets, which may be for public use. By activating this building the site will have a focus and also benefit from people using the site in a more active way, in turn creating passive surveillance and security.
- Moving the existing low concrete walls that were placed in the courtyard during socialism. These walls currently create strong borders and divide the space awkwardly. The residents have a feeling of resentment against these walls. The action of moving the walls should be undertaken by members of the community in order to create a sense of achievement and bonding. The walls can be reconfigured into a more practical arrangement that provides areas to work, rest and play.
- Creating a new lighting system. Firstly, to improve the lights in the hallway form Srodkowa. Secondly, to provide lighting to the rear wall of the site. Thirdly, to create a ceiling of light over the former car parking area, which will give the area a sense of scale and enclosure, whilst providing security and amenity.



64

■ The proposed design solution creates a variety of spaces for multiple age groups. Ranging from 2-5yo, 6-12yo, 13-17yo, 18-30yo, and 30+yo. By using the existing lines, marks, walls and elements of the existing site to divide and create a series of zones we are able to create places for activity throughout the site. Importance is placed on locating complimentary activities next to each other, for example; an area for adults and the elderly to sit is placed next to an area for 2-5yo to play. Different uses on the site range from children's sandpit, Bike/Bobsledding ramp, running track, basketball court, sitting area, boules pitch, garbage storage, vegetable garden, games board and so on. Variety and a sense of community is the main ambition for the interventions. We believe that by making only a few small changes the site could be dramatically improved. We aim to turn the site into a new heart for the district. A place where all ages can interact and work, rest, play. A safe place that gives both the residents of the adjacent buildings amenity and security whilst engaging with the street and the broader area's in Praga.



Komentarz Michaela Cooke

ALL I WOULD LIKE TO ADD IS THAT FOR ME THE KEY TO THE PROJECT WAS THE POSSIBILITY TO DO SOMETHING VERY SIMPLE AND PERHAPS ACHIEVE SOMETHING QUITE COMPLEX AS A RESULT. THE MAIN TOOLS FOR OUR ACTIONS, THE WALLS, WERE ALREADY THERE ON THE SITE. AS DESIGNERS ALL WE NEEDED TO DO WAS TO PROPOSE A FEW SIMPLE MOVEMENTS AND RECONFIGURATIONS OF THEM IN ORDER TO CREATE A STRUCTURE IN WHICH ACTIVITY AND ULTIMATELY COMPLEXITY COULD GROW. BY FORMING A MOSAIC OR PATCHWORK OF SPACES THAT ARE SUPPORTIVE OF SPECIFIC ACTIVITIES AND ATTRACTIVE TO DIFFERENT GROUPS THERE WAS CREATED A REAL POSSIBILITY FOR A SET OF UNEXPECTED SOCIAL INTERACTIONS AND RELATIONSHIPS TO GROW. WHENEVER I VISIT PRAGA AS A ,FOREIGNER' I CAN'T HELP BUT GET EXCITED ABOUT THE POSSIBILITIES THAT YOU CAN IMAGINE THERE. I THINK THE BEST THING THAT THESE SERIES OF PROJECTS COULD DO WOULD BE TO TRY TO VISUALISE AND SHARE THIS FEELING A LITTLE AND HELP THE LOCAL PEOPLE DO THE REST.*

65

**Chciałbym jeszcze dodać, że kluczem do naszego projektu była możliwość dokonania czegoś bardzo prostego, co pozwoli jednak uzyskać kompleksowe rezultaty. Podstawowym elementem naszego projektu są murki, te same, które zastaliśmy na podwórku. Jako projektanci zaproponowaliśmy drobną zmianę ich ustawienia, która umożliwi powstanie miejsca różnorodnych aktywności. Poprzez stworzenie zróżnicowanej funkcjonalnie przestrzeni, atrakcyjnej dla różnych grup wiekowych, dajemy mieszkańcom szansę budowy nowych więzów i relacji, które z czasem mogą się umacniać. Odwiedzając Pragę jako "obcy", czuję niezwykle potencjał tego miejsca i wyobrażam jego przyszłość, choć sam nie potrafię pomóc. Uczestnictwo w projekcie było dla mnie szansą na podzielenie się moimi wizjami i odczuciami. Mam nadzieję, że w ten sposób pomogłem ludziom stąd - reszta należy do nich.*



EMILE REVIER

KONCEPCJA PRZESZTAŁCEN PODWÓRKA PRZY ŚRODKOWEJ 12

Kiedy odwiedziliśmy podwórko na ulicy środkowej, zobaczyliśmy szare, nieprzyjazne miejsce, które nie sprzyjało twórczym zabawom podopiecznym świetlicy "Serduszko", którzy są głównymi użytkownikami tego podwórka. Zauważyliśmy też, że podwórko dostępne jest tylko poprzez prześwit bramny i jako zamknięta przestrzeń wywołuje poczucie wyizolowania.

W czasie pracy nad projektem wyróżniliśmy cztery podstawowe problemy:

- Brama jest zepsuta i przez to otwarta przez cały czas.
- Przejście bramne to niezbyt zachęcające, szare i anonimowe miejsce.
- Przestrzeń podwórka – nieliczne elementy wyposażenia – kontenery na śmieci i trzepak – używane są przez dzieci do zabawy. Trzepak stał główną inspiracją dla projektu przekształcenia podwórka.
- Świetlica środowiskowa – pełne kolorów pomieszczenia dostosowane do potrzeb dzieci.

Prace na podwórku proponujemy rozpocząć od naprawy bramy i pomalowania jej na żywy kolor, dzięki temu prześwit będzie się w nocy wydawał jaśniejszy. Niezbędne jest umożliwienie zamykania bramy na noc i zamontowanie w niej domofonu z kodem. Drzwi mogą pozostawać otwarte w czasie działania świetlicy – wtedy podwórko jest nadzorowane. W nocy dostęp do podwórka powinni mieć tylko mieszkańcy.

Wewnątrz prześwitu proponujemy namalowanie linii w jasnym kolorze, która zaznaczy wejście i poprowadzi gościa do serca podwórka. Złożona z napisów linia opowie o historii podwórka – przypomnieć o ukrywanych tutaj Żydach, o mężczyźnie, który poznał na tym

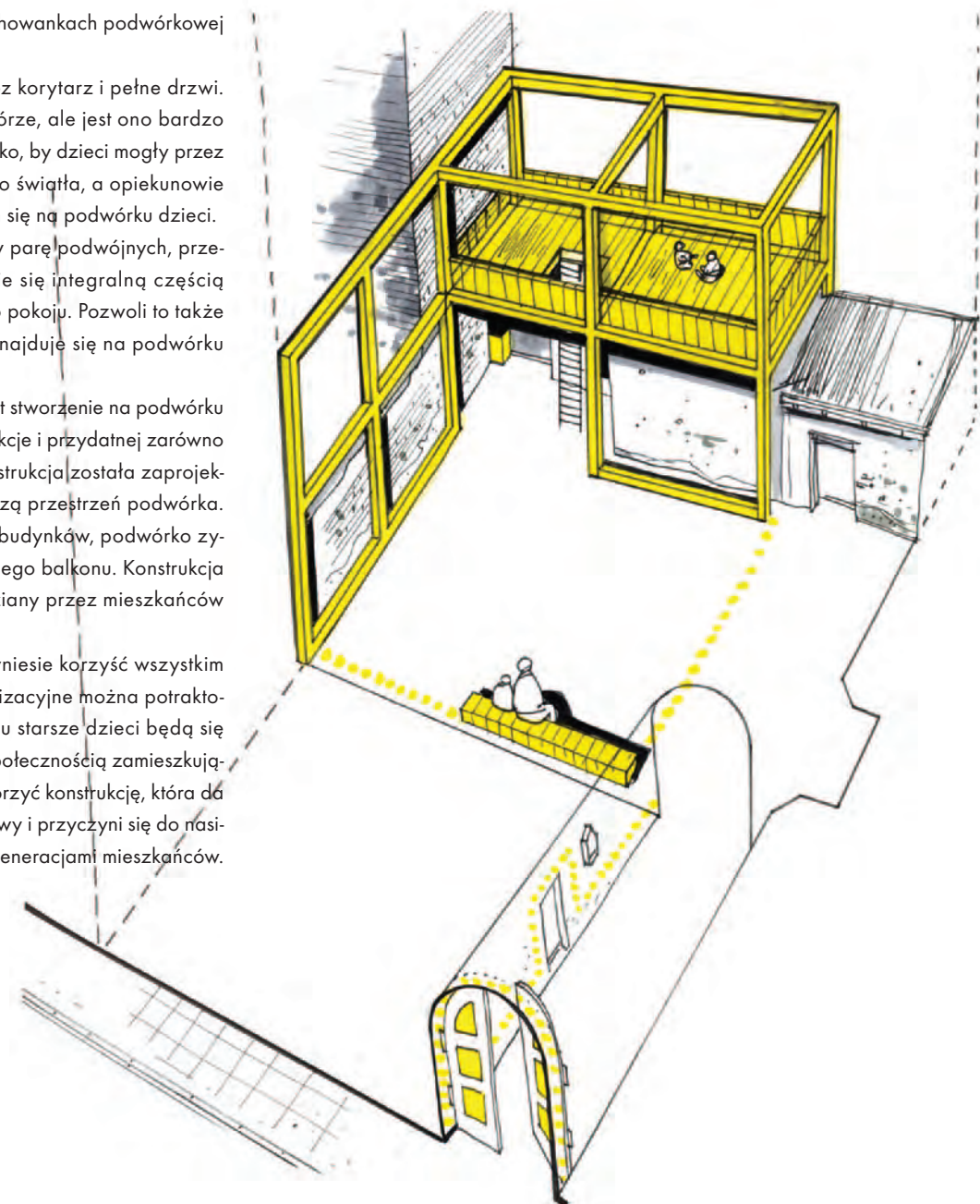
podwórku swoją żonę oraz o dzieciach, wychowankach podwórkowej świetlicy.

Świetlica łączy się z podwórką poprzez korytarz i pełne drzwi. Świetlicowa kuchnia posiada okno na podwórze, ale jest ono bardzo małe, zasłonięte folią i usytuowane zbyt wysoko, by dzieci mogły przez nie wyglądać. W kuchni świetlicy jest za mało światła, a opiekunowie nie mogą nadzorować przez okno bawiących się na podwórku dzieci.

Powiększenie okna i przekształcenie go w parę podwójnych, przeszklonych drzwi sprawi, że podwórko stanie się integralną częścią świetlicy, pełniąc odąd funkcję dodatkowego pokoju. Pozwoli to także opiekunom świetlicy na kontrolowanie, kto znajduje się na podwórku w ciągu dnia.

Główną zmianą, jaką chcemy wprowadzić, jest stworzenie na podwórku stalowej ramy, mogącej pełnić różnorodne funkcje i przydatnej zarówno dla dzieci, jak i dorosłych mieszkańców. Konstrukcja została zaprojektowana w taki sposób, by zająć jak najmniejszą przestrzeń podwórka. Poprzez zbudowanie jej wzdłuż istniejących budynków, podwórko zyskuje dodatkową przestrzeń w postaci wysokiego balkonu. Konstrukcja poprawi też ogólny wygląd podwórka, widziany przez mieszkańców z górnych okien.

Mamy nadzieję, że nowe podwórko przyniesie korzyść wszystkim jego użytkownikom. Wierzymy, że prace realizacyjne można potraktować jako program edukacyjny, dzięki któremu starsze dzieci będą się uczyć, jak pracować ze stalą. Razem z całą społecznością zamieszkującą podwórko przy ul. Środkowej możemy stworzyć konstrukcję, która da mniejszym dzieciom nową przestrzeń do zabawy i przyczyni się do nasilenia kontaktów sąsiedzkich między różnymi generacjami mieszkańców.



ŚRODKOWA CONCEPT

■ When we visited the Srodkowa courtyard several times during the week, we found a place that was grey, uninviting and not very inspirational to the creativity of the children of the centre, mainly using it. At the same time we realised that this courtyard has the special quality of having just one entrance to the street and has a special feeling of seclusion.

■ We discovered that the courtyard is made up out of 5 elements that we identified being:

- The gate; it is now broken and therefor open at all times,
- The corridor: a grey and anonymous space; not very inviting,
- The central space of the courtyard; children use the few elements that are there to play; they climb on the rubbish-bins and use the carpet-cleaning structure for gymnastics; our main inspiration,
- The last element is the children-centre; a colourful place made up out of several spaces to cater the children’s needs,

■ We suggest to fix the gate and paint is a bright colour on the inside, so that is gives colour to the corridor at night. Most important is the possibility of closing it at night with a code-lock. When the children-centre is open, the gate is open and the courtyard is supervised; at night it is only accessible for the inhabitants.

■ We suggest to paint a line in a bright colour that marks the entrance and leads the visitor to the heart of the courtyard. The line is made up of words that tell the stories of the courtyard; the history of the Jewish people

here in hiding, the love-story of the man that met his wife here and the names of the children of the centre using it today.

The current connection between the children centre and the courtyard is through a passage and a door with no glass. From the kitchen of the centre there is a window on the yard, but it is very small, closed off by foil and it is too high for the children to look outside. This does not only make the kitchen quite dark, but makes it impossible to have surveillance on the yard from the centre.

■ Opening up the window and enlarging it to a pair of double, glazed doors makes the courtyard more of a part of the centre; like an extra out-door room. Also the people of the centre can keep an eye on who stays in the courtyard during the day.

■ The main change we would like to create is a steel structure that can be used for different functions, by the children as well as the inhabitants. It is designed to give the space a scale. By building it over the existing buildings, the courtyard gets an extra space in the shape of a high balcony. The structure also improves the way the courtyard looks, when seen from the houses above.

■ The following slides show different possibilities for use of the structure. We hope the new courtyard can make a change for all those using it. We believe that the realisation could be combined with an education programme where older children learn how to work with steel. Together with the whole community they can build the structure that will give the smaller children a new place to play and make the courtyard a place for interaction of the generations in the neighbourhood.





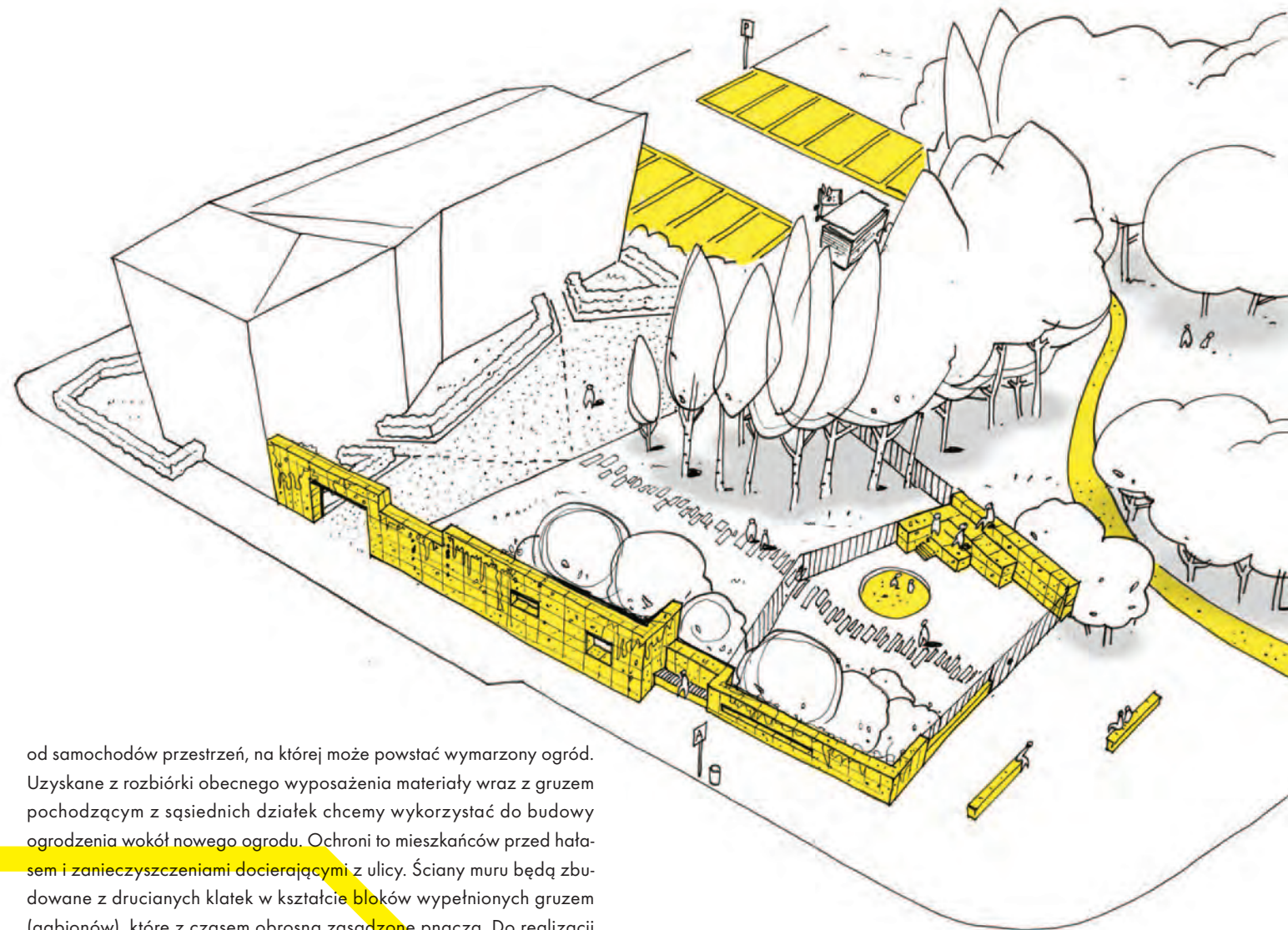
HAN DIJK

KONCEPCJA PRZESZTAŁCEN PODWÓRKA PRZY NACZELNIKOWSKIEJ 50

■ Objęty projektem teren przy ulicy Naczelnikowskiej leży na północno-wschodnich peryferiach Warszawy. Otoczony jest obszarami przemysłowymi. W bezpośrednim sąsiedztwie przebiega linia kolejowa i arterie komunikacyjne, planowane jest tutaj także poprowadzenie obwodnicy Warszawy, co sprawia, że podwórko pozostaje wyizolowaną enklawą. Południowo-wschodnią część kwartału stanowi teren zielony, wizualnie łączący się z sąsiednimi działkami. Z dwóch stron otaczają go ulice o dość dużym natężeniu ruchu. Z tego powodu mieszkańcy nie używają podwórka jako rekreacyjnego ogrodu. Jego przestrzeń zajmują zaparkowane samochody. Brakuje tu czegośkolwiek, co chroniłoby mieszkańców przed hałasem dochodzącym z ulicy, teren zaś jest wizualnie otwarty i nie daje żadnego poczucia prywatności.

■ Teren oraz działki po przeciwnej stronie ulicy Księcia Ziemowita to jedyne zamieszkane parcele w tej części dzielnicy. Sądzymy, że warto dążyć do ich powiązania. Trzeba również doprowadzić do ściślejszego połączenia samego budynku z otoczeniem. Mieszkańcy powinni mieć możliwość korzystania z zewnętrznej przestrzeni jako ogrodu. Problemem pozostaje też sąsiedztwo podwórka – opuszczone przestrzenie, które należałoby oczyścić. Działania te należy połączyć z poprawą relacji kwartałów po obu stronach ulicy. W tej okolicy mieszka niewielu ludzi, więc należy tak zagospodarować przestrzeń, aby mieszkańcy mogli spotykać się i współpracować, budując stopniowo silną społeczność. Najważniejszym elementem projektu jest ogród, który stanowić ma serce sąsiedzkich relacji mieszkańców.

■ Głównym celem naszej propozycji jest stworzenie bezpiecznej przystani dla mieszkańców bloku przy Naczelnikowskiej. Budując mały parking ze śmietnikiem, przy północnej stronie budynku, uzyskamy wolną



od samochodów przestrzeń, na której może powstać wymarzony ogród. Uzyskane z rozbiórki obecnego wyposażenia materiały wraz z gruzem pochodzącym z sąsiednich działek chcemy wykorzystać do budowy ogrodzenia wokół nowego ogrodu. Ochroni to mieszkańców przed hałasem i zanieczyszczeniami docierającymi z ulicy. Ściany muru będą zbudowane z drucianych klatek w kształcie bloków wypełnionych gruzem (gabionów), które z czasem obrosną zasadzone pnącza. Do realizacji tych zadań, a szczególnie do napełniania gruzem klatek, chcielibyśmy zaangażować samych mieszkańców i wolontariuszy.

■ Po wybudowaniu ogrodzenia i uprzątnięciu otoczenia zaczniemy sadzić rośliny. Mieszkańcy sami zadecydują, z czego ich ogród będzie się składać: czy będzie to pewnego rodzaju taras do rozmów i grillowania, cudowny ogród pełen kwiatów, roślin i warzyw, czy też park

ze ścieżkami i drzewami. Za strefą przeznaczoną dla dzieci, niemal na skrzyżowaniu ulic Księcia Ziemowita i Naczelnikowskiej znajdzie się przestrzeń o najbardziej publicznym charakterze. Dzięki temu ogród zachowa prywatny charakter (będzie przynależał tylko do mieszkańców bloku przy Naczelnikowskiej). Publiczny skwerek zaś stanie się centrum spotkań dla małej, ale silnej lokalnej społeczności.

NACZELNIKOWSKA CONCEPT

■ The site on Naczelnikowska, lies in the northeast periphery of Warsaw. If you look at it on the map it is surrounded by the purple/pink color of industrial areas. Next to that it is also cut off by infrastructural lines like the train tracks and a possible extension of the highway. It is an isolated enclave within the city of Warsaw.

■ On the south-east side of a residential block, lies a green yard, that opens up to its surroundings. On two sides, roads with quite some ongoing traffic, bounder the yard. It is no wonder that people hardly use it as a garden and more as a parking for their cars. There is no shelter from the noise from the cars and all these cars passing by overlook the garden, so it offers the inhabitants no privacy at all.

■ In this area the two sites on both sides of Księcia Ziemowita form more or less the only inhabited elements in this part of town. We believe that these 'islands' should be more united. Firstly, the building and the yard should have a better relation; people should be able to use the outside space as their garden. Secondly, the blocks as a whole should be enhanced: there are some abandoned plots that should be cleaned. In a third step the two building blocks should be united as a small neighborhood. There are not a lot of people living in this neighborhood so the space must ensure that people can meet and interact to form a strong community. We want to give the inhabitants of the housing block a garden and the neighborhood a heart.

■ We propose to create a safe haven for the inhabitants of the Naczelnikowska block. By making a small parking on the north side of the building, combined with a garbage disposal we free the green yard from objects and cars. As a second step we use the stones and the rubble from the ruins on the other plots to build a living façade around the yard. It shouldn't be like a blind wall, but rather like a new façade. It protects the garden inside from noise and pollution of the traffic around it. There can be openings and places of interaction with the street, as well as plants living in and on the wall. The walls consist of steel cages, which will be filled with the rubble and then used as big stones to build the wall. The cages can be put together by inhabitants and volunteers from odBlokuj. Together people from the neighborhood can clean the abandoned plots from rubble and build the wall. On the outside of the façade a busstop and a bench could be integrated.

■ Now that the new facade protects the area behind it, and the neighboring plots are cleaned up, the garden can be planted. The inhabitants can decide what they want most: a terrace to talk and BBQ, a luscious

linked to the empty green plots that are neighboring the Naczelnikowska yard. In this way the building will have a more private garden and the neighborhood a heart for a small but strong community.



garden with flowers, plants and vegetables or a park with paths and trees.

■ At the corner of the two streets (Księcia Ziemowita and Naczelnikowska) we propose a more public place. A playground for children that is





PAWEŁ KLUDKIEWICZ

IDENTYFIKACJA WIZUALNA PROJEKTU

Czy kolor żółty pojawił się w projektach podwórek z rozmysłem, czy spontanicznie? Hmm..., trudno teraz odpowiedzieć na to pytanie. Oczywiście kolor żółty to kolor Stowarzyszenia Odblokuj, więc jego pojawienie się z pewnością nie było dziełem przypadku. Szczerze powiedziawszy nie pamiętam jednak, czy w trakcie naszych wiosennych warsztatów kolor żółty wniknął w nasze projekty żywiołowo, czy też jego użycie był efektem podjętej przez nas decyzji? W ostatecznym rozrachunku to właśnie linia żółtego koloru jest jednym z najmocniejszych akcentów ustalających kierunki oraz hierarchię przestrzeni w naszych projektach.

Po paru dniach warsztatowej pracy, dla nas i dla naszych zagranicznych gości stało się oczywiste, że żółty będzie wspólnym mianownikiem, ujednoliconym sposobem przestrzenno - graficznego akcentowania wszystkich trzech projektów. Jako osoba zajmująca się w Stowarzyszeniu graficzną identyfikacją, bardzo chciałbym wierzyć w wersję o spontanicznym przepływie koloru żółtego z brandowych oznaczeń Odblokuj w rzeczywistą przestrzeń.

Potwierdzałoby to tym samym słuszność decyzji o tym, by to właśnie żółty stał się kolorem budującym najmocniejsze skojarzenia z architekturą, procesem, przemianą jak również optymizmem i jasnością.

■ Wydaje się, że powodzenie każdego projektu, w tym tworzenie identyfikacji wizualnej, zależy od klarownych, ale nie nadmiernie skomplikowanych warunków brzegowych i obrania czytelnego kierunku. Zadanie identyfikacji Stowarzyszenia od początku było trudne ze względu na wciąż rozwijający się sposób działania Odblokuj. Nasze projekty i akcje wymagają kolejnych form identyfikacji, a co za tym idzie tworzenia kolejnych podprojektów, które powinny być jednocześnie wizerunkowo spójne. Za całą księgę znaku przyjąłem więc tylko dwa punkty: po pierwsze, używamy kolorów



żółtego, czarnego i białego; po drugie, posługujemy się bezszeryfowymi krojami pisma. Takiej lakoniczności wymagała szczerść projektowa, nikt przecież nie wiedział jakiego rodzaju dokumentów i znaków będziemy potrzebować. Ta dwupunktowa zasada sprawdziła się już w dwóch projektach graficznych: w ogólnej identyfikacji graficznej Stowarzyszenia oraz w przypadku projektów graficznych w ramach akcji M3.

■ Refleksja związana z obecnością koloru żółtego w przestrzeni miasta wskazuje na to, że żadna inna barwa nie kojarzy się tak mocno z abstrakcyjnie wyrażoną informacją. Kolor żółty, jak również komunikaty wyrażone za pomocą żółtej linii są w przestrzeni ulic wszechobecne: to linie w pasie drogowym, linie ograniczników i różnego rodzaju zaakcentowań w infrastrukturze technicznej, czy w kolorze samochodów i urządzeń budowlanych. Specyfika koloru żółtego tkwi w tym, że wraz z kolorem czarnym tworzy on najsilniejszy z możliwych kontrastów, z białą natomiast kontrast najłagodniejszy. Tak więc triada tych kolorów i ich relacji to najbardziej specyficzny spośród wszystkich możliwych układów. Obecność żółtego np. w przestrzeni parkingów podziemnych wynika z mrocznej, ostrzegawczej roli tego koloru w naszej percepcji. Układ czarno żółtych pasów to barwa osy, ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem, jednoczesny sygnał „trzymaj się z daleka”, ale zarazem sygnał „jestem tutaj!” o mocnej temperaturze emocjonalnej. Zadziwiające, że jednocześnie tak łatwo kolor żółty przechodzi w rejestr skojarzeń pozytywnych i szlachetnych: to przecież kolor słońca, zboża, miodu czy starego papieru. Dodatkowo, w przypadku projektu „Odnowa” działamy w środowisku pod każdym względem spauperyzowanym, również w aspekcie kolorystycznym. Większość barw pejzażu kulturowego warszawskiej Pragi to rozmaite odcienie brudnobure, kolory zniszczonych tynków, zwiertzałej cegły i zadeptanych klepków w miejscu trawników. Silnie akcentujące właściwości koloru żółtego i jego podskórny odbiór jako barwy słonecznej i optymistycznej, ułatwiły wiele decyzji projektowych, czyniąc jego użycie sprawą oczywistą. Żółty jest projekt obiektu na podwórku przy ulicy Śródkowej, ale żółta jest też prowadząca do niego ścieżka – drogowaskaz, od ulicy w głąb podwórza.

■ Jeśli jako projektantom uda się nam osiągnąć w wyniku naszych działań spójność i komunikatywność, będzie to z pewnością jeden z istotniejszych mierników sukcesu naszego przedsięwzięcia. Prostota doboru środków i klarowność decyzji z pewnością uczyni ten sukces bardziej prawdopodobnym.

VISUAL IDENTIFICATION OF PROJECT

■ It seems that the success of each project, including the visual identity creation, depends on clear, but not overcomplicated boundary conditions and the clear direction selection.

■ The task of identifying the Association was difficult from the beginning, because of the constantly evolving way of operation. Our activities and actions require forms of identification: they must have consistent image. Finally, we chose yellow line as one of the strongest accents positioning directions and establishing hierarchy of space in our projects on North Prague and Targówek.

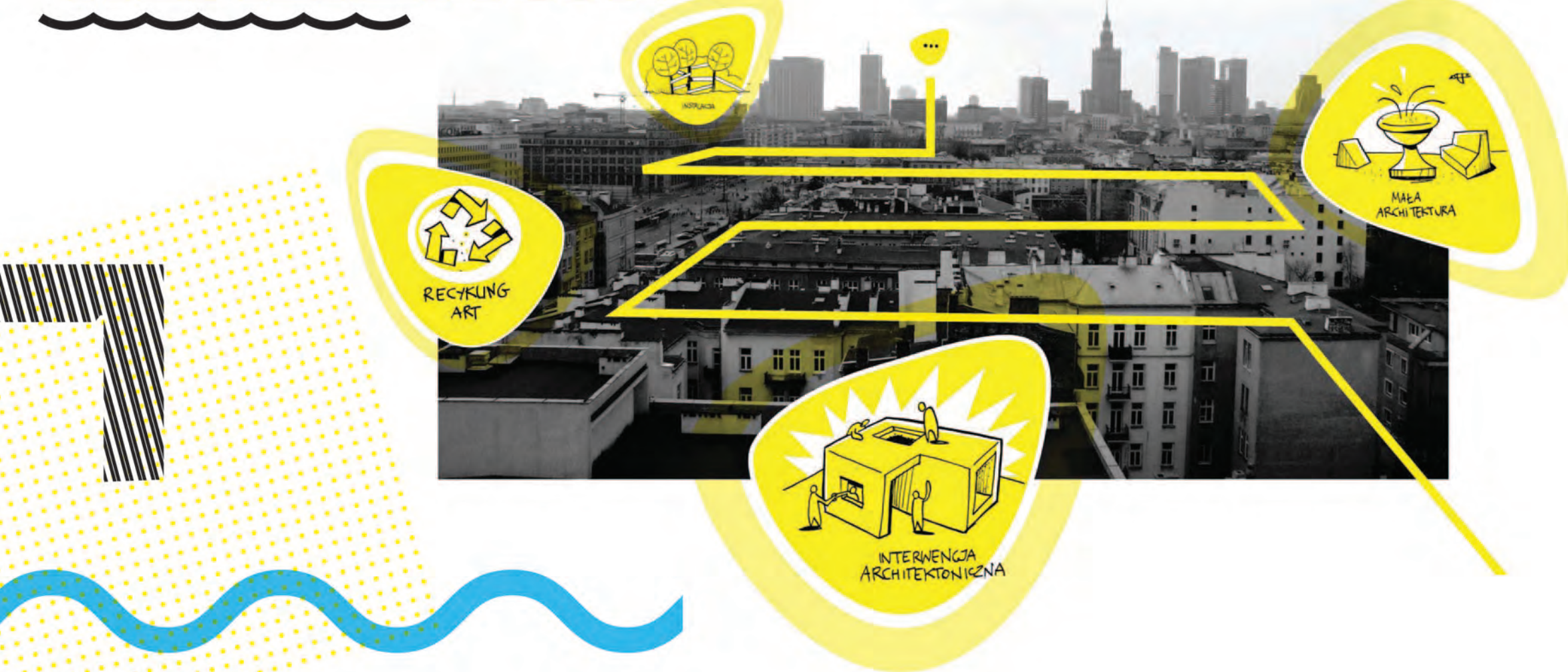
■ Reflection associated with the presence of yellow color in the urban space indicates that no other color is associated so strong with abstractly expressed information. Yellow color and messages expressed by the yellow line are ubiquitous in urban space: delimiters' lines, lines to accentuate technical infrastructure and so on. Yellow color along with the black creates the strongest possible contrast, and with white the weakest one. For this reason the triad of these colors is the most specific system of all.

Yellow color has also many positive associations: it's the color of the sun, grain, honey and old paper.

■ Strongly accentuate properties of the yellow color and its reception as a sunny and optimistic color made many of our designing decisions easier, and we think that using this color as our visual identification is obviously good decision.

75

REALIZACJA



MARLENA HAPPACH ŻÓŁTA LINIA

■ Trwający wciąż projekt odNOWA miał na celu opracowanie koncepcji przekształceń trzech podwórek, jednak dla nas jako architektów projekt wyłącznie na papierze to porażka. Od początku dążyliśmy więc do urzeczywistnienia naszych idei. Rozpoczynając pracę myśleliśmy o działaniach w bardzo lokalnej skali. Szukaliśmy rozwiązań, które realizowane być mogą przy minimalnym nakładzie środków i maksymalnym zaangażowaniu mieszkańców i entuzjastów.

■ Realizacja opracowanych w ramach odNOWY projektów okazuje się nader trudna. Zaproponowaliśmy wiele działań, często przeceniając nasze możliwości. Szukając możliwości realizacji stanęliśmy przed murem. Zadanie znalezienia środków i uzyskania wszystkich pozwoleń przerosło nasze siły. Wiedzieliśmy, że odstąpienie od realizacji będzie ogromnym rozczarowaniem nie tylko dla nas, ale również dla zaangażowanych do współpracy mieszkańców.

■ Poszukując rozwiązania wróciliśmy do naszych doświadczeń z realizacją projektu pilotażowego. Praca nad tym niewielkim podwórkiem trwała bardzo długo i właściwie nie ustała. Projekt udało się zrealizować małymi krokami, zdobywając środki na kolejne etapy. Taki sposób działania umożliwiała sama koncepcja - już wprowadzenie podziału przestrzeni podwórka zorganizowało przestrzeń. Wypełnienie wyznaczonych pól mimo zwłoki nie zepsuło ogólnego wrażenia.

■ W czasie wspólnej pracy, szczególnie podczas warsztatów z udziałem projektantów spoza Polski, zrozumieliśmy, że najmocniejszą stroną naszych projektów jest ich wzajemne powiązania. Drobne działania, ale podejmowane w wielu miejscach równocześnie i przy odnalezieniu wspólnego mianownika, wpisują nasz projekt w większą ideę, spopularyzowaną pod hasłem akupunktura miasta.

■ Zmiana myślenia zaowocowała nowymi pomysłami. W ten sposób powstał projekt "Żółta linia" - cykl interwencji przestrzennych, który jest

kontynuacją programu odNOWA, w ramach którego powstała część projektów realizowanych poprzez „Żółtą linię”, ale uzupełniony o nowe lokalizacje, których lista stale rośnie. Postanowiliśmy działać etapami, innymi słowy realizować to, co na daną chwilę jest możliwe zaczynając od działań organizujących przestrzeń. Kolejne akcje, może dla postronnych obserwatorów czasem chaotyczne, zmierzają jednak do wytycznego w naszych koncepcjach celu, chociaż poszczególne elementy mogą wyglądać nieco inaczej w założeniach. Wykorzystujemy wszystkie uzyskane z najróżniejszych źródeł materiały i elementy. Znaleźliśmy miejsce dla podarowanych tuj, podkładów kolejowych i stalowych prętów. Początkowo obawialiśmy się dysharmonii i zagubienia przyjętych idei, ale przy konsekwentnym utrzymaniu podstawowej idei nowe elementy wyszły projektom na dobre, wzbogacając pierwotne koncepcje.

■ Poprzez nasze interwencje chcemy pokazać, że nasze miasto ciągle się rozwija. Zrealizowane działania mogą stać się turystyczną atrakcją, a „Żółta linia” szlakiem zwiedzania. Projekt ma wymiar ogólnomiejski i lokalny. W wymiarze ogólnowarszawskim „żółta linia” występująca w różnych dzielnicach Warszawy jako namalowana kreska biegnąca po ulicy, chodniku, czy ścianie budynku sygnalizuje, że w danym miejscu mieszkańcy wspólnie z architektami i artystami podjęli działania poprawiające jakość najbliższego otoczenia. W wymiarze lokalnym żółta linia jest dla sąsiadów znakiem wspólnego wysiłku na rzecz polepszenia stanu własnej okolicy.

■ Elementem projektu jest wystawa, na której chcemy zaprezentować efekty projektu „Żółta linia” oraz pokazać przykłady prac realizowanych w Polsce i poza jej granicami, pokazujących odmienne podejścia do architektury. Wystawa ta ma za zadanie podsuwać pomysły na to, w jaki sposób, poprzez wspólne działania władz dzielnicy, administracji, lokalnych działaczy, samych mieszkańców oraz projektantów z Polski i świata budować można poczucie odpowiedzialności za jakość otaczającej nas przestrzeni.

YELLOW LINE

■ The ongoing project called RENEWAL was aimed at developing the concept of three yards’ transformation, but for us as architects design on paper only is a sign of failure. From the beginning we have been striving to materialize our ideas. When we started our work on the project we were thinking about interventions on a very local scale. We were looking for solutions to be implemented with minimal resources and maximal involvement of residents and enthusiasts.

■ The realization of the RENEWAL projects is very difficult. We proposed a lot of interventions, but we overestimated our capabilities. Finding resources and obtaining all permits proved to be impossible. We knew that resignation will be a huge disappointment not only for us, but also, if not especially, for the inhabitants involved in cooperation.

■ During our common work and especially during the workshops with the participation of foreign designers, we understood that the strongest point of our projects is their connection. Small actions with common denominator realized at many places at once inscribe our project into a larger idea called ‘the city acupuncture’.

■ We’ve followed this way of thinking and that’s how „Yellow Line” project emerged. Yellow Line is a cycle of spatial interventions, a continuation of the ReNewal program in the framework of which some projects were implemented, but supplemented with new locations, the list of which will be unceasingly expanding.

■ Through the interventions we want to show that our city is developing. We want our actions to become a tourist attraction, and the „Yellow Line” a tourist’s trail. The project has both a city-wide and local dimensions.

■ One of the most important elements of our project is an exhibition, at which we want to present effects of “Yellow line” and also show the examples of polish and foreign projects showing alternative approaches to architecture.



TOMEK SZCZEPAŃSKI

REZULTATY WSPÓŁPRACY Z MIESZKAŃCAMI

■ Jednym z podstawowych zadań w niniejszym projekcie było zaangażowanie mieszkańców do realnej zmiany swojego otoczenia – przekształceń przestrzeni własnych podwórek. Działanie to zaplanowane było zarówno w ramach procesu projektowego, jak i decyzyjnego i miało doprowadzić do:

- uzyskania przyjaznej dla wszystkich użytkowników przestrzeni ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci,
- reintegracji mieszkańców zagrożonych wykluczeniem społecznym ze środowiskiem lokalnym,
- poprawy wizerunku społecznego mieszkańców biorących udział w projekcie.

Nawiązanie współpracy i rekrutacja

■ Przyjęte przez zespół projektowy założenie o konieczności docierania do lokalnych społeczności za pośrednictwem lokalnych organizacji pozarządowych funkcjonujących na terenie podwórek okazało się jedynym rozwiązaniem pozwalającym na szybką rekrutację głównych adresatów projektu. Cztery organizacje, tj. Serduszko dla dzieci, Ognisko Wychowawcze im. K. Lisieckiego „Dziadka”, Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ oraz Rada Osiedla Targówek zostały włączone do projektu i poprzez swoich pracowników ułatwiły nam dostęp do dzieci, na czym najbardziej nam zależało, a także umożliwiły kontakt z dorosłymi.

Zbieranie informacji

■ Udało się dotrzeć do dużej liczby mieszkańców i przeprowadzić z nimi łącznie niemal 70 wywiadów. Mieszkańcy chętnie dzielili się informacjami, swoimi problemami, narzekali na zaniedbaną przestrzeń i warunki, w jakich przyszło im mieszkać. Jednocześnie otrzymali informacje o projekcie, a także mieli możliwość zadeklarowania własnego udziału w fazie wykonawczej projektu.

Współpraca

■ W każdej z lokalizacji dość spontanicznie wyłonili się liderzy, którzy wsparli nas w koordynacji i komunikacji. Osoby te mocno zaangażowały się w umawianie sąsiadów na spotkania, wprowadzały animatorów do kolejnych mieszkań, na bieżąco przekazywały informacje i ulotki, uczestniczyły w warsztatach i prezentacjach własną postawą dając przykład sąsiadom.

■ Wypowiadając się w wywiadach i w czasie spotkań właściwie wszyscy mieszkańcy zaakceptowali projekty, wielu wyraziło też chęć współpracy i określiło w jakie prace mogą się zaangażować. Zaangażowania to nie przełożyło się na realny udział dorosłych w części warsztatowej oraz w czasie realizacji projektów. W każdej z lokalizacji, w działaniach

aktywnych uczestniczyło około 30% mieszkańców.

■ Najczęściej podawane powody absencji to:

pracowałem,

nie wiedziałem nic o akcji,

miałem inne ważne sprawy,

podwórko jest dla dzieci, a ja nie mam dzieci.

■ Częstokroć mieszkańcy w trakcie prowadzonych przez nas akcji pozostawali we własnych mieszkaniach. Wiedząc o kolejnych naszych spotkaniach i działaniach w żaden sposób się w nie nie angażowali, przypatrując się jedynie z okien temu, co działo się na podwórku. Jak to ujęła jedna z mieszkanek podwórka na Targówku w czasie akcji sadzenia drzew - „tylko firanki w oknach się ruszają”.

Podsumowanie

■ Mieszkańcy mimo licznych kontaktów z realizatorami projektu nie są jeszcze gotowi na zmiany i pracę na rzecz najbliższego otoczenia. Działania te nie wiązały się bezpośrednio z zaspokojeniem ich indywidualnych podstawowych potrzeb i interesów. Brak motywacji do zmiany

otoczenia wynika naszym zdaniem z braku wiary w możliwość realnej zmiany. W zetknięciu z problemami żywioowymi związanymi z ubóstwem, brakiem pracy i przemocą w rodzinie kwestie estetyki otoczenia schodzą na dalszy plan. Wiele mieszkańców wciąż wykazuje postawę roszczeniową, od lat a nawet w niektórych przypadkach od pokoleń, są uzależnieni od pomocy społecznej.

■ Dużo łatwiej współpracuje się z osobami, które mają uregulowaną sytuację życiową i zaspokojone podstawowe potrzeby bytowe. Niestety pomoc w osobistych problemach wymaga czasu i zaangażowania terapeutów oraz asystentów rodzinnych. Dzięki spotkaniom w przestrzeniach lokalnej społeczności, w tym spotkaniom z udziałem przedstawicieli lokalnych władz, burmistrzów oraz pracowników ZGN-ów i administracji, projekt ten stworzył przestrzeń swobodnego wypowiedzania się o własnych problemach. Zaaranżowane przestrzenie muszą teraz stać platformą do komunikacji między mieszkańcami, a także lokalnymi instytucjami. **Pomimo niewielkiego jak dotąd zaangażowania dorosłych mieszkańców proces społecznej integracji uważamy za rozpoczęty.** Proces już z definicji jest działaniem złożonym i trwającym w czasie. Mieszkańcy zauważali często, że wreszcie pojawił się ktoś, kto chce ich wysłuchać, komu mogą się pożalić na osobiste niepowodzenia, ale również na trudne warunki mieszkaniowe oraz zaniedbane otoczenie. Dość dobitnie mieszkańcy dali temu wyraz podczas prezentacji projektów z udziałem władz dzielnicy Praga Północ, w trakcie której głośno sprzeciwili się stygmatyzacji oraz postrzeganiu ich dzielnicy wyłącznie przez pryzmat patologii społecznych.

THE RESULTS OF COOPERATION WITH THE RESIDENTS

■ One of the main tasks of the project was to engage residents in making real changes in their environment: in the transformation of their own backyards. This action was planned at both the design and decision-making level and would lead to:

- obtaining a friendly space for all users, including children's needs,
- reintegration of people at risk of social exclusion with the local community,
- improvement the social image of people involved in the project.

Establishing cooperation and recruitment

■ Our assumption of reaching local communities through local NGOs operating within the yard made by the design team turned out to be the only reasonable solution making possible rapid recruitment of the major recipients of the project. The four organizations: Heart for Children, Young People Focus them. K. Lisiecki „Grandfather”, Group Pedagogy and Social Animation Praga North and the Council of settlements Targówek have been incorporated into the project and through its staff it facilitated access primarily to children, but helped also with making contact with adults.

Collecting of information

■ We managed to reach a large number of people - nearly 70 interviews has been conducted. Residents have willingly shared information, their problems, complained about the neglected space and the their living conditions. At the same time they have received information about the project and also have been able to declare their own share in the phase of the project realization.

Cooperation

■ In each location the leaders emerged quite spontaneously and they supported us in the coordination of our actions and communication. These people were involved wholeheartedly in arranging meetings of the neighbors, introducing entertainers to apartments, and submitting information leaflets, they participated also in workshops and presentations showing their self-giving attitude to the neighbors.

Virtually all interviewed and attending the meeting residents were in favour of the project, many of them expressed a willingness to cooperate with us and identified with it. Nevertheless this involvement/commitment did not translate into real participation in the workshop and project implementation. In each location the percentage of active was of ca 30% of the entire local population.

■ Most frequently reported reasons for absence include:

I was at work,

I knew nothing about the action,



I had other important matters,

Backyard is planned for children but I have no children.

■ The local inhabitants stayed often at their homes during our actions, and didn't get involved, , watching from their windows what was happening in the backyard. As one of the residents of Targówek said during the action of planting trees: "only curtains in the windows are moving".

Summary

■ Despite their declarations local residents are not yet ready for change nor do not want to work for their environment. These activities are not directly associated with the satisfaction of their individual and basic needs and interests. The lack of motivation is due to the lack of faith in the possibility of real change of the environment. When the most important problems in life are poverty, lack of work and family violence, the issue of aesthetics recedes into the background. Many of the residents still take too much for granted, for years and even in some cases for generations they were dependent in their life on social assistance.

■ It's much easier to work with people who have settled way of life and their basic needs provided. Unfortunately helping with personal problems takes time and requires participation of family therapists and assistants. Through community meetings also with the representatives of local authorities i.e. mayors and ZGN's staff and administration, the project created a space of free communication. Arranged spaces have now become a platform for contacts between residents and local institutions.

■ In spite of lack of involvement on the part of adult residents we believe the process of social integration have already started. The process is by definition a complex and ongoing form of action. Residents often remarked that finally they have been listened to, have someone willing to hear about their complaints about personal failures but also difficult living conditions and neglected surroundings. They expressed it quite clearly during final presentation of the project, which was attended also by decision-makers from the Northern Prague district. They protested openly against their stigmatisation and the pathologizing stereotypes of their district.



MARLENA I MAREK HAPPA

REALIZACJA PROJEKTÓW CZYLI TAKTYKA MAŁYCH KROKÓW

Śródkowa

■ Zgodnie z założeniami naszej koncepcji, działania na podwórku przy Śródkowej rozłożyliśmy na realizowane równoległe etapy. Stosunkowo najprostszym elementem wydawała się brama, jednak jej naprawa i zamknięcie okazały się w rezultacie najtrudniejsze. Mimo zabytkowego charakteru nie jest ona oficjalnie objęta opieką konserwatorską. Budynek przy ul. Śródkowej znajduje się na liście obiektów czekających na wpis do rejestru. W efekcie jej remont powinien wykonać certyfikowany stolarz, co wiąże się z większymi niż zakładaliśmy kosztami. Bramy nie udało nam się wyremontować nawet za cenę wszystkich innych działań. Zamknięcie bramy wymaga uzgodnienia z ZGN-em. Mimo wymiany pism i poparcia lokatorów, sprawa ta pozostała nierozwiązana.

■ Pomysł powiększenia okna kuchennego świetlicy spodobał się animatorom i dzieciom. Nie nasręcza też większych problemów technicznych. Liczymy, że uda się zgromadzić środki na jego realizację.

■ Strategia opracowana w czasie warsztatów zakładała udział dzieci i mieszkańców w realizacji stalowej ramy. Jednak jej wykonanie w terenie na przełomie listopada i grudnia okazało się nierealne. W rezultacie zostało ono zlecone rzemieślnikowi. Strukturę zespawano w zakładzie, ocynkowano i złożono dopiero na miejscu. Zaprojektowana struktura jest nieco mniejsza niż zakładaliśmy, zaplanowana została jednak w taki sposób, by można ją było rozbudować, jeżeli idea się sprawdzi i rama znajdzie swoich użytkowników. Z nasadzeniami zieleni (pnącza na mu-



rze i ścianie świetlicy) zmuszeni jesteśmy poczekać do wiosny. Na tym etapie liczymy na zaangażowanie samych mieszkańców. W ramach montażu ramy przygotowane zostały już miejsca i urodzajna ziemia do nasadzeń.

■ Mimo rozciągnięcia w czasie inwestycji projekt zaliczamy do udanych. Stalowa rama nadała podwórku zupełnie nowy charakter. Jest dominującym elementem projektu i stanowi wyraźny znak naszych działań. Liczymy, że stanie się katalizatorem kolejnych pozytywnych zmian.

Stalowa

■ Rozpoczynając działania na podwórkach staramy się zdobyć jak najwięcej informacji o tym terenie i jego sytuacji prawnej. Niestety w przypadku podwórka przy ul. Stalowej plany Dzielnicy uległy zmianie. Teren uznany został za działkę inwestycyjną i dlatego nie udało nam się uzyskać zgody na szerzej zakrojone inwestycje w tym miejscu. Pozwolono nam jedynie na działania tymczasowe.

■ Na przeszkodzie realizacji naszych zamierzeń stanęły parkujące na tym terenie samochody. Parking jest nielegalny, mimo to nikt nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za jego usunięcie. Próby zamknięcia

84 wjazdu, choćby na okres prac, okazały się nieskuteczne. Na miejscu nadal pozostało kilka samochodów. Sytuacja jest bardzo trudna, nie mamy bowiem prawnych możliwości usunięcia aut, a realizacja programu sportowego okazuje się niemożliwa. Bardzo trudno nam się pogodzić z faktem, że miejsce od lat wykorzystywane przez dzieci do gry w piłkę zostało zawłaszczzone przez kierowców. Nie możemy jednak działać wbrew przepisom i bez wsparcia zarządcy terenu nie możemy usunąć samochodów.

■ W efekcie zdecydowaliśmy się na wykonanie jedynie aranżacji plastycznej – namalowanie linii określających nową dyspozycję przestrzeni i stopniowe wypełnianie powstałych pól. Wprowadziliśmy na podwórko także pierwsze elementy zieleni – animatorzy GPIASu wraz z wychowankami posadzili w wyznaczonych miejscach duże, odzyskane z innego ogrodu tuje oraz pierwsze elementy wyposażenia sportowego (kosz do gry). Planujemy w tym miejscu kolejne akcje, które pokazać mają mieszkańcom potencjał tego miejsca i sprzyjać refleksji nad jego programem.

■ Zakładaliśmy początkowo, że najbardziej publiczny charakter tego podwórka i brak przynależności do konkretnej kamienicy jest jego największą zaletą. W trakcie realizacji zrozumieliśmy jednak, że zarazem

najpoważniejszą jego wadą. Nikt za tę przestrzeń nie czuje się odpowiedzialny. Mimo że wiele osób deklarowało początkowo wsparcie w działaniach, w czasie akcji zachęcenie do wspólnej pracy okazało się bardzo trudne. W realne działania zaangażowała się młodzież, przede wszystkim wychowankowie GPIASu i ledwie dwóch mieszkańców. Bez poparcia lokalnej społeczności nie jesteśmy w stanie prowadzić walki o likwidację parkingu. Warto przypomnieć, że w prowadzonych wywiadach powracał postulat usunięcia samochodów. Zapewniano nas, że auta nie należą do mieszkańców, ale do pracowników okolicznych firm. Mimo prób kontaktu z właścicielami (informacje o akcji roznoszone były po wszystkich mieszkaniach i zatykane za wycieraczki, zawieszona była taśma z informacjami) nie udało nam się ich poznać. Część samochodów sprawia wrażenie niezdatnych do użytku. Wyglądają jakby stały tam od miesięcy.

■ Niestety nie uzyskaliśmy także zgody na zaadaptowanie opuszczonego budynku pralni na sąsiedniej działce. Kamienica przy Stalowej 29 wraz z oficynami przeznaczona została do rozbioru.



Naczelnikowska

■ Już w trakcie pracy nad koncepcją przekształceń największego z podwórek w projekcie zakładaliśmy etapowanie inwestycji. Wywiady i spotkania z mieszkańcami pokazały, że najbardziej konfliktowym elementem projektu jest parking, który zamierzaliśmy przenieść. Sprawdziliśmy prawne możliwości wykorzystania w tym celu sąsiedniej działki, w rezultacie czego okazało się, że realizacja parkingu społecznego

na tym terenie jest możliwa, ale uzależniona będzie od decyzji samych lokatorów. To oni muszą wydzierżawić ten teren od dzielnicy i ponosić związane z tym koszty (ok. 80 zł miesięcznie za cały teren).

■ Dyskusja na temat organizacji parkingu przedłużała się, a mieszkańcy bardzo nieufnie podchodzili do przedsięwzięcia, jeżeli wiązać się miało z ponoszeniem przez nich symbolicznych nawet kosztów. Z tych powodów zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie działań od strony ul. Ks. Ziemowita. Liczymy, że widok postępujących zmian wzbudzi zaufanie i zachęci mieszkańców do zmiany sposobu myślenia.

■ Na tym podwórku udało się zrealizować największe inwestycje. Efekt nie jest jeszcze ostateczny, wykonane zostały jednak wszystkie najcięższe prace. Wymieniliśmy nawierzchnie oraz ogrodzenie (w nowym przebiegu, zgodnie z granicą własności i obowiązującym Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego). Udało się zrealizować projektowane gabiony, wypełnione gruzem uzyskanym z demontażu istniejącego zagospodarowania.

■ Mieszkańcy bardzo przyjaźnie odnosili się do naszych działań. Mimo kilku kwestii spornych (przede wszystkim dotyczących nowej lokalizacji śmietnika) udało się dojść do porozumienia. Wspólnie zasadziliśmy 15 brzoź. Mieszkańcy wykazywali też zainteresowanie postępem prac, dopytywali o przebieg i harmonogram inwestycji. Wspierali członków profesjonalnej ekipy wykonującej roboty terenowe, która zawsze mogła liczyć na wsparcie w przechowywaniu materiałów i narzędzi, czy poczęstowanie ciepłymi napojami. Praca w gruncie okazała się bardzo trudna ze względu na dużą ilość gruzu ukrytego pod cienką powierzchnią ziemi. Kopanie dołów pod nasadzenia drzew nie udało się bez użycia kilofów i wielu godzin mozolnej pracy.

■ W części rekreacyjnej, nie zaplanowanej szczegółowo w ramach warsztatów, dzięki wsparciu architektki krajobrazu udało się wypracować bardzo malownicze rozwiązanie z piaskowym jeziorem otoczonym wyższą szuwarową roślinnością, drewnianym pokładem oraz siedziskami na gabionach.

■ Realizacja projektu nie ustaje. Wiele udało nam się do tej pory dokonać, ale masa wyzwań jeszcze przed nami. Nie poddajemy się i pracujemy nad poszukiwaniem rozwiązań. Wiosną wracamy wiosną na podwórka. Liczymy, że opisane doświadczenia zachęcą Państwa do wsparcia naszych działań, jak również do realizacji podobnych akcji w Waszej okolicy.

85

Środkowa

■ Our action in the backyard at Środkowa was carried out in parallel steps in accordance with assumptions of our courtyard conception. The gate seemed to be the relatively easiest part of the job, but the repair and closure of the gate proved to be the most difficult task. It turned out that its repairs should be performed by a certified carpenter, whose work is much more expensive than we expected. We were unable to renovate the gate even at the expense of all other activities. Closing the door needs to be agreed with ZGN. Despite the exchange of letters on this issue and major support on the part of local tenants it remained unresolved.

■ The idea of the kitchen window enlargement was well received by both children and animators. It poses no major technical problems. We hope we'll be able to raise funds for its implementation.

■ The strategy developed during the workshop involved participation of children and residents in the installation of a steel frame. However, in late November and December it proved to be unrealistic. As a result the installation of the frame was commissioned from the craftsman. The structure was welded in the factory, galvanized, and assembled only on the spot. The frame turned out to be slightly smaller than we expected. However, it has been designed in such a way that it could expand if needed. We are forced to wait until spring to plant the greenery (vines on the wall and the wall of the common room). At this stage, we are counting on the involvement of local residents. Planting fields and fertile ground has already been prepared.

■ Despite delay of the investment we believe that the project would prove to be a success. The steel frame gave the yard a whole new character. It is the dominant element of the project and a clear sign of our actions. We hope it will be a catalyst for further positive changes.

Stalowa

■ When we were starting our operations in the courtyards, we tried to get as much information as possible about the area and its legal situation. Unfortunately in this example the plans for courtyard changed during the process. The area was considered an investment land, therefore we did not get permission for more actions on site. We were allowed only to carry out temporary interventions.

■ The cars parking turned out to be great obstacle in the implementation of the project. The car park is illegal, yet no one wants to take responsibility for its removal. Any attempts to close the entry, at least for the duration of our works, have proven to be ineffective. A few cars still remain on the spot. The situation is very difficult as we do not have any legal capacity to remove the cars and to implement the sports program. It's very difficult for us to come to terms with the fact that the place used for years by children as a pitch was appropriated by the drivers. But we cannot act against the law and without the support of land managers we cannot change the situation.

■ As a result we decided to implement artistic part of the project only: to paint the lines to define a new arrangement and gradual filling of space generated fields. We introduced the first green elements of the courtyard. Together with GPiAS pupils we have planted large thuja, recovered from another garden. Our activities focused on the accessible part of the courtyard, there were introduced also some new elements of the surface.

■ Initially we assumed that the public nature of the backyard along with its non-belonging to any particular building is its biggest advantage. Yet in the course of realization it turned out to be its the biggest drawback also. No one feels responsible for this space. Although many people declared their support during the action it was very difficult to encourage them to work together. The real job was done mostly by young people, especially by GPiAS alumni and just two of residents. But without the support of local communities we will not able to struggle for the liquidation of the car park. It is worth recalling that in the interviews with the residents demands to remove the cars returned frequently. We were assured that the cars do not belong to the inhabitants, but to the surrounding businesses staff. Despite our attempts to contact their owners (informations about the action were widely distributed), we didn't succeed. Unfortunately, we also did not get permission to adapt the abandoned laundry building on the neighboring plot for a bike-repair workshop. The house at 29 Stalowa str. has been earmarked for demolition along with the outbuildings.

Nacelnikowska

■ Already in the concept phase of transformation project of the largest backyards in the project we assumed proceeding with the investment

in stages. Interviews and meetings with residents showed that the most contentious issue in the entire project is car park, which we intended to move somewhere else. We checked the legal possibilities of using the neighboring parcel, it turned out that the construction of public parking in this area is possible but depends on the decision of the tenants. They would have to lease the land from the district and incur the ensuing costs (about 20 E per month for the whole area).

■ Discussions on the parking issue protracted and didn't provide us with a viable solution. For these reasons we decided to start our operations from the opposite side of the courtyard. We hope that the ongoing changes will raise their confidence in us and will encourage them to change their way of thinking.

■ With this courtyard we were able to achieve the greatest investment success. The effect is not yet final, but all the heaviest works are done. Surfaces and fencing (along the new line and the property boundary and in accordance with the applicable local zoning plan) were replaced. We have managed to install planned gabions filled with rubble obtained from dismantling of the existing structures\.

■ The local r received our action with kindness. Despite some contentious issues (concerning mainly the new location of the garbage bin) we have reached an agreement. Together they planted 15 birches. They were very interested in the work progress, curious to find out details of the processes and timing of the investment. They have also supported the professional team members performing the field works. Excavation work proved to be very difficult due to a large amount of debris hidden under a thin surface. Digging holes for planting trees could not have happened without the use of picks, and many hours of hard work.

■ A picturesque sand-lake surrounded by high bushes and grasses was created on the public part of the courtyard, along with a wooden deck and seatings on the gabions installed.

■ The project is still in the fase of implementation. We achieved a lot, but many challenges are still ahead of us. Nevertheless we do not give up: we are working on finding new ideas and with spring coming we will return to our courtyards. We hope that the experiences described by us will encourage you to support our operations and to carry out similar actions in your own neighborhood.



■ **MARLENA HAPPACH** Architektka. Asystentka na Wydziale Geodezji i Kartografii PW (kierunek Gospodarka Przestrzenna). Założycielka i prezeska stowarzyszenia Odblokuj. Laureatka wielu nagród i uczestniczka konkursów architektonicznych. Prowadzi warsztaty partycypacyjne według autorskiej metody z zastosowaniem makiety oraz warsztaty architektoniczne dla dzieci archiTEKTURKI (przy SARP). Konsultantka w programie „Pogotowie architektoniczne” dla bibliotek FRSI. Członkini SARP. Koordynatorka projektu odNOWA.

■ **MAREK HAPPACH** Architekt, animator i dydaktyk. Asystent na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Laureat wielu nagród i uczestnik konkursów architektonicznych. Prowadzi warsztaty partycypacyjne według autorskiej metody z zastosowaniem makiety. Konsultant w programie „Pogotowie architektoniczne” dla bibliotek FRSI. Członek SARP. Koordynator realizacji projektów w ramach odNOWY.

■ **TOMEK SZCZEPAŃSKI** Pracownik socjalny związany z Pragą Północ. Pedagog uliczny, jeden z inicjatorów i realizator eksperymentalnego programu pedagogicznego na warszawskiej Pradze. Współzałożyciel Stowarzyszenia Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ (GPAS). Inicjator i realizator wielu projektów społecznych i kulturalnych. Obecnie pracownik Ośrodka Pedagogiki Ulicy Centrum Pracy Środowiskowej Zespołu Ognisk Wychowawczych im. K.Lisieckiego „Dziadka” oraz Prezes Stowarzyszenia GPAS Praga Północ a także członek zarządu Związku Stowarzyszeń Ogólnopolska Sieć Organizacji Streetworkerskich OSOS. Koordynator działań społecznych w projekcie odNOWA, odpowiedzialny za współpracę z mieszkańcami i lokalnymi organizacjami pozarządowymi.

■ **LUCIANO G. ALFAYA** Współzałożyciel MMASA Studio w A Coruña, w Hiszpanii w 2004r. Wykładowca na Uniwersytecie w A Coruña, na którym prowadzi także uznane badania naukowe. Przygotowuje prace doktorską na Uniwersytecie w Madrycie. Pracuje także jako asystent na Uniwersytecie w Edynburgu. Wykształcenie zdobył na Uniwersytecie Santiago de Compostela, Berlage Institute w Rotterdamie oraz Uniwersytecie w Porto, w Portugalii. Razem z Patricią Muñiz zdobył wiele nagród w międzynarodowych konkursach architektonicznych, m.in. pierwsze miejsce w konkursie European 10 w Warszawie (rewitalizacja dzielnicy Praga-Północ). Współpracował także przy badaniach: Habitares. The Places of Citizens in the northwest of Spain and Portugal. Obecnie razem z Patricią pracują wspólnie nad projektem A Cidade dos Barrios (The

City of Neighbourhoods), który otrzymał nominację do finału 11 edycji Hiszpańskiego Biennale Architektury i Urbanistyki.

■ **MICHAEL COOKE** Architekt. Obecnie pracuje w Londynie na stanowisku asystenta architekta. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie w Sheffield oraz Edynburgu, jako członek zespołu projektowego MMA-SA Arquitectos, wygrał konkurs European 10 (ulica Wileńska w Warszawie). Wraz z kolegami opracowywał w Chinach szereg tematów, m. in. projekt Teatru Wielkiego w Gaoping, za który otrzymali pierwszą nagrodę w konkursie. Interesuje się wieloma dziedzinami związanymi z architekturą i nowymi trendami w urbanistyce. Uczestnik warsztatów architektonicznych odNOWA.

■ **HAN DIJK** Architekt, urbanista. Współzałożyciel biura planowania urbanistycznego POSAD, specjalizującego się w projektowaniu terenów i przestrzeni publicznych od skali regionu do skali ulicy. Autor wielu zrealizowanych projektów w Kopenhadze, Rotterdamie, Hadze, Haarlemie. Gościnnie wykłada na Academie van Bouwkunst w Amsterdamie. Uczestnik i laureat wielu konkursów. Uczestnik warsztatów architektonicznych odNOWA.

■ **KRZYSZTOF HERMAN** Architekt krajobrazu. Doktorant i pracownik dydaktyczny na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW. Stypendysta Fundacji Fulbrighta na Harvard Graduate School of Design w USA. Zajmuje się tematyką ogrodów tymczasowych. Pracował m.in. przy rewaloryzacji wiktoriańskiego założenia ogrodowego Kylemore w Irlandii, prowadził warsztaty „W kręgu sztuki krajobrazu” w Galerii Zachęta (ZetPeTy), tworzył zielone instalacje w galerii Heppen Transfer („Teren Zamknięty, czyli Garden Peepshow”) i w ramach Pleneru Rzeźbiarskiego „Teren Publiczny” w Gdyńskim Parku Kolibki. Współtwórca cyklu „Zielonych Debat - śniadań na trawie”. We wrześniu 2009 roku zorganizował pierwszy warszawski Park(ing) Day (inicjatywa międzynarodowa), tworząc mini-parki na miejscach parkingowych w ścisłym centrum miasta. W projekcie odNOWA opracował wytyczne dotyczące projektowania zieleni.

■ **LUDWIKA IGNATOWICZ** Absolwentka socjologii w Collegium Civitas oraz pedagogiki na Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Przygodę z Odblokuj rozpoczęła przy realizacji projektu M3 w Dolince Służewieckiej. Interesuje się socjologią miasta, problematyką partycypacji społecznej oraz lokalnymi problemami mieszkańców. W ramach odNOWY współorganizuje akcje na podwórkach przy Stalowej, Środ-

kowej i Naczelnikowskiej. Odpowiedzialna jest za promocję, pozyskiwanie sponsorów, koordynuje działania wolontariuszy. Jest administratorką profilu odblokuj na Facebook’u.

■ **IWO KĘSY** Architekt wnętrz, właściciel pracowni architektonicznej Archet Projekt. Skarbnik stowarzyszenia Odblokuj. Współpracował przy realizacji projektów rewitalizacji podwórek.

■ **MARZENA KĘSY** Archeolożka. Producentka projektu odNOWA i Żółta Linia. Odpowiedzialna za realizacyjne i finansowe uwarunkowania projektów.

■ **PAWEŁ KŁUDKIEWICZ** Architekt, ilustrator i rysownik. Zajmuje się ilustracją prasową, książkową i reklamową w tym również grafiką wydawniczą. Współpracował z wydawnictwami Lampa, Babaryba i Egmont. Publikował w takich pismach jak Przekrój, Hiro, Franchising INFO, Focus. Jest autorem wielu nagradzanych komiksów. Uczestnik warsztatów architektonicznych odNOWA. Pomysłowca identyfikacji wizualnej Stowarzyszenia Odblokuj, materiałów graficznych projektu odNOWA i rysunków wykorzystywanych w prezentacjach.

■ **IGA KOŁODZIEJ** Absolwentka architektury krajobrazu warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Sekretarka Sekcji Drzew Miejskich Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. Brała udział w wielu warsztatach z pogranicza socjologii i planowania miasta. Interesuje się dendrologią, fotografią analogową oraz partycypacją społeczną w projektowaniu przestrzeni publicznych. W projekcie odNOWA wspierała realizację podwórka przy Stalowej.

■ **MONIKA KOMOROWSKA** Socjolożka, architektka. Angażuje się w interdyscyplinarne projekty dotyczące miasta. Prowadzi warsztaty katalizujące potencjał partycypacyjny lokalnych społeczności. Píše o architekturze, planowaniu przestrzennym, mieście. Od 2008 roku jest partnerką British Council w projekcie Creative Cities. Współtworzyła II edycję festiwalu Warszawa W Budowie organizowanego przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Współpracuje z Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy realizując konsultacje społeczne. Uczestniczka warsztatów architektonicznych odNOWA. Współautorka koncepcji i scenariuszy działań społecznych w ramach projektu.

■ **MAGDALENA KORZEC** Studentka Architektury Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wiceprezeska koła fotograficznego przy wydziale Architektury Wnętrz w Warszawie. Uczestniczyła w kilku wystawach zbiorowych - malarskich i fotograficznych, m.in. w wystawie

w domu kultury MDK Łazienkowska pl. „Miasto Masa Maszyna” (fotografie), wystawie w Instytucie Włoskim (fotografie), w konkursie i wystawie pokonkursowej w Parku Młociny w czerwcu 2008 roku (konkurs „ZTM w obiektywie studentów”) oraz w wystawie pokonkursowej Warszawskiego Festiwalu Fotografii Artystycznej. Uczestniczka warsztatów architektonicznych odNOWA, służąc także wsparciem w organizacji projektu.

■ **DOROTA KUDEŁA-KUBRAKIEWICZ** Architektka wnętrz. Autorka wielu projektów wnętrz prywatnych i użyteczności publicznej, a także scenografii do imprez masowych oraz teledysków (nominowana w kategorii plastyczna aranżacja przestrzeni na Yach Film Festiwal 2007). Członkini Stowarzyszenia Odblokuj. Konsultantka w programie „Pogotowie architektoniczne” dla bibliotek FRSI. Autorka aranżacji wystawienniczej wystawy Żółta Linia.

■ **MICHAŁ KUDEŁA** Student IV roku Realizacji Obrazu Filmowego i Telewizyjnego w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi. Współpracuje jako dokumentalista projektów teatralnych ze Stowarzyszeniem Teatralnym Chorea oraz Teatrem Pinokio w Łodzi. Ekscentryk palący fajkę, zafascynowany zdobywaniem ukrytych w zakamarkach miasta form, przetwarza je w kreacje dokumentalne i fabularne. Realizuje dokumentację filmową projektu odNOWA.

■ **ROSS LANGDON** Architekt. Założyciel pracowni Regional Associates specjalizującej się w projektowaniu i doradztwie w zakresie zrównoważonych rozwiązań architektonicznych. Współpracował z wieloma znanymi architektami: Sam Marshall, Drew Heath, Zaha Hadid, John McAslan i David Adjaye. Laureat licznych nagród i stypendiów. Obecnie pracuje nad realizacją projektów w Londynie, Sydney, Norwegii, Ugandzie i Rwandzie. Wykłada na wydziale Sir John Cass Department of Art, Media and Design London Metropolitan University. Uczestnik warsztatów architektonicznych odNOWA.

■ **MAŁGOSIA MAJZEL** Architektka, malarka. Laureatka nagrody Marszałka Woj. łódzkiego za dyplom 2009 r. Prowadziła warsztaty plastyczne dla dzieci w Miejskim Ośrodku Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Pabianicach. Współtworzyła scenografie do filmów i animacji. Obecnie pracuje w warszawskiej pracowni architektonicznej, a po godzinach pracy maluje. Wspierała organizację akcji sadzenia na Równej w ramach projektu odNOWA.

■ **JACEK MAZURKIEWICZ** Kontrabasista, kompozytor. Interesuje się szeroko pojętą muzyką. Swoje dźwięki składa w całość bazując na wrażeniach emocjonalnych i pulsie. łączy akustykę z elektroniką, wciąż poszukując nowego brzmienia. Współtworzy głównie projekty autorskie (3FoNIA, PuPuPiDu, Gabinet Masażu Ucha Wewnętrznego, Przybielski/Mazurkiewicz/Osicki). Zajmuje się udźwiękowieniem filmów, spektakli oraz prowadzi warsztaty teatralno-muzyczne. W projekcie odNOWA twórca muzyki do filmu dokumentującego działania.

■ **PATRICIA MUÑIZ** Współzałożycielka MMASA Studio w A Coruña, w Hiszpanii w 2004r. Wykładowca na Uniwersytecie w A Coruña, na którym prowadzi także uznane badania naukowe I przygotowuje prace doktorską. Dyplom magisterski „Metropolis Master in Urban Culture” uzyskała na Universitat Politècnica de Catalunya w Barcelonie. Wspólnie z Luciano G. Alfaya zdobyła wiele nagród w międzynarodowych konkursach architektonicznych m.in. pierwsze miejsce w konkursie European 10 w Warszawie (rewitalizacja dzielnicy Praga-Północ). Współpracowała także przy badaniach: Habitares. The Places of Citizens in the northwest of Spain and Portugal. Obecnie razem z Luciano pracują nad projektem A Cidade dos Barrios (The City of Neighbourhoods), który otrzymał nominację do finału 11 edycji Hiszpańskiego Biennale Architektury i Urbanistyki.

■ **EMILE REVIER** Architekt. Współpracował z Jonge Architecten w Rotterdamie, następnie OIII Architecten i z Sander Architects z Amsterdamu. Obecnie prowadzi własną pracownię projektową Revier Architectuur BNA. Zrealizował liczne obiekty użyteczności publicznej, budynki mieszkalne oraz projekty wnętrz. Emile oprócz architektury jest również projektantem mebli. Laureat I nagrody w 10 edycji konkursu European Nieuw-Waldeck w Hadze. Uczestnik warsztatów architektonicznych odNOWA.

■ **MARTA ROGALA** Etnolożka, początkująca latynoamerykanistka. Absolwentka studiów w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie studentka w Centrum Studiów Latynoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego. Zafascynowana relacjami społecznymi wśród mieszkańców terenów wiejskich i miejskich Polski oraz synkretyzmem kulturowym i religijnym społeczności indiańskich Ameryki Łacińskiej. W ramach projektu współpracuje przy realizacji podwórek przy Stalowej i Środkowej.

■ **NATALIA SZCZEPAŃSKA** Pracowniczka socjalna, wolontariuszka. Absolwentka Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Warszawie, pomysłodawczyni projektu podwórka na Równej 19 – realizowanego w ramach projektu socjalnego w Kolegium. W projekcie odNOWA wspierała współpracę z mieszkańcami podwórka przy ul. Równej.

■ **MONIKA SZNEL** Studentka Etnologii i Antropologii Kulturowej oraz Gospodarki Przestrzennej na Uniwersytecie Warszawskim. Jej zainteresowania krążą wokół problematyki partycypacji społecznej w planowaniu miejskim, politycznego wymiaru architektury, dyskursywnego charakteru krajobrazu ukształtowały się dzięki uczestnictwu w laboratorium etnograficznym ‘Przestrzeń publiczna Warszawy z perspektywy antropologicznej’, w ramach którego przygotowuje pracę licencjacką poświęconą kształtowaniu krajobrazu kulturowego na uwielbianym przez siebie warszawskim Powiślu. W ramach odNOWYwspółpracuje przy realizacji podwórek przy Stalowej i Środkowej.

■ **DOMINIKA TOMASZEWSKA** Architektka, animatorka, aktorka. Absolwentka studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Laureatka konkursu architektonicznego European 10. Pracuje w warszawskiej pracowni architektonicznej. Ma duże doświadczenie w koordynacji projektów wielobranżowych. Aktywnie działa w teatrze amatorskim im. Stefana Jaracza w Otwocku. Współorganizatorka akcji i spotkań w ramach projektu odNOWA – sadzenia zieleni na Równej 21 oraz spotkań z dziećmi i mieszkańcami przy Stalowej.

■ **WOJCIECH TYLBOR-KUBRAKIEWICZ** Artysta grafik. Asystent na wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Specjalizuje się w tradycyjnych technikach druku wklęsłego, wypukłego oraz płaskiego, uprawia rysunek, fotografię oraz video. W 2010r. uzyskał tytuł doktora sztuki. Jest autorem wielu wystaw indywidualnych oraz uczestnikiem wystaw zbiorowych w kraju i za granicą. Laureat licznych nagród i stypendiów w dziedzinie sztuki. Jego prace znajdują się między innymi w zbiorach University of Alberta i National Taiwan Museum of Fine Arts. Autor muralu na podwórku przy Równej 21 i oprawy graficznej publikacji.

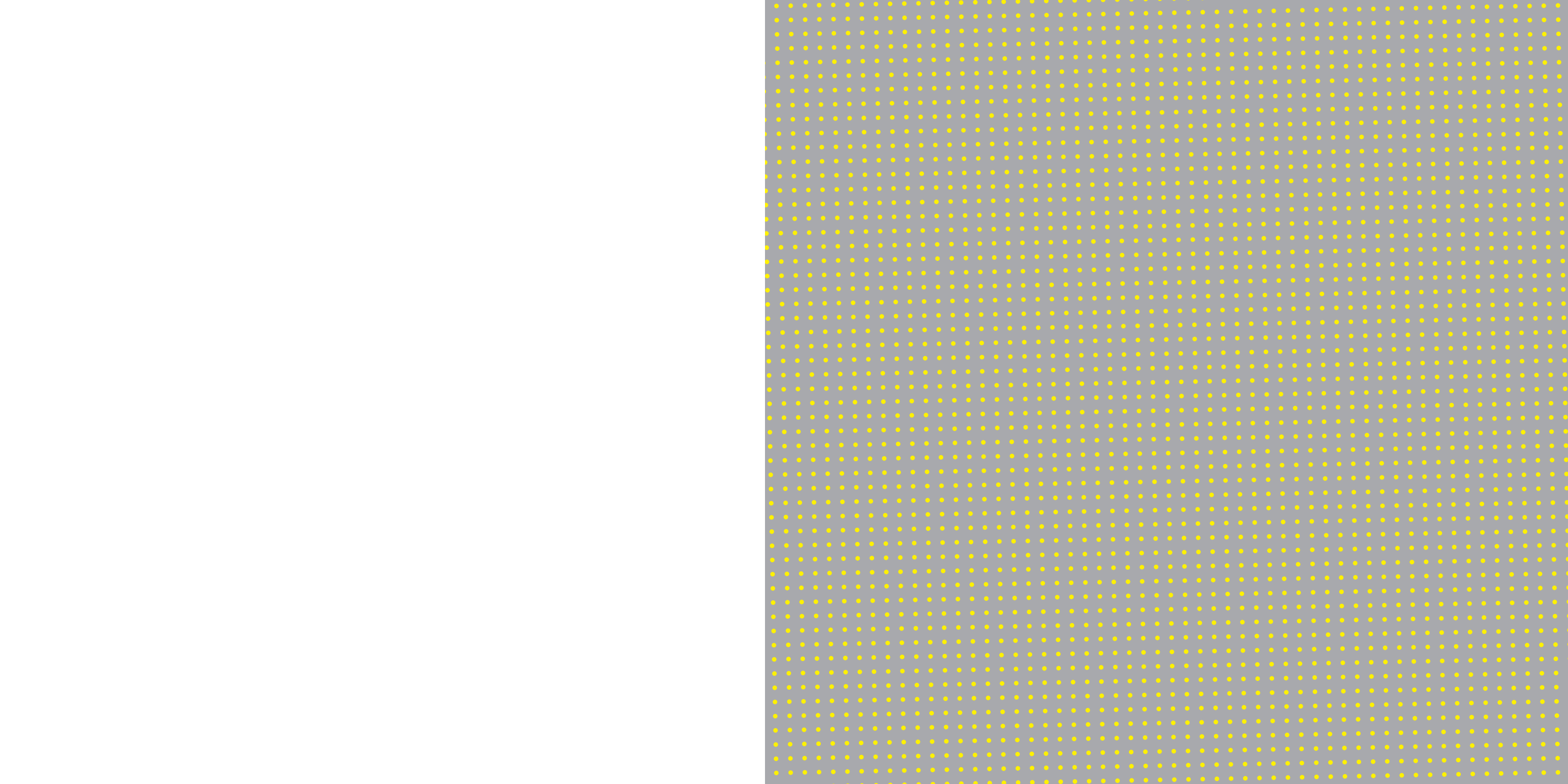
■ **ALEKSANDRA WIKTORKO** Architektka krajobrazu. Projektantka terenów zieleni i ogrodów. Od kilku lat współpracuje z pracownikami architektonicznymi, firmami wykonawczymi oraz specjalistami z dziedziny inżynierii środowiska. Współautorka projektów zagospodarowania terenów zieleni w przestrzeni publicznej, w tym obiektów objętych ochroną konserwatorską. W projekcie odNOWA opracowała wytyczne

dotyczące projektowania zieleni oraz opracowała projekt krajobrazu dla podwórka przy Naczelnikowskiej.

■ **MAGDALENA WRZESIEŃ** Architektka, urbanistka oraz fotografka. Absolwentka studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej i Ecole de l'Architecture de Paris La Villette. Projektantka w Miejskiej Pracowni Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju w Warszawie. Prowadzi wykłady z podstaw urbanistyki w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie. Laureatka prestiżowych nagród architektonicznych (m. in. Ministra Budownictwa). Uczestniczka warsztatów architektonicznych odNOWA. Odpowiedzialna za analizy uwarunkowań planistycznych i prawnych projektów.

■ **TOMEK ZDROJEWSKI** Pedagog uliczny, członek GPiAS. Prowadzi grupy chłopców na warszawskiej Pradze. W projekcie odNOWA przeprowadził wywiady z mieszkańcami podwórka przy Środkowej 12 i Naczelnikowskiej 50.

■ **ALEKSANDRA ZAWALICH** Studentka Gospodarki Przestrzennej na Uniwersytecie Warszawskim, zainteresowana przestrzenią miejską i zachodzącymi w niej procesami, lomografią, turystyką, varsavianistyką. W ramach projektu współpracuje przy realizacji podwórek przy Stalowej i Środkowej.



od  **blokuj**